

Studenckie Koło Naukowe Progress

FORWARD



magazyn studencki

nr: 22 (04/2018) Uniwersytet Łódzki ISSN 1899-5748



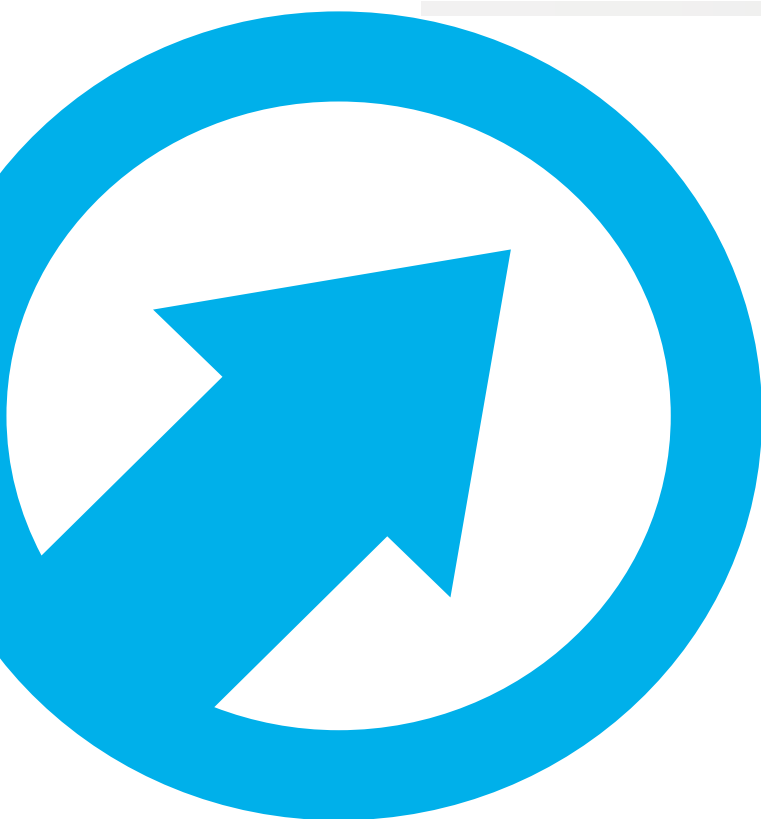
**CZY WALUTA
MA OBYWATELSTWO
CZY KAPITAŁ MA NARODOWOŚĆ**

**POLISH-JAPANESE
PARTNERSHIP**

**BITCOIN
PROTOTYP
WALUTY
PRZYSZŁOŚCI**

SZTUCZNA INTELIGENCJA VS. CZŁOWIEK

Od redakcji



Szanowni Czytelnicy,

Forward znalazł się w Twoich rękach — być może po raz kolejny, być może po raz pierwszy. Niezależnie od tego, czy jesteś studentem, wykładowcą, czy też dziennikarzem, liczymy, że nasz Magazyn zapadnie Ci w pamięć nie tylko ze względu na atrakcyjną okładkę, ale też z racji na bogatą treść merytoryczną.

Zostań z nami, Czytelniku, poszerz swoje horyzonty — poznaj zawilosci enigmatycznego pojęcia kryptowaluty, udaj się w podróż po Japonii, a ostatecznie dowiedz się, jakie masz szanse w starciu przeciwko sztucznej inteligencji. Człowiek kontra maszyna. Ekscytujący pojedynek, prawda?

O tym, co tutaj znajdziesz, przekonaj się sam. Zapewniamy, nie pożałujesz!

Serdecznie zapraszam do lektury,
wraz z redakcją,

Daniel Gradowski

REDAKCJA FORWARD

PROWADZĄCY:



Redaktor naczelny
Daniel Gradowski
d.gradowski@progress.org.pl



Koordinator projektu
Izabela Chudzik
i.chudzik@progress.org.pl

Z ZAŁOGĄ:

Korekta: Weronika Siewiera, Łukasz Adamiak, Paula Pietruszka,

Dystrybucja: Paulina Kępa, Justyna Czechowska

Marketing: Ola Wojciechowska

Kontakty zewnętrzne: Damian Foltyński, Michał Urbaneek, Maciej Wojda

Stała współpraca: Roksana Kańska, Aleksandra Piec, Katarzyna Kucz, Karolina Szymańska, Łukasz Hadrysiak

Projekt graficzny, skład i ilustracje:
Kosmiczni.com

Internet:
fb.me/magazyn.studencki.forward
forward.progress.org.pl
issuu.com/forward.mag

Patronat Honorowy nad Forwardem objęli:

prof. zw. dr hab. Antoni Różalski
Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

dr hab. Rafał Matera, prof. nadzw. UŁ
Dziekan Wydziału
Ekonomiczno-Socjologicznego
Uniwersytetu Łódzkiego

prof. dr hab. Monika Marcinkowska
prof. zw. UŁ, Dyrektor Instytutu Finansów
na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym
Uniwersytetu Łódzkiego

WYDAWCWA: SKN PROGRESS

Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Instytut Finansów
ul. Rewolucji 1905 r. 41
90-214 Łódź
Siedziba: FP10
Tel: 728 899 226
progress@progress.org.pl
www.progress.org.pl

Wszystkie materiały chronione są prawem autorskim. Przedruk lub rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie i jakimkolwiek języku bez pisemnej zgody wydawcy jest zabronione.

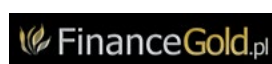
Wydawcy magazynu nie ponoszą odpowiedzialności za błędy czy konsekwencje wynikające z zastosowania informacji w nim zawartych.

Nakład: 6 000 szt.

Patronat honorowy



Partner medialny



CSR czy to ma sens?	4
CZY WALUTA MA OBYWATELSTWO czy kapitał ma narodowość?	6
PŁEĆ A RYNEK PRACY, czyli długa droga do równości	10
PRZEBUDZENIE SMOKA	14
KTO STOI NA STRAŻY NASZYCH OSZCZĘDNOŚCI? czyli systemy zabezpieczeń bankowości elektronicznej	18
E-LEARNING jako metoda kształcenia i pozyskiwania wiedzy w obecnych czasach	22
JĘZYKI OBCE więcej niż konieczność!	26
POLISH-JAPANESE PARTNERSHIP	28
BITCOIN prototyp waluty przyszłości?	32
SZTUCZNA INTELIGENCJA VS. CZŁOWIEK	36
PRACA W AUDYCIE NIE OZNACZA NUDY! Ścieżka od Asystenta do Menedżera – poznaj historię pracowników audytu łódzkiego biura PwC i sprawdź z jakimi wyzwaniem możesz się zmierzyć	40
CYBERBEZPIECZEŃSTWO I PODATKI o tym Polacy chcą wiedzieć więcej	44
KONGRES EDUKACJI FINANSOWEJ I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 2018 za nami!	46

CSR

CZY TO MA SENS?



Tomasz Noga

Zarządzanie,
Uniwersytet Łódzki

Opiekun naukowy:
dr hab. Leszek Bohdanowicz

SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU

Temat społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) pojawia się coraz częściej nie tylko w publikacjach naukowych, ale także w mass mediach. Z jednej strony przyjmowany jest hucznie i szumnie, z drugiej zaś krytycznie. CSR, a właściwie *Corporate Social Responsibility*, to nowa filozofia biznesu oparta o poszanowanie praw człowieka czy środowiska naturalnego, na uczciwych relacjach z klientami, na wykorzystywaniu sprawiedliwych praktyk rynkowych i zaangażowania społecznego, czyli biznesu opartego na zasadzie tzw. „nowej ekologii biznesu”. Społeczna odpowiedzialność biznesu może polegać na działaniach na rzecz lokalnej społeczności, ochrony środowiska naturalnego, znakowaniu produktów itp. Strategia ta może przynieść organizacji istotne korzyści m.in. efektywniejsze zarządzanie zasobami ludzkimi, wzrost innowacyjności firmy czy obniżenie kosztów transakcyjnych. Pomimo tego w polskim sektorze małych i średnich przedsiębiorstw (sektor MŚP) idea CSR jest mało rozpowszechniona.

Strategia ta ma też charakter prawny. Poza ustawami o ochronie środowiska, prawach pracy czy prawach pracowniczych, społeczną odpowiedzialność biznesu reguluje znowelizowana ustawa o rachunkowości, której jednym z założeń było przystosowanie polskiego prawa do Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/95/UE z 22 października 2014 r. Nowelizacja ta nakłada na największe podmioty gospodarcze takie jak banki, zakłady ubezpieczeń oraz największych emitentów papierów wartościowych obowiązki sprawozdawcze.

RANKING CSR

We wrześniu 2017 roku Instytut Reputacji (RI) zlokalizowany w Bostonie sporządził ranking najbardziej odpowiedzialnych przedsiębiorstw. Amerykanie zbadali w jaki sposób firmy są postrzegane przez społeczeństwo, zważając zarówno na odczucia racjonalne jak i również te emocjonalne. Pytania o pozytywny wpływ na społeczeństwo, traktowanie pracowników i metodykę zarządzania zadano 170 000 respondentom z piętnastu krajów. Następnie przydzielono punkty, których wartość stanowi podstawę opracowania niniejszego rankingu. W jaki sposób najlepsi zdobyli nasze zaufanie?

LEGO

Lego w najnowszym plebiscycie trafiło na sam szczyt z 74,4 punktami. Duńska firma okazała się najlepsza spośród podanych, ponieważ przeznaczyła olbrzymie pieniądze (1 miliard DKK) na badania, rozwój, wdrażanie nowych i zrównoważonych surowców do produkcji elementów zabawek a także opakowań. Podjęli już odpowiednie kroki: zmniejszyli ślad węglowy, wprowadzili mniejsze, certyfikowane opakowania FSC (certyfikat przyznawany produktom drzewnym) oraz zainwestowali w morską elektrownię

wiatrową. Dodatkowe zatrudnienie ponad 100 specjalistów z dziedziny inżynierii materiałów ma skutkować zwiększeniem ambicji w celu znalezienia i wdrożenia nowych alternatyw dla aktualnych materiałów.¹ Wybudowanie Centrum Materiałów Przyjaznych dla Środowiska oraz współpraca z *World Wildlife Fund* (WWF – międzynarodowa organizacja pozarządowa i ekologiczna) są częścią dążenia duńskiej firmy do bycia „odpowiedzialnym przedsiębiorstwem” oraz elementem zrównoważonego rozwoju.² Warto też zwrócić uwagę na inny aspekt działania Lego. Firma za pośrednictwem swojej platformy *Ideas LEGO* chce zachęcić własnych klientów do rozwoju produktu, co jest świetnym pomysłem na komunikację z interesariuszami. W związku z tym, że kobiety od XX wieku żądają równouprawnienia, powstał tam pomysł, by skonstruować część asortymentu typowo kobiecą. W ten sposób pojawiła się zabawkowa kolekcja kobiet-naukowczyń.³ Właściciel Grupy Lego – Kjeld Kirk Kristiansen stwierdził, że wszystkie działania prowadzone przez firmę mają cel – dostarczyć dzieciom twórczej zabawy.⁴

MICROSOFT

Firma z Redmond wprowadzając innowacje w obszarach technologicznych, została skwalifikowana na drugim miejscu w omawianym rankingu. Właściciele zainwestowali w nowoczesne funkcje IT dla osób niepełnosprawnych, takie jak *Eye Control* (sterowanie wzrokiem urządzeń) na platformę Windows 10 oraz bezpłatną aplikację na iOS dla niewidomych, której zadaniem jest narracja o świecie wokół użytkownika. Współpracując z firmami telekomunikacyjnymi zapewniają łączność szerokopasmową 2 milionom ludzi z wiejskich prowincji Ameryki, którym brakuje dostępu do edukacji, informacji ekonomicznych i zdrowotnych. Poza Stanami Zjednoczonymi Microsoft chce pomóc osiągnąć tani dostęp do internetu miliardom ludzi. W ostatnich latach firma przekazała ponad 2 miliardy dolarów na oprogramowanie, usługi oraz wirtualne dyski dla organizacji non-profit na całym świecie w celu pomocy w zdobywaniu wiedzy i umiejętności. Opublikowali plan działań „*A Cloud for Global Good*”, w którym ukazują jakie kroki powinny podejmować korporacje oraz rządy państw, aby technologie IT były bezpieczne. Microsoft inwestuje również w programy edukacyjne dla młodych osób, współpracując z rządami, organizacjami, przedsiębiorstwami oraz osobami prywatnymi. Można tu wymienić m.in. program *YouthSpark*.⁵

GOOGLE

Gigant znany głównie z wyszukiwarki w przeciągu roku spadł o dwa oczka w rankingu, plasując się na 3 miejscu w najnowszej odsłonie.

Google Green to projekt, którego celem jest efektywne wykorzystywanie zasobów i wspieranie energii odnawialnej w centrach korporacyjnych firmy. Menedżerowie nie myślą jednak tylko o recyklingu i wyłączaniu światła w celu obniżenia kosztów zmiennych. Inwestycje te mają znaczący wpływ na zapotrzebowanie na prąd w centrach przetwarzania danych (odnotowano pobór prądu o 50% mniejszy niż u konkurencji). Oszczędności te można przekierować do innych obszarów działalności, dbając przy tym o środowisko naturalne.⁶ Google przeznaczyło 2,5 miliarda dolarów na projekty związane z energią słoneczną i wiatrową, chcąc w ten sposób bazować tylko na „zielonej energii”. Zredukowali także użycie wody przez pracowników o 30% oraz emisję dwutlenku węgla i metanu do atmosfery.⁷ Warto zwrócić uwagę również na inne pozytywne działania, którymi może pochwalić się firma z Mountain View. Od kilku lat możemy cieszyć się z działania Doodle. Są to śmieszne, spontaniczne i zaskakujące zmiany w logo Google’a, które pojawiają się w celu uczczenia różnych świąt, urodzin naukowców itp. Jak dotąd powstało ponad 2000 „doodli”, dzięki którym mogliśmy świętować wspólnie np. odzyskanie niepodległości przez wiele narodów czy Święto Dziękczynienia. Google, chcąc kontaktu z interesariuszami, dał możliwość przesyłania własnych pomysłów na specjalnie przygotowany adres e-mail.

GDZIE JEST APPLE?

Jeszcze dwa lata temu kojarzona z nadgryzionego jabłka firma plasowała się w omawianym rankingu na 7. miejscu, tracąc do przodującego wtedy Google’a zaledwie 2,1 pkt. Niestety, tak jak i Samsung (przez problemy z modelem telefonu Galaxy S7 Note) w przeciągu roku stracił reputację i w tym wydaniu znalazł się na 49. miejscu. Stało się to m.in. przez brak chęci

pomocy amerykańskimi agentami federalnymi podczas śledztwa w sprawie strzelaniny, gdy władze Apple’a nie chciały odszyfrować urządzenia terrorysty na wniosek FBI. Ponadto właściciele utrzymują zamkniętą platformę dla innych firm oraz pojawiają się medialne spekulacje o możliwości utraty pracy w Apple przez wiele osób.⁸ Wyszyły na jaw również informacje, że podwykonawcy zatrudniali nieletnich, często zmuszając ich do nieodpłatnych nadgodzin. Nie można jednak zarzucić firmie z Cupertino, że jest obojętna wobec społeczności. Apple buduje w Nevadzie trzecią farmę fotowoltaiczną, której zadaniem będzie zasilanie serwerowni oraz wykorzystuje materiały pochodzące z recyklingu w produkcji opakowań a także samych urządzeń.⁹

PODSUMOWANIE

CSR to zachowania skierowane w stronę społeczeństwa, a liczby, które przedstawiłem mają za zadanie tylko ukazać, w jaki sposób przedsiębiorstwa ze sobą konkurują. Nie przez przypadek użyłem tu tego słowa. W dzisiejszych czasach firmy walczą ze sobą na różnych płaszczyznach, w tym w kategorii społecznej odpowiedzialności. Korzyści są na tyle ogromne, że menedżerowie posuwają się do różnych działań. Pozostaje tylko pytanie, czy idea *Corporate Social Responsibility* została zachowana, czy jest to już tylko wizerunkowy i marketingowy zabieg skierowany w kierunku bardziej dociekliwych interesariuszy.

Bibliografia:

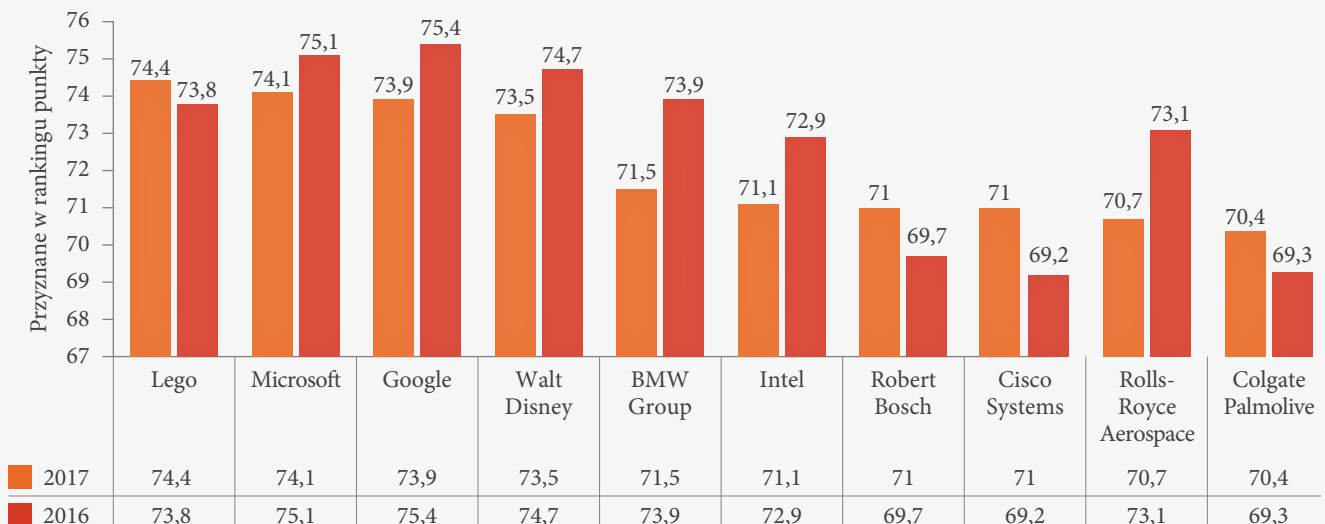
1. M. CZUBA, W. ŻMUDA-CZERWONKA, A. TWAROWSKA, *Analiza wybranych przedsiębiorstw we współczesnej gospodarce XXI wieku. CSR – Innowacje – Produkcja*, Wydawnictwo Naukowe Sophia, Katowice 2017
2. Anna CHYCKOWSKA, *Co nam daje CSR? Podręcznik dobrych praktyk dla przedsiębiorców z sektora MMSp*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości 2015
3. K. STRAUSS, *The 10 Companies With The Best CSR Reputations In 2017* <https://www.forbes.com/sites/karstenstrauss/2017/09/13/the-10-companies-with-the-best-csr-reputations-in-2017/#391868f9546b> (dostęp z dn. 12.12.2017)

4. LEGO Group to invest 1 Billion DKK boosting search for sustainable materials <https://www.lego.com/en-us/aboutus/news-room/2015/june/sustainable-materials-centre> (dostęp z dn. 12.12.2017)
5. O. LECZYKIWEICZ, *CSR jako rodzaj strategii prowadzenia biznesu* <https://businessandprestige.pl/csr-jako-rodzaj-strategii-prowadzenia-biznesu/> (dostęp z dn. 12.12.2017)
6. K. SZYDŁOWSKA-BISKUP, *LEGO wprowadza nowe figurki!* <http://biznesodpowiedzialnie.blog.pl/tag/lego-ideas/> (dostęp z dn. 12.12.2017)
7. S. MCKINLEY, *Microsoft releases 2017 Corporate Social Responsibility report* <https://blogs.microsoft.com/on-the-issues/2017/10/16/microsoft-releases-2017-corporate-social-responsibility-report/> (dostęp z dn. 12.12.2017)
8. C. MORENO, *Doing Their Part: 3 Excellent Examples of Corporate Social Responsibility* <https://www.autodesk.com/redshift/doing-their-part-3-excellent-examples-of-corporate-social-responsibility/> (dostęp z dn. 12.12.2017)
9. J. DUDOVSKIY, *Google Corporate Social Responsibility (CSR)* https://research-methodology.net/google-corporate-social-responsibility-csr/#_ftn1 (dostęp z dn. 12.12.2017)
10. K. KOPANKO, *CSR w wykonaniu Apple – tylko czysta energia* <http://antyweb.pl/csr-w-wykonaniu-apple-tylko-czysta-energia/> (dostęp z dn. 12.12.2017)

Przypisy:

1. M. CZUBA, W. ŻMUDA-CZERWONKA, A. TWAROWSKA, *Analiza wybranych przedsiębiorstw we współczesnej gospodarce XXI wieku. CSR – Innowacje – Produkcja*, Wydawnictwo Naukowe Sophia, Katowice 2017, s. 7-8
2. A. CHYCKOWSKA, *Co nam daje CSR? Podręcznik dobrych praktyk dla przedsiębiorców z sektora MMSp*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości 2015, s. 1
3. O. LECZYKIWEICZ, *CSR jako rodzaj strategii prowadzenia biznesu* <https://businessandprestige.pl/csr-jako-rodzaj-strategii-prowadzenia-biznesu/> (dostęp z dn. 12.12.2017)
4. K. STRAUSS, *The 10 Companies With The Best CSR Reputations In 2017* <https://www.forbes.com/sites/karstenstrauss/2017/09/13/the-10-companies-with-the-best-csr-reputations-in-2017/#391868f9546b> (dostęp z dn. 12.12.2017)
5. LEGO Group to invest 1 Billion DKK boosting search for sustainable materials <https://www.lego.com/en-us/aboutus/news-room/2015/june/sustainable-materials-centre> (dostęp z dn. 12.12.2017)
6. K. STRAUSS, *The 10 Companies With The Best CSR Reputations In 2017* <https://www.forbes.com/sites/karstenstrauss/2017/09/13/the-10-companies-with-the-best-csr-reputations-in-2017/#391868f9546b> (dostęp z dn. 12.12.2017)
7. K. SZYDŁOWSKA-BISKUP, *LEGO wprowadza nowe figurki!* <http://biznesodpowiedzialnie.blog.pl/tag/lego-ideas/> (dostęp z dn. 12.12.2017)
8. LEGO Group to invest 1 Billion DKK boosting search for sustainable materials <https://www.lego.com/en-us/aboutus/news-room/2015/june/sustainable-materials-centre> (dostęp z dn. 12.12.2017)
9. S. MCKINLEY, *Microsoft releases 2017 Corporate Social Responsibility report* <https://blogs.microsoft.com/on-the-issues/2017/10/16/microsoft-releases-2017-corporate-social-responsibility-report/> (dostęp z dn. 12.12.2017)
10. C. MORENO, *Doing Their Part: 3 Excellent Examples of Corporate Social Responsibility* <https://www.autodesk.com/redshift/doing-their-part-3-excellent-examples-of-corporate-social-responsibility/> (dostęp z dn. 12.12.2017)
11. J. DUDOVSKIY, *Google Corporate Social Responsibility (CSR)* https://research-methodology.net/google-corporate-social-responsibility-csr/#_ftn1 (dostęp z dn. 12.12.2017)
12. K. STRAUSS, *The 10 Companies With The Best CSR Reputations In 2017* <https://www.forbes.com/sites/karstenstrauss/2017/09/13/the-10-companies-with-the-best-csr-reputations-in-2017/#391868f9546b> (dostęp z dn. 12.12.2017)
13. K. KOPANKO, *CSR w wykonaniu Apple – tylko czysta energia* <http://antyweb.pl/csr-w-wykonaniu-apple-tylko-czysta-energia/> (dostęp z dn. 12.12.2017)

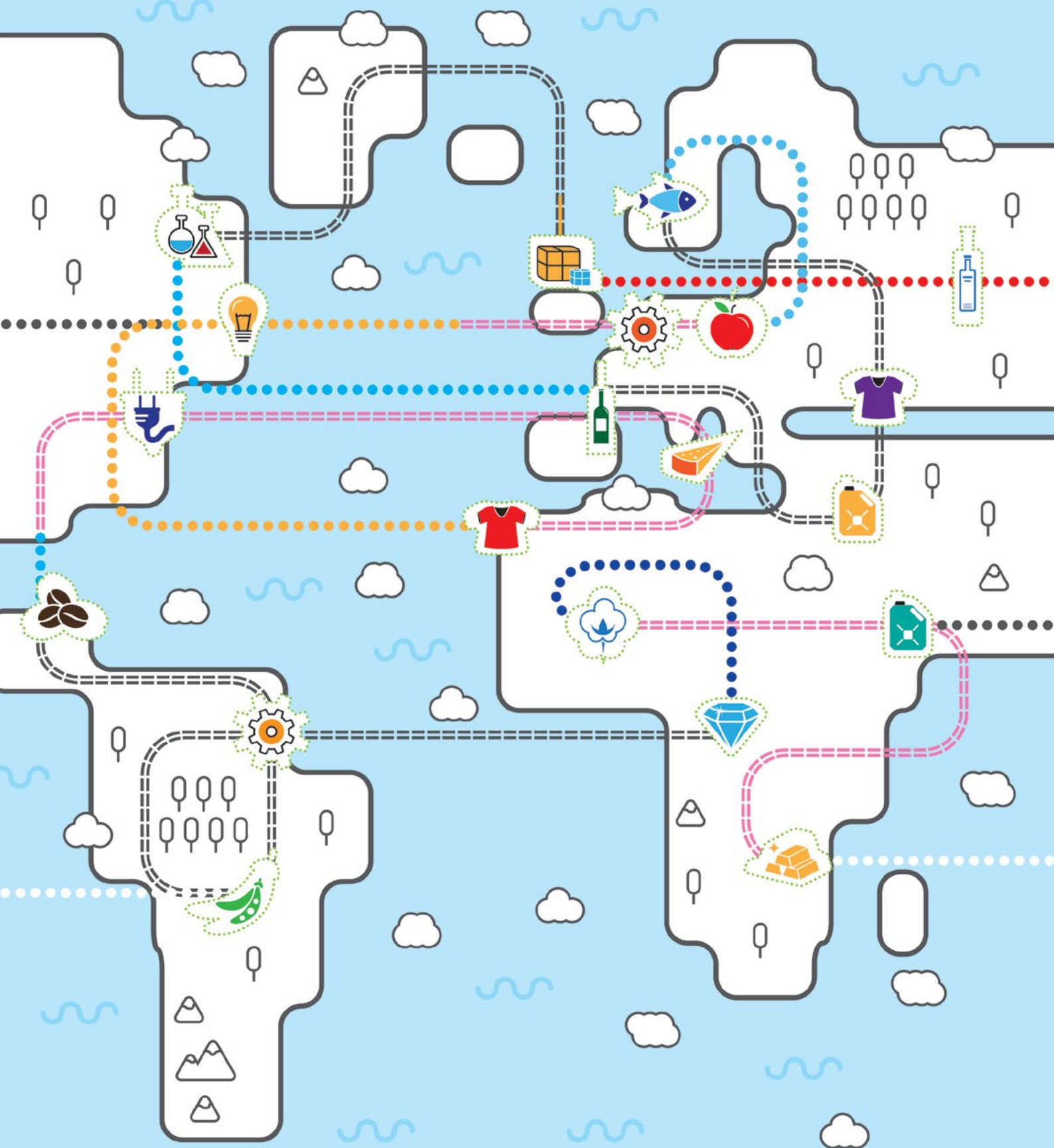
Wykres 1. TOP 10 najbardziej odpowiedzialnych społecznie firm





CZY WALUTA MA OBYWATELSTWO

– CZY KAPITAŁ MA NARODOWOŚĆ?





Paweł Przerzywacz
e-mail: przerzywacz.pawel@gmail.com

Finanse i rachunkowość,
Uniwersytet Łódzki

Opiekun naukowy: dr Krzysztof Świeszczak

PRZEMIANY USTROJOWE I KAPITALIZM W POLSCE

Lata 90. XX wieku w Polsce to okres wielkich przemian społeczno-gospodarczych. Czas, w którym nadzieje związane z gospodarką wolnorynkową napotkały twarde prawa kapitalizmu. Wtedy to z jednej strony dynamicznie rozwijał się handel uliczny i coraz częściej realizowane były inwestycje zagraniczne, a z drugiej strony istotny odsetek społeczeństwa stracił pracę i nie mógł przystosować się do nowych realiów. Początkiem ważnych przemian w polskiej gospodarce był plan Balcerowicza. Program ten, opublikowany w 1989 roku, polegał na realizacji procesu transformacji polskiej gospodarki. Realizacja planu umożliwiła wygaszenie inflacji oraz sprawny przebieg przemian ustrojowych związanych z urynkowaniem gospodarki. Widocznym efektem analizowanych zjawisk było szybkie zapełnianie się półek sklepowych i powstanie licznych firm prywatnych. Jednak stopa życiowa Polaków nie rosła zbyt szybko, a dynamiczne bogacenie się komunistycznej „nomenklatury” rodziło powszechne poczucie niesprawiedliwości.¹ W 1989 r. w Polsce nastąpiły zmiany nie tylko polityczne, ale również gospodarcze. Zaczęto przeprowadzać reformy, z których najważniejszą była prywatyzacja, która polegała na przekazywaniu przedsiębiorstw w „prywatne ręce”.² W praktyce potwierdziła się teza, że prywatne przedsiębiorstwa są lepiej zarządzane niż państwowe. Właściciele starają

się, aby ich firmy przynosiły jak największe zyski, ponieważ wpływają one na wysokość ich osobistego majątku. Wprowadzono zasadę swobody działalności gospodarczej. W efekcie czego nastąpił istotny rozwój handlu, a więc zwiększyło się zapotrzebowanie na towar. Wiele zakładów przemysłowych upadło, gdyż nie wytrzymało presji konkurencji ze strony prywatnych przedsiębiorstw. W wyniku prywatyzacji zanotowano wyraźny wzrost bezrobocia.

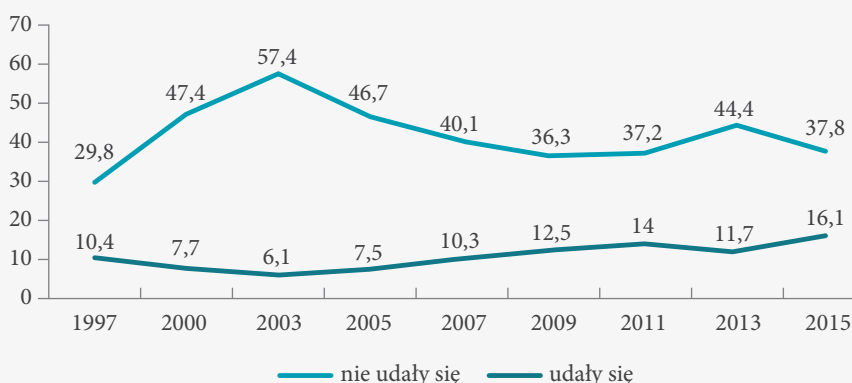
Według raportu *Diagnoza społeczna 2015*³ zmiany, które nastąpiły po 1989 roku większość Polaków ocenia źle. Według 38% respondentów zmiany te nie przyniosły zamierzonych efektów, przeciwną opinię wyraża 16% z nich. Jednakże notowana jest tendencja spadkowa takiej opinii, obserwowana od 2003 r. Rozczarowanie społeczeństwa wynika również z często nieudolnego zarządzania państwem na początku lat 90.⁴ Wtedy, kiedy ludzie byli pełni nadziei i chęci zmian, ich kierunek i zakres nie spełniał oczekiwań społeczeństwa. Zwrócić należy uwagę na częste zmiany zachodzące w Radzie Ministrów w analizowanym okresie i na reformy, które nie zostały wprowadzone od razu, co powoduje, że obecnie wprowadzenie ich jest bardzo trudne. Ocena planu Balcerowicza jest dwuznaczna. Z jednej strony mamy poparcie dla elementów terapii szokowej polegające na uwolnieniu cen, likwidacji zakazu posiadania dewiz oraz ograniczeniu dotacji dla przedsiębiorstw. Z drugiej strony krytyce poddano rozrastającą się biurokrację w coraz większym stopniu koncesjonującą gospodarkę, brak wolnego kursu waluty oraz powolne tempo zmian.

SIŁY NARODOWEJ GOSPODARKI A NIEMCY JAKO MOTOR EUROPY

Polska jest jednym z krajów europejskich, gdzie zagraniczny kapitał w sektorze

bankowym ma znaczący udział. Większość zamożniejszych europejskich państw bazuje na rodzimym kapitale, ponieważ własny daje zabezpieczenie, którego nie da się wycenić. Według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Polska należy do tych państw europejskich, w których zagraniczny udział w sektorze bankowym jest najwyższy.⁵ Jednakże ten odsetek się zmniejsza, obecnie spada i wynosi ok. 49% zagranicznego kapitału ze względu na przejęcie pakietu kontrolnego banku PEKAO SA przez PZU oraz PFR od włoskiego UniCredit.⁶ Co istotne, w największych, światowych gospodarkach wskaźnik ten jest znacznie niższy niż w Polsce i sięga nie więcej niż 20 %. Przykładowo – we Francji udział kapitału zagranicznego wynosi zaledwie 6%, w Niemczech – 12% a w Wielkiej Brytanii – 15%.⁷ W popularyzację kapitału narodowego włączają się największe polskie przedsiębiorstwa, które w ramach strategii CSR od lat aktywizują społeczność lokalną do działania na rzecz wspólnego dobra. Prowadzą wiele projektów prozdrowotnych i charytatywnych. Finansują również inicjatywy edukacyjne, zwłaszcza rozpowszechniające wiedzę o polskiej historii, kulturze, literaturze i sztuce. Warto zwrócić uwagę, że im bogatszy kraj Starej Unii, tym w zasadzie większy panuje w nim patriotyzm gospodarczy. To właśnie w państwowych rękach są największe koncerny – niemiecki Volkswagen czy francuska Orange (dawniej France Télécom). Od momentu globalnego kryzysu finansowego, za początek którego uznaje się 2008 r., wróciła moda na patriotyzm ekonomiczny. W Niemczech w większości przypadków przetargi publiczne wygrywają niemieckie firmy, nawet jeśli nie oferują wyższej jakości usług od zagranicznych konkurentów. Również w branży motoryzacyjnej widać ogromne przywiązanie Niemców do własnych produktów. Warto nadmienić, że tylko w 2016 roku Niemcy kupili ponad 60 % produkowanych na terenie Niemiec samochodów rodzimych marek.

Wykres 1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?”



Kapitalizm narodowy wyznają także Włosi, Francuzi czy Czesi. Kiedy bydgoska PESA wygrała przetarg na sprzedaż pociągów do Czech, wówczas do firmy osobiście przyjechał czeski ambasador z przedstawicielami kilku firm, zarekomendował zakup elementów do produkcji od Czechów w ramach przetargu.⁸

W Polsce, jak szacują eksperci, ponad 70% krajowego eksportu realizują spółki z kapitałem zagranicznym, a aż 60% sektora bankowego znajduje się w „obcych rękach”. Sam sektor ubezpieczeń jest jeszcze mocniej zdominowany przez zagraniczny kapitał niż bankowość. Podczas największego gospodarczego kryzysu, zainicjowanego upadkiem finansowego giganta – amerykańskiego banku inwestycyjnego Lehman Brothers – pokazano, jak szybko w takiej sytuacji zamyka się przepływ zagranicznego kapitału. W okolicznościach zagrożenia, chroni się bowiem w pierwszej kolejności rodzimy rynek i pracowników spółki matki. W Polsce w latach 2008-2012, na fali kryzysu w świecie finansów, aktywa banków z polskim kapitałem wzrosły o 70 %, podczas gdy aktywa podmiotów kontrolowanych przez zagraniczne spółki wzrosły w tym czasie tylko o 14 %. Wydają się, że sytuacja byłaby bez zmian, gdyby nie krach finansowy w sektorze bankowości, który w istocie zainicjował ideę repolonizacji sektora finansowego. Pionierem repolonizacji jest PZU SA, który w maju 2015 r. przejął kontrolę nad Alior Bankiem. Wielu ekonomistów uważa, że w kraju o takim potencjale jak Polska znacząca część dużych firm, m.in. banków, powinna mieć narodową tożsamość – czyli właśnie w Polsce mieć swoją centralę i polskie zarządy. Bo właśnie w centrali, we własnym kraju, wydaje się najwięcej na rozwój, innowacyjne technologie czy tworzenie nowych, atrakcyjnych miejsc pracy. Warto też wspomnieć, że Polacy coraz częściej i chętniej kupują rodzime produkty. Twierdzą, że nie ustępują one swoim zagranicznym odpowiednikom.⁹

Według danych firmy Open Reaserch, aż sześciu na 10 Polaków twierdzi, że polska marka zachęca ich do zakupu towaru lub usługi, a ponad połowa chce wiedzieć, skąd pochodzi produkt.¹⁰ Repolonizacja przyniosłaby więc nie tylko korzyści dla jednej z największych gałęzi polskiej gospodarki, jaką jest bankowość, lecz także wzmocniłaby polską markę, która często przegrywa na innych płaszczyznach przez gorszą, ale tańszą konkurencję chociażby z Chin.

Kapitał ma narodowość, a państwa dbają i powinny dbać o kapitał swoich firm – to niektóre z wniosków debaty poświęconej narodowości kapitału, podczas III Forum Przemysłowego w Karpaczu. W debacie

wziął udział m.in. wiceminister rozwoju Jerzy Kwieciński. Podkreślił on, że obecnie na świecie w wielu krajach można zaobserwować tendencje protekcyjnistyczne – „Wynika to z chęci zatrzymania odpływu kapitału na rynki międzynarodowe. Kraje uważają, że wartość dodana z tego kapitału powinna zostać na miejscu.” Wiceminister zwrócił również uwagę na nierówności powstające we współczesnym świecie. „Powstają one w efekcie tego, że kapitał kumulowany jest w wąskich grupach społecznych.” Jak zaznaczył, narodowość kapitału uwidacznia się w sytuacjach kryzysowych. Z kolei Senator Grzegorz Napieralski pod-

„Kapitał szuka państwa,
które zapewni
mu ochronę
i możliwości rozwoju.
Państwo to lep, który
powoduje, że kapitał
może się przykleić.”

kreślił, że państwa powinny dbać o firmy z krajowym kapitałem. „Tak, by te firmy się rozwijały również za granicą, a podatki płaciły w kraju.” Jego zdaniem, tendencje państw do ochrony swojego kapitału będą się nasilać. Dziennikarz i publicysta Tomasz Sakiewicz akcentował, że kapitał ma zdolność do unarodowienia. „Wówczas czuje się on bezpieczny, kapitał szuka państwa, które zapewni mu ochronę i możliwości rozwoju, państwo to lep, który powoduje, że kapitał może się przykleić.”¹¹

Unijna polityka spójności jest skrojona dla wszystkich regionów Unii Europejskiej. Działa ona w dwie strony: jeśli w jednym miejscu UE pieniądze wpływają, to nieoczekiwanie korzystają na tym przedsiębiorcy w innym miejscu UE, ponieważ mamy wspólny rynek, mamy otwarte przetargi. Wyraźnie to widać na przykładzie Polski. Sztandarowy przykład to relacja z Niemcami, naszym najważniejszym partnerem gospodarczym. Z każdego euro wpłaconego do Polski Niemcy odzyskują 86 eurocentów. Za to z każdego euro wpłaconego przez Niemcy do krajów Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Słowacja, Czechy, Węgry), odzyskują 125 eurocentów, a więc odzyskują więcej niż wpłacają.¹² UE zamierza

ograniczyć możliwość inwestowania podmiotów spoza Unii, w praktyce z Chin w sektory kluczowe dla przyszłości gospodarki. Chiny wchodzi z kapitałem bez żadnych kompleksów, przy czym przeważnie jest to kapitał państwowy. Do tej pory w Europie nie było z takimi inwestycjami problemu. Przykładowo: francuskie giganty przemysłowe, w tym energetyczne przejmowały praktycznie całe gałęzie gospodarek w krajach Europy Środkowej. Inwestowanie w Europie nie było problemem, nie było niczym nadzwyczajnym, jeżeli działo się w jednym kierunku – to Zachód lokował kapitał przejmując technologie i co bardzo ważne – rynki zbytu. Chętnie zapraszano Amerykanów, ale nie wszędzie. Sytuację Boeing z Airbusem w latach 80-tych można nazwać czystym protekcyjnizmem. Jednak inaczej nie dałoby się zbudować przemysłu lotniczego na taką skalę, ponieważ amerykańska konkurencja była totalna i doskonała. To, co spotkało Europę Środkową, to szczególnie przypadek działania zasady, że kapitał rzekomo nie ma narodowości.¹³

KAPITAŁ JAKO KOSMOPOLITA?

W styczniu 2013 r. ziścił się koszmarny sen pracowników tyskich zakładów produkcyjnych Fiata. Rozpoczęły się grupowe zwolnienia. W związkach zawodowych zawrzało z oburzenia, podobnie zresztą, jak w lokalnej prasie podkreślającej bezwzględność włoskiego koncernu. W sumie w ciągu 4 miesięcy zwolniono z pracy aż 1,5 tys. osób. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie przyczyna owych zwolnień. Fiat postanowił przenieść część polskiej produkcji do Włoch, pomimo faktu, że jego polskie fabryki były i są znacznie bardziej produktywnie niż fabryki włoskie. Różnica była ogromna. Jak zauważył ekonomista Ignacy Morawski, przed zwolnieniami 6 tys. Polaków zatrudnionych w tyskich zakładach, bez problemu wytwarzano 600 tys. aut rocznie, podczas gdy 22 tys. Włochów w tym samym czasie produkowało zaledwie 700 tys. samochodów.¹⁴

Kierując się chęcią maksymalizacji zysku, krok ten można ocenić jako absurdalny. Jak się okazało, innego zdania były włoskie związki zawodowe i będący pod ich wpływem premier Silvio Berlusconi. Wspólnie postanowili promować i wspierać włoską gospodarkę i rynek pracy, ściągając zza granicy włoskie inwestycje. Fiat poddał się więc po prostu politycznym zakulisowym naciskom. Nieoficjalnie mówiło się o groźbie podatkowego prześwietlenia finansów firmy i jej szefów, czy nawet o nacjonalizacji włoskich zakładów.

Gdy dziennikarze ujawnili „kuchnię” dziwnych ruchów Fiata, w Polsce nastąpiła moda na krótką frazę: „kapitał ma narodowość”. Jan Krzysztof Bielecki, wcześniej zdeklarowany liberał i zwolennik swobodnych przepływów kapitału stwierdził: „Kapitał ma narodowość i ma centralę. Interes centrali, interes matki, jest nadrzędny i życie w czasie kryzysu finansowego pokazało, jak matki szybko zaczęły przenosić płynność do centrali, żeby przede wszystkim zabezpieczyć matkę. I tak jest ze wszystkim, na każdym kroku.”¹⁵

Przypadek Fiata, jak tłumaczono, to tylko jeden z wielu dowodów na słuszność tej tezy. Z drugiej strony rosyjskie firmy są zainteresowane licencjami na wydobycie gazu łupkowego w Polsce. Dlaczego banki, gdy koniunktura słabnie, ograniczają w swoich zagranicznych oddziałach dostęp do kredytu? Dlaczego firmy transferują zyski do kraju swojego pochodzenia? Dlaczego w Niemczech przetargi na usługi publiczne wygrywają najczęściej niemieckie firmy, mimo że nie zawsze oferują najwyższą ich jakość? Ponieważ kapitał ma narodowość! Oprócz dowodów na poparcie tej tezy, można wskazać, że w czasie kryzysu, firmy matki wypłacają sobie dywidendy ze swoich zagranicznych spółek i wstrzymują reinwestowanie zysków. W kryzysowym 2008 r. zachodni inwestorzy wytransferowali z Polski za pomocą dywidend ponad 8 mld euro. Rok później już tylko 5,4 mld euro, bo Komisja Nadzoru Finansowego zakazała takiej praktyki bankom.¹⁶

Można też wskazać, że w trakcie światowych kryzysów spadają bezpośrednie inwestycje zagraniczne, co oznacza, że prywatne firmy nie chcą ryzykować wysyłania swoich pieniędzy do obcych państw. W 2012 r. wartość BIZ w Polsce, jak podaje UNCTAD (jedna z agend ONZ), spadła aż o 82% i to mimo, że w rankingach miejsc atrakcyjnych inwestycyjnie jesteśmy w europejskiej czołówce. W skali światowej gospodarki było jeszcze gorzej niż w Polsce. Odpływ BIZ był tak duży, że w czasie kryzysu najpierw zrównał się on z napływami, by w końcu (w 2010 r.) przewyższyć ich wartość. Jednym ze skutków było dalsze pogłębienie się kryzysu. Na przykład irlandzką gospodarkę osłabiła nie tylko pękająca bańka nieruchomości, ale także odpływ (przede wszystkim amerykańskiego) zagranicznego kapitału, którego obecność wcześniej w istotnym stopniu stanowiła o dobrobycie tego kraju. W 2010 r., w szczycie irlandzkiego kryzysu, z kraju wypłynęło ok. 20 mld euro. Ekonomiści do dzisiaj nie są w stanie wyjaśnić dokładnie mechanizmów, za pomocą których te pieniądze z Irlandii wpływały – nie skupiamy się jedynie na dywidendach, ale na znacznie bardziej skomplikowanych operacjach finansowych, które miały na celu uniknięcie zapłaty i tak relatywnie niskich podatków. Zagadnienie unikania podatków

bywa zresztą koronnym argumentem na rzecz tezy o narodowości kapitału. Nie jest tajemnicą, że zagraniczne firmy tak konstruują swoją strukturę korporacyjną, żeby ograniczyć wysokość podatków płaconych w danym kraju tzw. optymalizacja podatkowa. Zatem kapitał rzeczywiście ma narodowość, a w Polsce w ciągu ostatnich kilku lat miała miejsce zmiana dotychczasowego paradygmatu.¹⁷

Niestety, ustalenie narodowości kapitału, czyli ustalenie tego, czy on tak naprawdę jest, może rodzić spore definicyjne problemy. To w konsekwencji może prowadzić do tego, że jeśli zastosujemy protekcyjnistyczne metody transferowania obcego kapitału do kraju, to możemy pozbyć się wartościowych firm. Narodowość kapitału najczęściej utożsamia się z krajem pochodzenia firmy, której jest własnością (lokalizacja centrali), lub z krajem rezydowania właściciela. Obydwa podejścia są problematyczne. Kryterium lokalizacji nie do końca jest miarodajne – w tym miejscu należy zadać sobie pytanie: czy bank, którego główna siedziba mieści się na Wall Street, to na pewno bank wyłącznie amerykański, jeśli jego udziałowcy pochodzą z różnych krajów? Do kryterium lokalizacji centrali i pochodzenia właściciela należałoby dodać kryterium narodowości pracowników i głównego rynku, na którym firma działa. I również tutaj nie można uzyskać odpowiedzi na kluczowe pytanie. Przykładowo, jeżeli firma, której właściciel pochodzi z Portugalii, ale rozwija ją w Polsce, zatrudnia głównie Polaków i płaci w Polsce podatki, jest tylko portugalska, czy może jednak trochę polska? Z kolei jeden z najbogatszych Polaków, Zygmunt Solorz-Żak swoje telekomunikacyjne imperium ze względów podatkowych kontroluje za pośrednictwem cypryjskich spółek. Czy to znaczy, że sieć Plus to kapitał cypryjski?¹⁸

Z powyższych przykładów wynika, że narodowość kapitału nie jest kwestią zerojedynkową. Kapitał to raczej „narodowa hybryda” niż czysty przedstawiciel konkretnej nacji. Zwolennicy twierdzenia o narodowości kapitału wyciągają wniosek, że skoro kapitał ma narodowość to za pomocą protekcyjnistycznych miar należałoby zrobić z niego narodowego nacjonalistę. Nie bierze się wtedy pod uwagę, że takie postawienie sprawy prowadziło od globalizacji do międzynarodowej wojny na cła czy taryfy i regulacje chroniące rynki. Narodowość kapitału kształtuje rząd. Kapitał ze swojej natury, poszukuje najwyższej stopy zwrotu w relacji do potencjalnego ryzyka inwestycyjnego. Bez względu na to, w jakim miejscu jest inwestowany. W tym sensie kapitał, którego właściciele mają oczywiście narodowość, jest bardziej globalny niż narodowy. Natomiast narodowość może być do kapitału przypisana w wyniku wysiłków rządowych.

Bibliografia:

1. G.W. Kołodko: *Polska hiperinflacja i stabilizacja 1989-90*. „Ekonomista” 1990, nr 6, s. 764-765.
2. G.W. Kołodko: *Polskie drogi i bezdroża transformacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2007, s. 3-4.
3. J. Czapiński, *Diagnoza społeczna 2015, Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego 2015, http://www.torun.pl/sites/default/files/pictures/diagnoza_raport_2015.pdf, [05.02.2018]
4. G.W. Kołodko: *Transformacja polskiej gospodarki – sukces czy porażka?* Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1992, s. 17.
5. M. Borzęcka, *Czy nadszedł wreszcie czas na repolonizację banków? Dane mówią same za siebie*, Polska Niepodległa, 2016, <https://www.polskaniemiedlegla.pl/opinie/item/6601-czy-nadszedl-wreszcie-czas-na-repolonizacje-bankow-dane-mowia-same-za-siebie>, [05.02.2018]
6. Superbiz.pl, *Pekao wraca do Polski. Ile banków w Polsce ma polski kapitał?*, http://superbiz.se.pl/wiadomosci-biz/pekao-wraca-do-polski-ile-w-polsce-jest-bankow-z-polskim-kapitalem-infografika_999505.html, [05.02.2018]
7. Zespół wPolityce.pl, *Kapitał ma narodowość, a złotówka obywatelstwo*, 2016, <https://wpolityce.pl/gospodarka/315376-kapital-ma-narodowosc-a-zlotowka-obywatelstwo>, [05.02.2018]
8. L. Kostrzewski, P. Miączynski, *Właściciel Pesy: Jesteśmy naiwni gospodarzowie*, wydajemy 2,7 mld zł na włoskie Pendolino, Gazeta Wyborcza, 10 czerwca 2013 r.
9. W. Surmacz, *Kapitał ma narodowość*, Gazeta Bankowa, czerwiec 2016 r.,
10. Open Research, *Patriotyzm konsumencki Polaków 2016*, 24 kwietnia 2016 r.
11. P. Doczeński, *Debata: państwa dbają i powinny dbać o kapitał swoich firm*, PAP – Biznes, 8.12.2017, <https://stooq.pl/n/?f=1210202>, [05.02.2018]
12. PAP, *Z każdego euro wpłaconego do Polski Niemcy odzyskują 86 eurocentów*, 2012, <https://www.wprost.pl/317666>, [05.02.2018]
13. Krauke, *To jednak kapitał ma narodowość?*, Obserwator polityczny, 2017, <https://obserwatorpolityczny.pl/?p=49915>, [05.02.2018]
14. M. Gruźla, *Fiat Auto Poland: Zwolnienia grupowe – 1500 osób straci pracę*, Salon24.pl, <https://www.salon24.pl/u/mateuszgruzla/470365,fiat-auto-poland-zwolnienia-grupowe-1500-osob-straci-prace>, [05.02.2018]
15. S. Stodlak, *Rzeczywistość nie da się oszukać. Kapitał ma narodowość*, Forsal.pl, <http://forsal.pl/artykuly/886267,rzeczywistosci-nie-da-sie-oszukać-kapital-ma-narodowosc.html>, [05.02.2018]
16. A. Rybińska, *Pozorna siła polskiego eksportu*, Nowa Konfederacja, nr 6 (72)/2016, 1 czerwca – 5 lipca.
17. K. Puchalska, *Kryzys gospodarczy a napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski*, Uniwersytet Rzeszowski, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy, s. 94-96.
18. Stodlak Sebastian, *Kapitał chciałby być kosmopolitą*, Obserwator finansowy, 2015, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/kapital-chcialby-byc-kosmopolita/>, [05.02.2018]

Przypisy:

1. G.W. Kołodko: *Polska hiperinflacja i stabilizacja 1989-90*. „Ekonomista” 1990, nr 6, s. 764-765.
2. G.W. Kołodko: *Polskie drogi i bezdroża transformacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2007, s. 3-4.
3. J. Czapiński, *Diagnoza społeczna 2015, Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego 2015, http://www.torun.pl/sites/default/files/pictures/diagnoza_raport_2015.pdf, [05.02.2018]
4. G.W. Kołodko: *Transformacja polskiej gospodarki – sukces czy porażka?* Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1992, s. 17.
5. M. Borzęcka, *Polska Niepodległa*, 2016, *Czy nadszedł wreszcie czas na repolonizację banków? Dane mówią same za siebie*, <https://www.polskaniemiedlegla.pl/opinie/item/6601-czy-nadszedl-wreszcie-czas-na-repolonizacje-bankow-dane-mowia-same-za-siebie>, [05.02.2018]
6. Superbiz.pl, *Pekao wraca do Polski. Ile banków w Polsce ma polski kapitał?*, http://superbiz.se.pl/wiadomosci-biz/pekao-wraca-do-polski-ile-w-polsce-jest-bankow-z-polskim-kapitalem-infografika_999505.html, [05.02.2018]
7. Zespół wPolityce.pl, *Kapitał ma narodowość, a złotówka obywatelstwo*, <https://wpolityce.pl/gospodarka/315376-kapital-ma-narodowosc-a-zlotowka-obywatelstwo>, [05.02.2018]
8. L. Kostrzewski, P. Miączynski, *Właściciel Pesy: Jesteśmy naiwni gospodarzowie*, wydajemy 2,7 mld zł na włoskie Pendolino, Gazeta Wyborcza, 10 czerwca 2013 r.
9. W. Surmacz, *Gazeta Bankowa*, czerwiec 2016 r., *Kapitał ma narodowość*.
10. Open Research, 24 kwietnia 2016 r., *Patriotyzm konsumencki Polaków 2016*
11. P. Doczeński, *PAP – Biznes*, 8.12.2017, <https://stooq.pl/n/?f=1210202>, [05.02.2018]
12. PAP, *Z każdego euro wpłaconego do Polski Niemcy odzyskują 86 eurocentów*, 2012, <https://www.wprost.pl/317666>, [05.02.2018]
13. Krauke, *Obserwator polityczny*, 2017, *To jednak kapitał ma narodowość?*, <https://obserwatorpolityczny.pl/?p=49915>, [05.02.2018]
14. M. Gruźla, *Salon24.pl, Fiat Auto Poland: Zwolnienia grupowe – 1500 osób straci pracę*, <https://www.salon24.pl/u/mateuszgruzla/470365,fiat-auto-poland-zwolnienia-grupowe-1500-osob-straci-prace>, [05.02.2018]
15. S. Stodlak, *Forsal.pl, Rzeczywistość nie da się oszukać. Kapitał ma narodowość*, <http://forsal.pl/artykuly/886267,rzeczywistosci-nie-da-sie-oszukać-kapital-ma-narodowosc.html>, [05.02.2018]
16. A. Rybińska, *Nowa Konfederacja*, nr 6 (72)/2016, 1 czerwca – 5 lipca.
17. K. Puchalska, *Uniwersytet Rzeszowski, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy, Kryzys gospodarczy a napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski*, s. 94-96.
18. Stodlak Sebastian, *Obserwator finansowy*, 2015, *Kapitał chciałby być kosmopolitą*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/kapital-chcialby-byc-kosmopolita/>, [05.02.2018]

PŁEĆ A RYNEK PRACY, CZYLI DŁUGA DROGA DO RÓWNOŚCI



Nikodem Szewczyk

e-mail: nikodemszewczyk@gmail.com

*Ekonomia,
Uniwersytet Ekonomiczny
w Poznaniu*

*Opiekun naukowy:
Dr Zuzanna Rataj*



Równość płci jest pojęciem niejednoznacznym. Odnosi się ona nie tylko do różnic natury biologicznej, ale przede wszystkim do podziałów wynikających z pozycji oraz ról pełnionych przez kobiety i mężczyzn w społeczeństwie¹. Różnice te były kształtowane na przestrzeni wielu lat przez czynniki natury kulturowej, politycznej oraz ekonomicznej. To od nich zależał również kształt rynku pracy, który od zawsze był skrajnie zmaskulinizowany. Podczas gdy mężczyźni uniezależniali się zawodowo – zostawali szefami wielkich spółek akcyjnych, zakładali własne przedsiębiorstwa oraz konsolidowali władzę w instytucjach publicznych, kobiety napotykały na liczne bariery w postaci braku dostępu do kapitału społecznego czy bezpośredniej dyskryminacji, które skutecznie hamowały ich emancypację. Choć w ciągu ostatnich kilku dekad ich sytuacja uległa znaczącej poprawie, to w krajach rozwiniętych nierówności płciowe nadal są zjawiskiem powszechnym. Z danych statystycznych wynika, że kobiety zarabiają mniej, wykazują niższą aktywność zawodową oraz zdecydowanie rzadziej zatrudniane są na wyższych stanowiskach w przedsiębiorstwach niż mężczyźni. W związku z tym warto zadać sobie dwa pytania – dlaczego równość płci jest nadal niedoścignionym ideałem świata zachodniego oraz czy można to zmienić?

NIEMASZNY STATUS QUO

Współcześnie w krajach rozwiniętych równość płci uchodzi za wartość samą w sobie. Zjawisko gender mainstreamingu, czyli strategia polityczna na rzecz równego traktowania kobiet i mężczyzn², jest powszechną praktyką zarówno wielkich organizacji międzynarodowych, jak i pojedynczych państw. Traktat założycielski Unii Europejskiej jako jedną z fundamentalnych zasad przyjmuje właśnie równość płci, a tym samym równą płacę za taką samą pracę. Corocznie publikowany jest również raport Komisji Europejskiej pt. „Report on equality between women and men in the EU”, który stanowi ewaluację działań instytucji przeciwdziałających przemocy ekonomicznej wobec kobiet. Na poziomie pojedynczych państw warto podać przykład Islandii, w której na początku bieżącego roku parlament ustawowo zrównał płace obydwo płci³. Nowe regulacje wymagają od przedsiębiorstw poddania się kontroli audytowej oraz posiadania specjalnych certyfikatów potwierdzających implementację obowiązującego ustawodawstwa. Feminizacji uległ również język debaty politycznej. Zjawisko luki płacowej na rynku pracy było gorącym tematem ostatnich wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Hillary Clinton, kandydatka demokratów, podczas wiecu wyborczego została spytana przez małą dziewczynkę, czy jeżeli zostanie

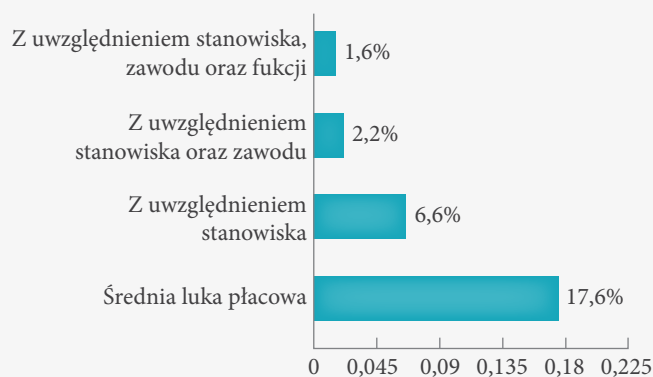
wybrana na prezydenta, to będzie zarabiała tyle samo co Donald Trump. Choć wtedy uniknęła wylewnej odpowiedzi, to w trakcie trwania kampanii wielokrotnie wyrażała swoje poparcie dla walki o prawa kobiet. Dążenie do równości płci jest przejawem dokonanych w społeczeństwie zmian świadomościowych. Wprowadzane przez rządy i instytucje międzynarodowe ustawodawstwo antydyskryminacyjne znacząco poprawiło sytuację kobiet na rynku pracy i zredukowało panujące nierówności. Obecnie jednak coraz częściej mówi się o tym, że możliwość ich dalszej redukcji jest ograniczona, natomiast za ich współczesny kształt odpowiadają przede wszystkim indywidualne preferencje, a nie najczęściej wskazywana dyskryminacja. Żeby lepiej zrozumieć, gdzie leży sedno problemu, przyjrzyjmy się bliżej strukturom oraz przyczynom współczesnych nierówności.

W ramach OECD mediana płacy kobiet pracujących na pełen etat stanowi 82,4% zarobków mężczyzn⁴. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że to jawna niesprawiedliwość – pracodawcy płacą kobietom o 17,6% mniej niż mężczyznom. Wniosek ten, z pozoru poprawny, okazuje się błędny, jeżeli w analizie uwzględnione zostaną konkretne zawody, stanowiska oraz pełnione funkcje. Według wyliczeń

Korn Ferry, potentata w sektorze doradztwa zawodowego, powyższa korekta drastycznie zmniejsza lukę płacową aż do 1,6%. Skąd taka zmiana? Przyczyna jest dwojaka. Kobiety zdecydowanie częściej pracują na stanowiskach bez możliwości awansu, a ponadto zawody uważane w społeczeństwie za typowo żeńskie wynagradzane są gorzej niż ich męskie odpowiedniki. Wynagrodzenie pielęgniarek jest niższe niż policjantów, a nauczycielkom płaci się zdecydowanie mniej niż informatykom. Taki stan rzeczy powoduje, że w rzeczywistości kobiety nie zarabiają mniej z powodu bezpośredniej dyskryminacji, ale przede wszystkim w wyniku posiadania określonych preferencji dotyczących wyboru pracy.

Luka płacowa zniknęłaby, gdyby mężczyźni częściej podejmowali się profesji kobiecych, a kobiety męskich. Jednak na przestrzeni kilkudziesięciu lat udział kobiet w poszczególnych zawodach zmienił się nieznacznie. Poniższa tabela prezentuje pięć najpopularniejszych zawodów wśród obywaterek Stanów Zjednoczonych w latach 1950 i 2010. Widzimy, że na pierwszym miejscu niezmiennie od 1950 roku jest praca sekretarki – aż 96% zatrudnienia w administracji przypada płci żeńskiej⁶. Reszta profesji uległa zmianom, ale jedynie dostosowując się do przemian

Wykres 1. Średnia luka płacowa poszerzona o poszczególne kategorie.



Źródło: opracowanie własne na podstawie „The Gender Pay Gap, Myth vs Reality And What Can Be Done About It”⁵.

Tabela 1. Najczęściej wykonywane prace wśród kobiet w Stanach Zjednoczonych, lata 1950 i 2010.

1950	2010
1. Sekretarka	1. Sekretarka
2. Praca w administracji publicznej	2. Kasjerka
3. Ekspedientka	3. Nauczycielka (edukacja podstawowa i średnia)
4. Pomoc domowa	4. Pielęgniarka
5. Nauczycielka	5. Pomoc pielęgniarska

Źródło: opracowanie własne na podstawie CNN.

społeczno-gospodarczych. Kobiety nadal wykonują zawody, które są gorzej płatne i wymagają mniejszych kwalifikacji.

Preferencje powodują również, że na stanowiskach kierowniczych oraz w radach nadzorczych zauważa się nadreprezentację mężczyzn. W 2014 roku tylko co piąta kobieta pracowała na samym szczycie hierarchii zawodowej⁷. Choć nie wykluczone, że wynika to w pewnym stopniu ze społecznych uprzedzeń oraz stereotypizacji, to współcześnie podkreśla się rolę, jaką w procesie rozwoju konkretnych ścieżek życiowych, odgrywa wybór kierunku studiów⁸. Kobiety zdecydowanie częściej studiują na wydziałach medycznych i humanistycznych, a o wiele rzadziej wybierają kierunki z grupy STEM (ang. Science, Technology, Engineering, Mathematics), a to właśnie ich absolwenci są współcześnie dobrem rzadkim na rynku pracy. Rynek wycenia ich pracę zdecydowanie lepiej oraz oferuje możliwości dynamicznego rozwoju zawodowego. W konsekwencji kiedy myślimy o liderach dużych korporacjach, to przed oczami pojawiają się nam sylwetki Elona Muska, Steve'a Jobsa czy Jeffa Bezosa, natomiast wskazanie jednej kobiety przyszłoby nam z wielkim trudem.

Powyższa analiza dowodzi, że nierówności płciowe na rynku pracy stanowią przede wszystkim konsekwencję pewnych wyborów życiowych podejmowanych przez jednostki z założenia racjonalne i wolne. Skoro tak, to w tym momencie wywód powinien zostać zakończony. Kobiety są kowalami swojego losu, ich sytuacja życiowa jest stanem wtórnym wobec decyzji podejmowanych w przeszłości, więc doświadczenie ideału równości płci jest niemożliwe. Choć taka retoryka jest całkiem logiczna oraz niemniej popularna, to pomija kilka znaczących kwestii. Skąd się biorą obecne preferencje kobiet? Czy ich wybory na pewno są racjonalne i wolne?

SPOŁECZNE FUNDAMENTY

Wiemy już, że sytuacja kobiet na rynku pracy ma swoje uzasadnienie. Wiemy też, że uzasadnieniem tym nie jest bezpośrednio dyskryminacja, ale przede wszystkim indywidualne preferencje. Jednak decyzje, które podejmuje każdy z nas, nie są całkowicie autonomiczne. Jednym z etapów socjalizacji jest internalizacja. Rozumiana jest ona jako przyjmowanie za własne narzucanych z zewnątrz postaw, poglądów, norm i wartości⁹. To właśnie w wyniku internalizacji wykształca się płeć społeczna, czyli gender. Narzuca ona kobietom i mężczyznom określone role w społeczeństwie, a w konsekwencji wpływa na decyzje dotyczące ścieżki edukacji, kariery zawodowej czy macierzyństwa. Badania podkreślają, że współcześnie to głównie posiadanie dzieci odpowiada za różnice w zarobkach dzielące obydwie płci na rynku

pracy¹⁰. Przedkładanie macierzyństwa nad karierę zawodową to konsekwencja zinternalizowanej społecznej roli matki wśród kobiet. Analogicznie, dychotomiczny podział na damsko-męskie zawody oraz kierunki studiów wynika ze wzorców narzucanych dzieciom przez rodziców podczas procesu wychowania. Zrozumienie społecznych fundamentów funkcjonowania rynku pracy jest kluczowe dla lepszego zrozumienia decyzji podejmowanych przez kobiety.

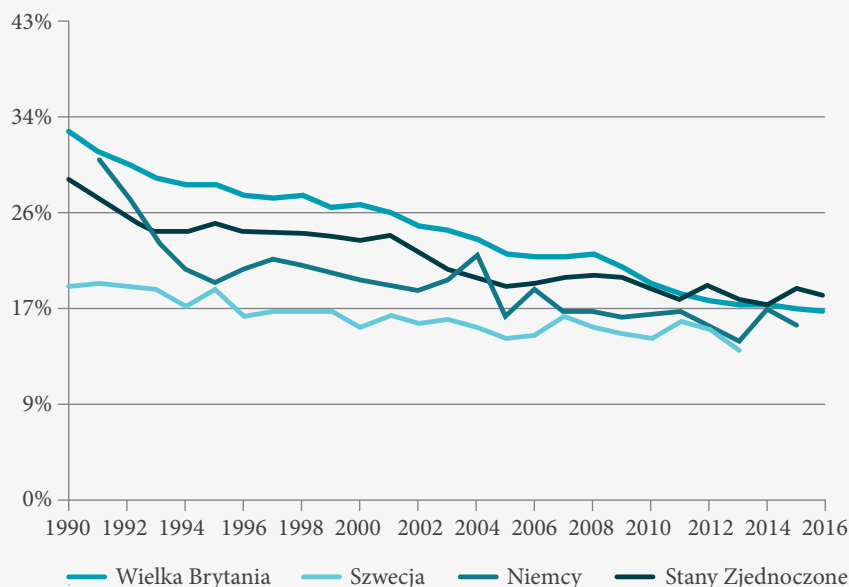
Na poniższym wykresie znajdują się dane statystyczne dotyczące kształtowania się luki płacowej w czterech państwach – Wielkiej Brytanii, Szwecji, Niemczech oraz Stanach Zjednoczonych. Ich dobór nie jest przypadkowy. Systemy gospodarcze wymienionych powyżej państw różnią się od siebie. W przypadku Wielkiej Brytanii do czynienia mamy z kapitalizmem anglosaskim, Szwecja jest

sojaldemokratyczna, system niemiecki określany jest jako społeczna gospodarka rynkowa, a amerykański kapitalizm możemy nazywać neoliberalnym. Każdy z tych systemów inaczej definiuje zakres interwencjonizmu państwowego oraz stawia na inne priorytety realizowanej polityki rządowej. Dzięki temu stanowią one reprezentatywną próbę badawczą.

Widzimy, że przedstawione na wykresie dwadzieścia sześć lat walki z nierównościami płacowymi doprowadziło do ich znaczącej redukcji. Jednak luka płacowa w każdym z państw utrzymuje się na poziomie około 17%. Szczególnie dobrze obrazuje to przykład znanej ze swojej egalitarności Szwecji, w której poziom 17% został osiągnięty już w 1994 roku, lecz od tego czasu nieznacznie się zmienił. Świadczy to o tym, że administracyjne działania polityków mogą skutecznie

„Chociaż każdej z płci narzucane są pewne wzorce i wymagania, to obecne podziały premiuja przede wszystkim mężczyzn. Wyższe płace, lepsze warunki zatrudnienia oraz możliwość łatwego awansu to domena zawodów uważanych przez społeczeństwo za typowo męskie.”

Wykres 2. Luka płacowa w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych, lata 1990-2016.



Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych OECD¹¹.

zredukować dyskryminację na rynku pracy oraz zapewnić równy dostęp do edukacji bez względu na płeć, ale nie są w stanie zmienić zakorzenionych w strukturach społeczeństwa norm i wartości, czyli zasad określających ramy jego funkcjonowania. Zastanówmy się nad tym, gdzie dokładnie leży problem.

Odpowiedzialnością za urodzenie oraz wychowanie dzieci od zawsze obarczane były kobiety¹². To właśnie macierzyństwo odpowiada za utrzymujące się 15% różnice w zarobkach. Najnowsze badania pokazują, że pojawiają się one dopiero w momencie urodzenia się w rodzinie pierwszego dziecka. Kobiety, posiadające dzieci, preferują zatrudnienie gwarantujące stabilność zawodową, czyli niewymagające szczególnych kwalifikacji, sektor publiczny oraz firmy sprzyjające macierzyństwu. Ponadto, zdecydowanie częściej decydują się na pracę w ograniczonym wymiarze czasowym albo rezygnują z niej w ogóle. Wpływ macierzyństwa na rynek pracy dobrze obrazuje wskaźnik aktywności zawodowej, który w krajach OECD wynosi 63.6% wśród kobiet oraz 80% wśród mężczyzn¹³.

Chociaż zmieniony stosunek kobiet do pracy jest w dużej mierze efektem szczerzej chęci posiadania dzieci, to bardzo często jest również pochodną presji społecznej i braku możliwości łączenia kariery zawodowej z macierzyństwem. W społeczeństwie panuje przeświadczenie, że to kobieta odpowiada za wychowanie potomstwa. Ponadto, większość ludzi uważa, że łączenie pracy z opieką nad dzieckiem może wpłynąć negatywnie na jego rozwój¹⁴. W związku z tym autonomia wyborów kobiet jest mocno ograniczona, a jej preferencje stanowią raczej odzwierciedlenie zasad i wymogów narzucanych jej odgórnie przez społeczeństwo.

Presja społeczna decyduje również o podziale na damsko-męskie kierunki studiów i zawody. Badania przeprowadzone w Kanadzie porównały reakcje różnych osób na oferty pracy, w których do określenia wymaganych kompetencji użyto stereotypowego słownictwa odzwierciedlającego męskie i damskie wzorce¹⁵. Większość kobiet uważała męskie oferty za mało atrakcyjne. Takie stanowisko uzasadniane było najczęściej brakiem poczucia przynależności do danego środowiska, które sprawiało wrażenie zdominowanego przez mężczyzn. Jak widać bardzo często poczucie społecznej akceptacji znaczy dużo więcej niż posiadanie odpowiednich zdolności i kwalifikacji.

Rynkiem pracy rządzą również stereotypy dotyczące obydwu płci. Zawód pielęgniarstwa uważany jest za typowo damski, ponieważ mężczyznom przypisywany jest zdecydowanie mniejszy poziom empatii

niż kobietom. Z kolei, inżynierami zostają głównie mężczyźni, gdyż panuje społeczne przeświadczenie, że to głównie chłopcy powinni interesować się komputerami czy samochodami. Takich stereotypów jest zdecydowanie więcej, ale łączy je jedno – powielanie głęboko zakorzenionych wzorców społecznych, które bardzo często nie mają praktycznego uzasadnienia.

Chociaż każdej z płci narzucane są pewne wzorce i wymagania, to obecne podziały premiuje przede wszystkim mężczyzn. Wyższe płace, lepsze warunki zatrudnienia oraz możliwość łatwego awansu to domena zawodów uważanych przez społeczeństwo za typowo męskie. Z drugiej strony to na mężczyznach spoczywa większa presja związana z pełnioną w rodzinie funkcją zarobkową. Dlatego też równiejszy podział obowiązków mógłby okazać się korzystny dla całego społeczeństwa. Wspólne wychowywanie dzieci i przełamywanie stereotypów wydaje się być najlepszą metodą walki z przyczynami oraz konsekwencjami istniejących nierówności płciowych.

TRUDNE NOWEGO POCZĄTKI

Sytuacja kobiet na rynku pracy zmieniała się na przestrzeni wielu lat. Współcześnie jest zdecydowanie lepsza niż kiedyś, ale do równości wciąż nam daleko. Chociaż zmieniło się bardzo dużo, to kobiety nadal zarabiają i pracują zdecydowanie mniej niż mężczyźni. Najczęściej słyszymy, że wynika to przede wszystkim z nierównego traktowania obydwu płci na rynku pracy, jednak w rzeczywistości obecna sytuacja odzwierciedla przede wszystkim indywidualne wybory podejmowane przez każdego z nas. Czy w takim razie powinniśmy zrezygnować z dalszej walki o równość? Niekoniecznie. Nasze wybory zakorzenione są głęboko w normach społecznych, które bardzo często tworzą wykluczające podziały. Każdy z nas, bez względu na płeć, powinien móc opiekować się dziećmi i wykonywać zawód, który uważa za najlepszy dla siebie. To jedyna droga do wyeliminowania różnic, które dzielą nas na rynku pracy. W osiągnięciu tego celu może pomóc wzmocnienie rodzin posiadających dzieci oraz walka ze stereotypami. Rozwiązań jest wiele. Matki powinny mieć zagwarantowaną elastyczność zatrudnienia, a mężczyźni możliwość brania urlopów ojcowskich. Każdy rodzic powinien też przemyśleć wartości przekazywane swoim dzieciom w okresie dojrzewania – to głównie wychowanie odpowiada za wzorce powielane przez nas w dorosłym życiu. Stereotypy zwalczane można również poprzez uświadamianie ludzi o ich istnieniu. Popularne są kampanie zachęcające do studiowania kierunków zdominowanych przez jedną płeć. Pomagają one podejmować decyzje wiążące

się przełamywaniem obowiązujących norm społecznych. Za walkę ze stereotypami odpowiadają również firmy. Potrzebujemy odpowiedzialnych przedsiębiorców, którzy zachęcać będą swoich pracowników do podejmowania się zajęć uważanych powszechnie za zarezerwowane tylko dla jednej z płci. Każde z wyżej wymienionych działań stanowiłoby krok w stronę równości, jednak stworzenie egalitarnego społeczeństwa zajęłoby setki lat i najprawdopodobniej byłoby procesem nieodwracalnym. Dlatego zanim zaczniemy zmieniać świat, warto zadać sobie jedno pytanie – czy na pewno tego chcemy?

Bibliografia

1. Kleven H., Landais C., Soogard J., 2018, Children and gender inequality: evidence from Denmark, National Bureau of Economic Research,
2. Sokół A., 2015, Równość kobiet i mężczyzn na rynku pracy – teoria a praktyka,
3. Landivar C., 2013, Disparities in STEM Employment by Sex, Race, and Hispanic Origin,
4. Okoń W., 2001, Nowy słownik pedagogiczny, Wydawnictwo Akademickie „Zak”,
5. Raport OECD, 2014 Enhancing Women's Economic Empowerment through Entrepreneurship and Business Leadership in OECD Countries,
6. Raport Korn Ferry Institute, 2016, The Gender Pay Gap: Myth vs. Reality.. And What Can Be Done About It,
7. [www1] <http://money.cnn.com/2013/01/31/news/economy/secretary-women-jobs/index.html> [dostęp na dzień 11.02.18],
8. [www2] <https://data.oecd.org/earnwage/gender-wage-gap.html> [dostęp na dzień 11.02.18],
9. [www3] <https://www.economist.com/blogs/economist-explains/2017/10/economist-explains-12> [dostęp na dzień 11.02.18],
10. [www4] https://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=LFS_SEXAGE_I_R# [dostęp na dzień 11.02.18],
11. [www5] <https://www.economist.com/news/international/21729993-women-still-earn-lot-less-mendespite-decades-equal-pay-laws-why-gender> [dostęp na dzień 11.02.18],
12. [www6] <http://genderstudies.pl/index.php/czym-jest-gender-mainstreaming/> [dostęp na dzień 11.02.18],
13. [www7] <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,115167,22848234,islantia-walczy-z-gender-gap-i-wprowadza-nowe-prawo-te-firmy.html> [dostęp na dzień 11.02.18].

Przypisy:

1. Sokół A., 2015, Równość kobiet i mężczyzn na rynku pracy – teoria a praktyka,
2. <http://genderstudies.pl/index.php/czym-jest-gender-mainstreaming/>,
3. <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,115167,22848234,islantia-walczy-z-gender-gap-i-wprowadza-nowe-prawo-te-firmy.html>,
4. Raport Korn Ferry Institute, 2016, The Gender Pay Gap: Myth vs. Reality.. And What Can Be Done About It,
5. Raport Korn Ferry Institute, 2016, The Gender Pay Gap: Myth vs. Reality.. And What Can Be Done About It,
6. <http://money.cnn.com/2013/01/31/news/economy/secretary-women-jobs/index.html>,
7. Raport OECD, 2014 Enhancing Women's Economic Empowerment through Entrepreneurship and Business Leadership in OECD Countries,
8. Landivar C., 2013, Disparities in STEM Employment by Sex, Race, and Hispanic Origin,
9. Okoń W., 2001, Nowy słownik pedagogiczny, Wydawnictwo Akademickie „Zak”,
10. Kleven H., Landais C., Soogard J., 2018, Children and gender inequality: evidence from Denmark,
11. <https://data.oecd.org/earnwage/gender-wage-gap.html>,
12. <https://www.economist.com/blogs/economist-explains/2017/10/economist-explains-12>,
13. https://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=LFS_SEXAGE_I_R#,
14. <https://www.economist.com/news/international/21729993-women-still-earn-lot-less-men-despite-decades-equal-pay-laws-why-gender>,
15. <https://www.economist.com/blogs/economist-explains/2017/10/economist-explains-12>.

PRZEBUDZENIE SMOKA



Tomasz Gradek
e-mail: t.gradek95@gmail.com

Zarządzanie,
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Opiekun naukowy:
dr Katarzyna Glinka

30 lat – tyle czasu zajęło Chinom przeobrażenie się z kraju zacofanego w gospodarce supermocarstwo. W całej historii świata nie odnotowano podobnego przypadku. Oficjalny realny dochód per capita w 1978 roku w Chinach wynosił 220 USD, by w 2011 osiągnąć poziom 4940 USD¹. Poniższe wykresy przedstawiające PKB w cenach rynkowych w 1980 i w 2016 roku pokazują dosadnie skalę ogromnego postępu Chin i zmiany roli tego kraju w gospodarce światowej.

Można stwierdzić, że same wskaźniki PKB nie odzwierciedlają w rzetelny sposób rzeczywistej sytuacji danego państwa. Mógłby być to efekt tak zwanego „napompowanego balonika”. Jednak sam „balonik” był „pompowany” konsekwentnie przez 30 lat w średnim tempie wzrostu wynoszącym około 10%², co dosadnie obala taką tezę. Kolejne statystyki również tego dowodzą. Wielkość

populacji chińskiej jest z pewnością ogromnym atutem, bez którego tak wielki sukces gospodarczy w tak krótkim czasie nie byłby możliwy i nadal jest to aspekt dający Chinom przewagę nad innymi państwami. W 2016 roku populacja Chin stanowiła 21% populacji światowej, natomiast biorąc pod uwagę podaż rąk do pracy to jest to aż ¼ populacji całego globu. Ocenia się, że ta wartość nadal odbiega od potencjału Chin – prognozy przewidują, iż w 2020 roku w Państwie Środka będzie 533 miliony osób pracujących poza produkcją rolną, co ma stanowić o 100 milionów więcej niż całkowita podaż pracy we wszystkich krajach rozwiniętych razem wziętych³. W 2012 roku liczba pracujących ludzi w przemyśle i produkcji w Chinach była w przybliżeniu taka sama jak w państwach Zachodu i Japonii razem wziętych⁴. Kolejnym przykładem potwierdzającym potęgę gospodarczą Chin są nowoczesne technologie i ogromne projekty infrastrukturalne. Państwo Środka dysponuje najszybszym komputerem na świecie o największej mocy obliczeniowej, znajduje

się tam również największy most morski i rozwijany jest największy na świecie program budowy dróg, autostrad oraz szybkiej kolei. Chiński przemysł stoczniowy również ma status największego na świecie⁵. Co więcej, wymieniając tamtejsze marki o dobrze rozpoznawalnym globalnym brandingiem takie jak Lenovo, Huawei czy Alibaba nie sposób zaprzeczyć, iż Chiny odgrywają ogromną rolę w światowym przemyśle nowoczesnych technologii⁶.

DROGA DO SUKCESU

Tak wielki sukces gospodarczy nie jest dziełem przypadku. Oczywiście, nie byłby on możliwy bez ponad miliardowej populacji Państwa Środka i jej ciężkiej pracy. Jednak nie jest to jedyny czynnik. Kolejnym są mądre i właściwie wprowadzane reformy przez władze chińskie po roku 1978, kiedy to zainicjowano wielki program restrukturyzacji państwa i otwarcia na świat⁷. Konsekwencja i stopniowość we wprowadzaniu zmian pozwoliły Chinom na stały wzrost, nieprzerwany żadnym poważnym kryzysem. Nie było mowy

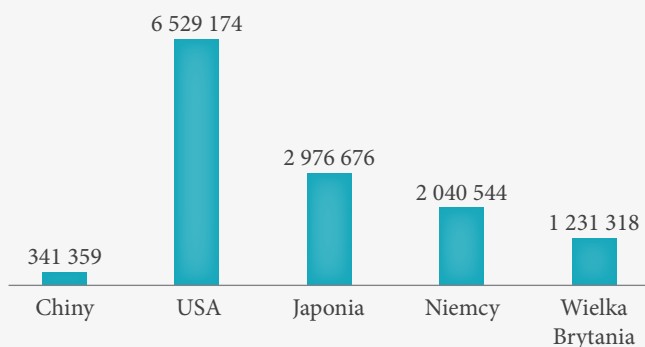
o podążeniu drogą terapii szokowej, która była aplikowana w krajach postsowieckich. Jak pokazują dane, przyjęta strategia okazała się słuszną gdyż o ile w 1990 roku PKB Chin był dwa razy mniejszy od PKB rosyjskiego, o tyle w 2003 roku stanowił już jego sześciokrotność⁸. Zamknięty kraj otworzył się na świat redukując średnie cła z 23,7% do 5,7% między rokiem 2001 a 2011⁹. W 2010 roku podpisano porozumienie o wolnym handlu z krajami ASEAN (Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej). Zależność handlowa między Chinami a państwami regionu znacząco wzrosła powodując, iż Chiny stały się niezbędne dla swoich sąsiadów¹⁰. Przykładowo w latach 2000-2011 wartość handlu z Indiami wzrosła z 2 mld dolarów do niecałych 74 mld dolarów. Podobny przeskok możemy zaobserwować w handlu Chin z praktycznie całym światem. Z państwami Ameryki Łacińskiej z 10 mld dolarów do 258 mld w latach 2000-2012, z krajami Afryki z mniej niż 1 mld dolarów do 123 mld dolarów¹¹. Są to wzrosty rzędu kilku tysięcy procent w zaledwie 10-12 lat.

Sukcesy gospodarcze zaowocowały tym, iż kraj posiada ogromne nadwyżki budżetowe, które z powodzeniem przeznacza zarówno na inwestycje krajowe i zagraniczne. Skalą środków finansowych przeznaczanych na pomoc krajom afrykańskim wyprzedza takie organizacje jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy¹². Chiny pożyczają państwom afrykańskim pieniądze na mniejszy procent oraz bez określonych wymagań politycznych poza utrzymaniem przychylności inwestycjom chińskim w danym kraju. Dobrym przykładem jest tutaj Kenia gdzie w ramach pomocy finansowana jest budowa linii drogowych oraz kolejowych czy budowa portów. Zagraniczne inwestycje chińskie mają na celu zabezpieczenie dostaw surowców strategicznych niezbędnych do produkcji dóbr, które z Chin eksportowane są na cały świat w ogromnych ilościach¹³.

PROBLEMY CHIN

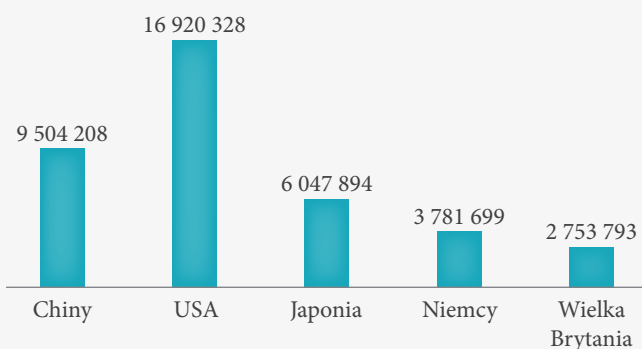
Tak wielki sukces gospodarczy doprowadził jednak do wielu zjawisk, które dzisiaj mogą spędzać sen z powiek władzom w Pekinie i być hamulcem w dalszym rozwoju.

Wykres 1. PKB w wybranych krajach w mln USD w roku 1980 (rok bazowy 2010)

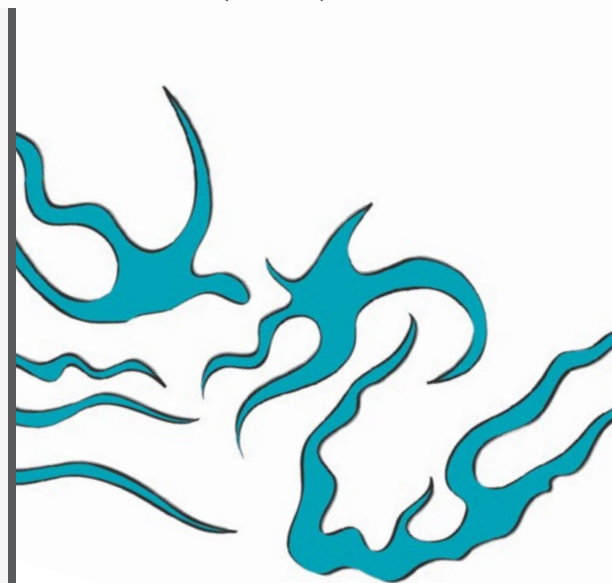


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ze strony internetowej Banku Światowego, https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.D?end=2016&start=1980&view=chart&year_high_desc=true, (10.02.2018).

Wykres 2. PKB w wybranych krajach w mln USD w roku 2016 (rok bazowy 2010)



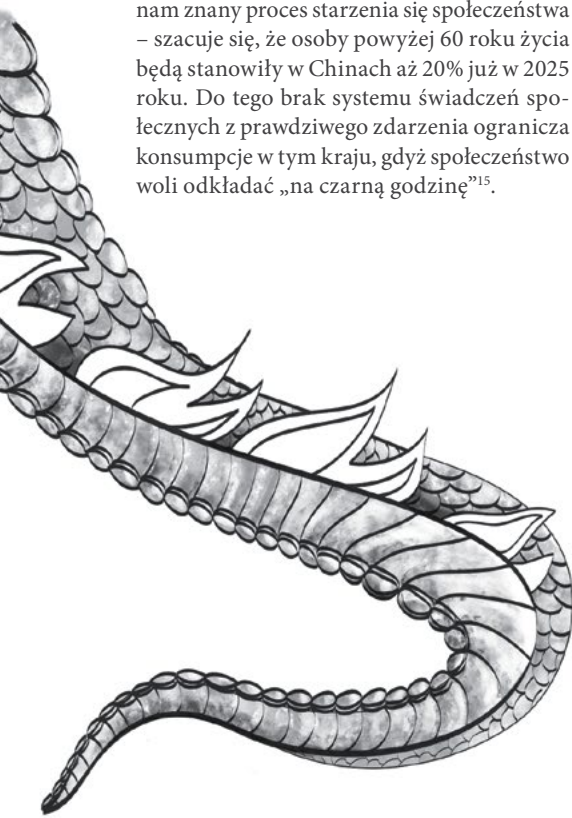
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ze strony internetowej Banku Światowego, https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD?end=2016&start=1980&view=chart&year_high_desc=true, (10.02.2018).



Jednym z problemów chińskiej gospodarki jest ogromne uzależnienie od eksportu. Mimo globalnej dywersyfikacji kierunków dostaw swoich dóbr, każdy potencjalny kryzys i ograniczenie popytu w kraju będącym znaczącym chińskim importerem może mieć poważne konsekwencje dla Państwa Środka. Fakt, że transport produktów z Chin odbywa się w przeważającej części przez Morze Południowochińskie, cieśninę Malakka oraz Ocean Indyjski ma również swoje implikacje. Są to wody kontrolowane przez US Navy – flotę amerykańskiej marynarki wojennej. Wynika z tego, iż droga do rynków zbytu dla chińskich towarów jest kontrolowana przez Stany Zjednoczone, które w Chinach widzą

konkurenta dla swojej światowej hegemonii. Jeszcze za prezydentury Baracka Obamy USA ogłosiły „pivot na Pacyfik”, co znaczy nie mniej, nie więcej, iż to właśnie ta część świata będzie budziła największe zainteresowanie państwa, które jest architektem i strażnikiem obecnego ładu światowego¹⁴.

Kolejne zagrożenia wynikają z sytuacji wewnętrznej Chin. Tak szybki wzrost odbił się niestety na ogromnym rozwarstwieniu majątkowym społeczeństwa. Proporcje 13:1 wobec średnich dochodów na wschodnim wybrzeżu, a w miejscach usytuowanych w głębi kraju, na zachodzie lub 4:1 wobec relacji miasto – wieś dobitnie pokazują jak wielkie są dysproporcje dochodowe w społeczeństwie chińskim. Problemem jest również dobrze nam znany proces starzenia się społeczeństwa – szacuje się, że osoby powyżej 60 roku życia będą stanowiły w Chinach aż 20% już w 2025 roku. Do tego brak systemu świadczeń społecznych z prawdziwego zdarzenia ogranicza konsumpcję w tym kraju, gdyż społeczeństwo woli odkładać „na czarną godzinę”¹⁵.



Stosunkowo łagodne przejście przez kryzys finansowy z 2008 roku nie było przypadkowe lecz wynikało z określonej polityki chińskich władz, które dzisiaj muszą zmierzyć się z jej konsekwencjami. Ogromne lecz często chybione inwestycje jak puste autostrady czy linie metra pozwoliły tylko doraźnie zwiększyć wskaźniki PKB, dać obywatelom pracę i utrzymać konsumpcję na odpowiednim poziomie. Jednak dzisiaj są to już tylko kosztowne problemy dla Państwa Środka. Co więcej, w Chinach występuje ogromne zadłużenie społeczeństwa, które sięga ponad 200% PKB, a samo zadłużenie przedsiębiorstw – ponad 150% PKB. Taki model gospodarczy niesie ze sobą ogromne zagrożenia. Nawet niewielki niedostatek popytu wewnętrznego w wyniku spadku inwestycji państwowych lub konsumpcji, może być dla zadłużonych chińskich przedsiębiorców zabójczy¹⁶.

Ogromnym wyzwaniem jest również zanieczyszczenie środowiska – 21 z 30 najbardziej zanieczyszczonych miast świata znajduje się w Chinach, 7 wśród 10 najbardziej zatrutych rzek płynie przez terytorium Chin, co powoduje, że aż około 700 milionów ludzi ma problemy z dostępem do wody pitnej¹⁷.

NAJBLIŻSZY PLAN PIĘCIOLETNI

Strategie rozwoju przyjętą przez Państwo Środka obrazuje tzw. Plan Pięcioletni. Obecnie realizowana jest jego trzynasta odsłona przewidziana na lata 2016-2020. Władze w Pekinie wydają się być świadomi wyżej opisanych problemów, gdyż zarówno poprzedni jak i obecny Plan Pięcioletni mają ograniczać wyżej opisane zjawiska.

Podstawowym założeniem jest nadrzędność jakości wzrostu gospodarczego nad jego wartością jako taką. Zostało to wręcz zapisane w strategii, że na obecnym poziomie chińskiej gospodarki jej nadmierny wzrost byłby szkodliwy w dłuższym okresie. Przyjęty został umiarkowany wzrost PKB na poziomie 6,5%, który mają zapewnić takie czynniki jak wzmocnienie wewnętrznej konsumpcji, likwidacja ubóstwa, równowaga między inwestycjami krajowymi a zagranicznymi, rozbudowa infrastruktury oraz „green development” czyli rozwój inwestycji mających na celu poprawę warunków środowiskowych w kraju¹⁸.

Realizacja powyższych celów ma pozwolić przejść gospodarce chińskiej do tak zwanej nowej normalności, czyli zakończeniu stymulowania produkcji. Włączanie wszystkich grup społecznych w efekty rozwoju poprzez eliminację dysproporcji dochodowych oraz równoważenie gospodarki między przemysłem (najczęściej ciężkim) a sektorem usługowym mają być filarami stopniowego włączania kraju do grupy państw rozwiniętych¹⁹.

PODSUMOWANIE

Cud gospodarczy jaki zdarzył się w Chinach był i cały czas jest konsekwencją ciężkiej pracy ponad miliarda obywateli Państwa Środka oraz mądrych i konsekwentnie wprowadzanych reform przez władze tego kraju. Przez wiele lat była to sytuacja *win-win* zarówno dla Chin jak i dla całego świata, ponieważ każdy mógł kupować tanie towary wyprodukowane w Chinach, natomiast Państwo Środka zwiększało swoją nadwyżkę handlową, co przyczyniło się do zgromadzenia ogromnych rezerw finansowych i możliwości przeprowadzania wielkich inwestycji na terenie własnego kraju jak i całego świata. Przeobrażając się w gospodarce supermocarstwo Chin mają ogromne możliwości

oddziaływania na świat, co nierzadko z niepokojem obserwowane jest przez inne kraje. Problemy wewnętrzne takie jak zniszczone środowisko naturalne czy rozwarstwienie społeczeństwa również mogą zagrozić chińskiej gospodarce. Do pokonania tych przeszkód nie wystarczą tylko środki finansowe, których władzom w Pekinie nie brakuje. Tutaj również wymagana jest cierpliwość, trafne decyzje oraz kapitał ludzki.

Strategia przyjęta w obecnym planie pięcioletnim wydaje się właściwie odpowiadać na potrzeby tego kraju. Jednak plan, a realizacja to dwie różne kwestie. Chiny wkraczają w bardzo ciekawą fazę rozwoju. Wielu krytyków chińskiej gospodarki zarzuca, że dotychczasowy wzrost tego państwa oparty był na tak zwanych „glinianych nogach” i z nadchodzącymi wyzwaniami Państwo Środka po prostu sobie nie poradzi. Czy tak rzeczywiście będzie? Przekonamy się w najbliższych latach. Zainteresowanie sytuacją w Chinach wyraża obecnie cały świat.

Bibliografia

1. J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Warszawa, 2016.
2. J. P. Cardenal, H. Araujo, *Podbój świata po chiński*, tłum. E. Morycińska-Dzius, Katowice 2011.
3. E. Cieślak, *Chiny: nowy plan, stare założenia*, „Obserwator Finansowy”, 27.11.2015, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/chiny-nowy-plan-stare-zalozenia/> (dostęp 10.02.2018).
4. T.J. Christensen, *Shaping the Choices of a Rising Power*, The China Challenge, New York 2015, s. 14.
5. M. Jacques, *When China Rules The World*, London 2012.
6. Li Jingzhi, Pu Ping, *Reconstructing China, The Peaceful Development, Economic Growth, and International Role of an Emerging Superpower*, Beijing, 2014.
7. K. Palonka: *Założenia Planu 2016-2020. Co może zaproponować Chinom w świetle ich strategii*, „Centrum Studiów Polska-Azja”, 09.11.2015, <http://www.polska-azja.pl/k-palonka-zalozenia-planu-2016-2020-co-mozemy-zaproponowac-chinom-w-swietle-ich-strategii/> (dostęp 10.02.2018).
8. M. Wolangiewicz, *Kruczość chińskiej porcelany*, Instytut Edukacji Ekonomicznej im. Ludwiga von Misesa, <http://mises.pl/blog/2013/07/30/wolangiewicz-krucosc-chinskiej-porcelany>

Przypisy

1. J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Warszawa, 2016, s. 310.
2. J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Warszawa, 2016, s. 303.
3. M. Jacques, *When China Rules The World*, s. 231.
4. J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Warszawa, 2016, s. 305.
5. Tamże, s. 305.
6. Li Jingzhi, Pu Ping, *Reconstructing China, The Peaceful Development, Economic Growth, and International Role of an Emerging Superpower*, Beijing 2014.
7. J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Warszawa, 2016, s. 322.
8. M. Jacques, *When China Rules The World*, s. 231.
9. Tamże, s. 232.
10. J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Warszawa, 2016, s. 310.
11. T.J. Christensen, *Shaping the Choices of a Rising Power*, The China Challenge, New York 2015, s. 14.
12. Juan Pablo Cardenal, Heriberto Araujo, *Podbój świata po chiński*, tłum. E. Morycińska-Dzius, Katowice 2011.
13. J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Warszawa, 2016, s. 312-313.
14. Więcej na ten temat zob. J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Warszawa, 2016.
15. Tamże, s. 315-316.
16. M. Wolangiewicz, *Kruczość chińskiej porcelany*, Instytut Edukacji Ekonomicznej im. Ludwiga von Misesa, <http://mises.pl/blog/2013/07/30/wolangiewicz-krucosc-chinskiej-porcelany/>, (dostęp 10.02.2018).
17. Tamże, s. 316.
18. K. Palonka: *Założenia Planu 2016-2020. Co może zaproponować Chinom w świetle ich strategii*, „Centrum Studiów Polska-Azja”, 09.11.2015, <http://www.polska-azja.pl/k-palonka-zalozenia-planu-2016-2020-co-mozemy-zaproponowac-chinom-w-swietle-ich-strategii/> (dostęp 10.02.2018).
19. E. Cieślak, *Chiny: nowy plan, stare założenia*, „Obserwator Finansowy”, 27.11.2015, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/chiny-nowy-plan-stare-zalozenia/> (dostęp 10.02.2018).



FINANCE

WEEK

Rejestracja na szkolenia:
www.fw.progress.org.pl

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny,
Wydział Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego

CREATE YOUR POSSIBILITIES

7-11/05/18

Partnerzy główni



Organizator

Partner główny
SKN Progress



Patronat honorowy



Partnerzy merytoryczni



Partnerzy wspierający



Wydawnictwo Key Text



Partnerzy medialni



OutsourcingMore





KTO STOI NA STRAŻY NASZYCH OSZCZĘDNOŚCI?

CZYLI SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ
BANKOWOŚCI ELEKTRONICZNEJ



Izabela Rutkowska

Zarządzanie,
Politechnika Białostocka

Opiekun naukowy:
dr Anna Dyhdalewicz

RZECZYWISTE PIENIĄDZE W WIRTUALNYM ŚWIECIE

Mobilna aplikacja na smartfonie, czy konto bankowe w Internecie to twory ostatnich lat, które każdego dnia czynią nasze życie łatwiejszym. Dla obecnego pokolenia bankowość elektroniczna jest czymś oczywistym. Kolejki do okienek bankowych, czy ręczne wypełnianie blankietu przelewowego znane są głównie ze starych filmów lub opowieści. Dynamiczny rozwój technologii pod koniec XX i w XXI w. wywarł wpływ na rynek usług finansowych. Śmiało można stwierdzić, iż sektor bankowy, jako jeden z nielicznych, nieustannie wykorzystuje możliwości będące rezultatem rozwoju technologicznego. Dlatego też dziś, korzystając z komputera, czy smartfona, jesteśmy w stanie na bieżąco zarządzać swoimi oszczędnościami. Obecnie klient posiada nieustanny dostęp do portfela, jednak definiowanego szerzej niż miejsce do przechowywania gotówki. Zasięgnięcie informacji o stanie konta, przegląd historii transakcji, wykonanie przelewu, zaciągnięcie kredytu, czy założenie lokaty nie stanowią najmniejszego problemu. Korzystanie z bankowości elektronicznej niesie mnóstwo korzyści, jednak mimo to, coraz częściej wywołuje w klientach obawy i wątpliwości. Nic dziwnego – rzeczywiste pieniądze przechowywane są w wirtualnym świecie. Tymczasem nam, jako klientom olbrzymich korporacji zostaje jedynie zastanawianie się nad pytaniem: czy nasze oszczędności są należycie zabezpieczone?

POJĘCIE BANKOWOŚCI ELEKTRONICZNEJ

Odpowiadając na wyżej postawione pytanie, warto zastanowić się nad znaczeniem pojęcia „bankowość elektroniczna”. Może być ono różnie definiowane. W literaturze pojawia się wiele haseł określających ten termin. Niemniej jednak, wszystkie z nich cechuje wspólny mianownik, jakim jest wykorzystanie nowoczesnych technologii

w działaniach operacyjnych banków. Z perspektywy klienta termin ten określamy jako procedurę techniczną umożliwiającą realizowanie transakcji bankowych bez fizycznego odwiedzania placówki banku. Natomiast z punktu widzenia instytucji, jest to forma usług, polegająca na udostępnianiu klientom dostępu do ich rachunków przy pomocy komputera bądź innego urządzenia elektronicznego. Podobne zdanie ma M. Zaleska, która definiuje bankowość elektroniczną jako „*proces wypierania tradycyjnego modelu obsługi konsumenta w siedzibie banku przez zdalne formy oferowania usług bankowych*”¹. E-bankowość to pojęcie bardzo szerokie, składające się z wielu form i odmian, wśród których na szczególną uwagę zasługują: *home banking*, bankowość internetowa, telefoniczna i mobilna, *e-mail banking*, karty płatnicze i bankowe oraz teletekst.

Podsumowując, bankowość elektroniczną cechuje: 1) samoobsługa ze strony klienta, który przy użyciu specjalnie zaprojektowanych interfejsów jest w stanie bezpośrednio kontaktować się z systemem bankowym; 2) różnorodność wykorzystywanych do tego celu narzędzi; 3) możliwość kontaktu o każdej porze oraz dostępność niezależnie od miejsca pobytu².

„Przeprowadzone badanie pokazało, że obecnie cyberbezpieczeństwo jest dla nas istotniejsze niż bonusy czy stabilna oferta”

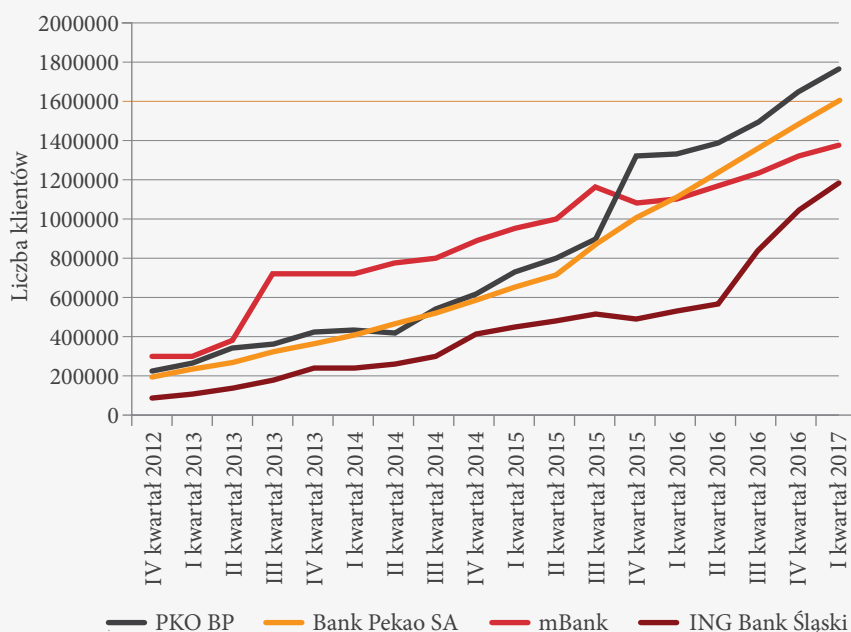
EWOLUCJA E-BANKOWOŚCI

Początki bankowości elektronicznej w Polsce szacuje się na koniec lat 90. XX wieku, kiedy to w 1990 roku Bank Pekao S.A. zainstalował pierwsze bankomaty. Trzy lata po tym zdarzeniu, za sprawą zarządzenia prezesa Narodowego Banku Polskiego dopuszczono do użycia karty płatnicze. Jednak przełom nastąpił w 2000 roku, w momencie uruchomienia pierwszego wirtualnego banku w Polsce – mBanku. Zaproponował on wyłącznie wirtualny kontakt z klientem używając do tego zintegrowanych kanałów dystrybucji, tj.: Internet, telefon stacjonarny i komórkowy. mBank stał się pionierem na rynku polskim, który zainicjował dalszy rozwój e-bankowości. Wszystko to sprawiło, że w 2017 roku według raportu *Polska bankowość w liczbach*, przygotowanego przez redakcję Bankier.pl i PRNews.pl, Polskie banki odnotowały ponad 46 mln klientów, z czego aż 33 mln posiada umowę o dostęp do e-bankowości, a 15,6 mln korzysta aktywnie z bankowości internetowej³. Na uwagę zasługuje również fakt, iż łącznie ankietowane banki mają 9 mln klientów bankowości mobilnej, co stanowi wzrost o 2 mln w porównaniu do roku 2016. Wykres 1 obrazuje liczbę użytkowników bankowości mobilnej czterech najprężniej działających w tym obszarze banków.

BEZPIECZEŃSTWO DANYCH

Jednym z najistotniejszych problemów bankowości elektronicznej są systemy bezpieczeństwa. Z roku na rok obserwujemy wzrost transakcji w Internecie, a co za tym idzie rosnącą liczbę incydentów zaburzających bezpieczeństwo klientów. Redakcje portali Bankier.pl i PRNews.pl w 2017 roku przeprowadziły sondaż, w którym pytały czytelników o ich oczekiwania wobec banków. Co dziwniaki ankietowany odpowiedział, że ma nadzieję na zwiększenie bezpieczeństwa danych. Przeprowadzone badanie pokazało, że obecnie cyberbezpieczeństwo jest dla nas istotniejsze

Wykres 1. Liczba użytkowników bankowości mobilnej w latach 2012-2017



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Raport Polska bankowość w liczbach – III kwartał 2017*, <https://prnews.pl>, (08.02.2018).

niż bonusy czy stabilna oferta⁴. Szczególnie pamiętliwy dla polityki ochrony banków był rok 2014, kiedy to pojawiła się duża liczba oszustw komputerowych. Polegały one na dedykowanych atakach na użytkowników instytucji finansowych i kradzieży środków pieniężnych, przy pomocy anonimowych kont tzw. „słupów”⁵. Obecnie do najpopularniejszych zagrożeń należą: ataki typu ART (ang. Advanced Persistent Threat), malware – tzw. złośliwe oprogramowanie, skimming – kopiowanie zawartości paska magnetycznego karty, phishing – łowienie hasła, czy ataki na urządzenia klientów⁶. Warto wspomnieć o wirusie, który ostatnimi czasy atakuje klientów banku podmieniając ekran logowania w aplikacjach mobilnych. Komunikat o istniejącym zagrożeniu opublikowały pod koniec roku 2017 dwa polskie banki – mBank oraz PKO Bank Polski. Przytoczone przykłady to tylko niewielki fragment tego, z czym na co dzień zmagają się pracownicy działów IT największych na świecie banków.

Dlatego też w celu utrzymania bieżącego tempa rozwoju konieczne jest ciągle ulepszanie polityki bezpieczeństwa. Wyraża się ona zarówno w ekspansji wewnętrznych systemów bankowych, nieustannym ulepszaniu metod uwierzytelniania i autoryzacji, lecz także edukacji końcowych konsumentów⁷.

W tym momencie nasuwa się pytanie – czy na straży naszych oszczędności nie stoimy my sami? Z pewnością wiele w tym prawdy. Bowiem możliwych jest szereg działań minimalizujących ataki hakerów, tj.: korzystanie z firewalli, antywirusów czy też unikanie logowania się do bankowości z poziomu urządzeń połączonych do publicznych sieci Wi-Fi⁸. Niestety, klienci bardzo często zaniedbują elementarne zasady bezpiecznego korzystania z e-bankowości. Stwarzają przy tym okazję do nadużyć ze strony hakerów. Wówczas nawet najlepszy system zabezpieczeń może okazać się

zawodny. Musimy mieć świadomość, że racjonalne zachowanie pozwoli ustrzec nas przed zagrożeniami czekającymi w sieci. Środków ostrożności nigdy za wiele, jednak pamiętajmy też, by nie popadać w paranoję.

METODY UWIERZYTELNIANIA KLIENTA I AUTORYZACJI TRANSAKЦИИ

Narzędzia uwierzytelniania i autoryzacji transakcji wykonywanych z poziomu bankowości internetowej są rozpowszechnionymi metodami stosowanymi niemal we wszystkich instytucjach. Współcześnie polskie banki korzystają z dwustopniowego poziomu zabezpieczeń. Pierwszy jest wykorzystywany podczas logowania się do rachunku, kolejny do potwierdzenia transakcji. Należą do nich: hasła, karty zdrapki, smsy, tokeny oraz podpisy elektroniczne⁹. Najpopularniejszym z nich, jest autoryzacja za pomocą kodu SMS otrzymywanego przez klienta. Jest to prosta, bardzo wygodna i stosunkowo bezpieczna metoda. SMS z jednorazowym hasłem służącym do potwierdzenia wykonywanej transakcji przesyłany jest na wskazany uprzednio numer. Klient przepisując kombinację liczb akceptuje transakcję. Pomimo prostoty działania, narzędzie to nie zapewnia stuprocentowego bezpieczeństwa. W ciągu ostatnich kilku lat zaobserwowano liczne ataki na urządzenia mobilne. Polegały one na przejęciu wiadomości z kodem autoryzacyjnym, kolejno przesyłanie ich do przestępców, którzy w ten sposób byli w stanie wyprowadzić środki z rachunków klientów. Ataki te udowodniły, że metody, które od wielu lat uznawane były za bezpieczne, mają defekty i możliwe jest ich „złamanie”. Kolejną metodą cieszącą się popularnością są zdrapki z kodami jednorazowymi. Pomimo, iż narzędzie to może wydawać się nieco „przestarzałe” ma ono ważną zaletę – eliminuje podatność na ataki,

związane z brakiem zależności pomiędzy kodem oraz potwierdzoną operacją. Cechuje je jednak wiele trudności, tj. konieczność zamawiania kolejnych kart z kodami po wyczerpaniu puli, czy też wymagana obecność posiadania kart zawsze przy sobie. Z tych też powodów zdrapkę z kodami oferuje wiele banków – z racji przyzwyczajenia klientów. Zanikającymi narzędziami zabezpieczającymi są również tokeny fizyczne. Ze względu na koszty samego urządzenia oraz bariery ich stosowania większość banków wycofała się z oferowania ich klientom indywidualnym. Dziś coraz częściej zastępowane są przez ich mobilne zamienniki, czyli aplikacje zainstalowane na smartfonach czy tabletach. W takiej wersji, stanowią one potwierdzenie transakcji, jak i dodatkowe zabezpieczenie podczas logowania. Do metod uwierzytelniania należy zaliczyć również hasła podawane w trakcie logowania. Wśród nich wyróżnia się hasła statyczne stanowiące ciąg znaków ustalonych przez klienta oraz ich rozszerzenie – hasła maskowane polegające na wprowadzaniu losowo wybranych przez system znaków. Coraz popularniejsze stają się również podpisy elektroniczne umożliwiające logowanie się i akceptowanie dyspozycji w e-banku⁹. Następną grupę dynamicznie rozwijających się metod kontroli dostępu stanowią systemy biometryczne. Są to zautomatyzowane techniki weryfikacji i identyfikowania tożsamości ludzi. Zajmują one najwyższe miejsce pod kątem bezpieczeństwa, ponieważ przynależą tylko do jednej, konkretnej osoby¹⁰. Badają one między innymi cechy fizyczne takie jak: linie papilarne, układ naczyń krwionośnych, czy tęczęwkę oka oraz cechy behawioralne związane z zachowaniem się jednostki, np. podpis odręczny. Tabela 1 przedstawia porównanie rodzajów aktualnie stosowanych pomiarów biometrycznych¹¹.

Tabela 1. Porównanie rodzajów pomiarów biometrycznych wykorzystywanych w bankowości

Metoda pomiaru	Metoda biometryczna	Bezpieczeństwo pomiaru	Dokładność pomiaru	Koszt wdrożenia
Naczynia krwionośne palca	Światło bliskie podczerwieni	Wysokie	Wysoka	Niski
Profil głosowy	Analiza głosu	Wysokie	Wysoka	Niski
Podpis odręczny	Analiza grafologiczna	Niskie	Średnia	Średni
Naczynia krwionośne dłoni	Światło bliskie podczerwieni	Wysokie	Wysoka	Niski
Linie papilarne	Odcisk palca	Średnie	Średni	Niski
Tęczęwka oka	Obraz tęczęwki	Wysokie	Wysoka	Wysoki

Wszystkie te narzędzia pojedynczo, bądź w różnych kombinacjach wykorzystywane są przez banki. W przypadku części z nich wystarczy posiadanie hasła do bankowości internetowej. W niektórych zastosowane zostały innowacyjne rozwiązania, w których do wyboru poza hasłem, mamy również gest. Niektóre aplikacje korzystają także z mobilnych tokenów, które są instalowane jako oddzielna, zabezpieczona 4-cyfrowym hasłem aplikacja. Dodatkowym działaniem jest także uwierzytelnianie urządzenia, z którego się logujemy¹². Należy pamiętać, że oferowane przez instytucje bankowe systemy, chociaż często uciążliwe, chronią nasze oszczędności.

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ WEWNĘTRZNYCH BANKÓW

Pomimo szeregu zabezpieczeń z poziomu klienta, procesy ochrony mają swoje źródło w samej organizacji. Kluczowe jest wypracowanie odpowiedniej polityki bezpieczeństwa na szczeblu technicznym, a więc infrastruktury oraz aplikacji. Niemniej ważny jest jednak poziom operacyjny zintegrowany z procesami oraz zasobami ludzkimi. Autorzy II Raportu Specjalnego pt. *Bezpieczeństwo bankowości elektronicznej*⁴, posługują się klasyfikacją, która oprócz polityki bezpieczeństwa obejmuje również proces zarządzania incydentami, a także mechanizmy prewencyjne, co obrazuje Schemat 1.

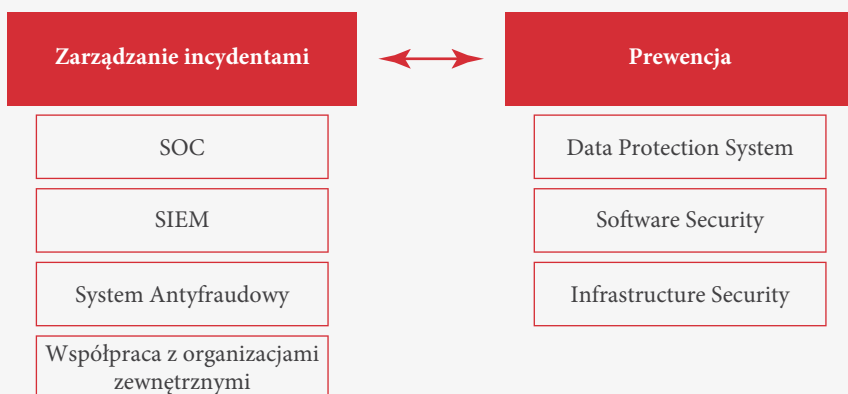
„Zarządzanie incydentami” stanowi zestaw procesów i czynności obejmujących zdarzenia związane z przypuszczalnym zagrożeniem dla dostępności, poufności oraz integralności informacji lub systemów będących oprogramowaniem danej instytucji. Odnosi się zarówno do zdarzeń dotyczących e-bankowości w systemach bankowych, jak i urzędzeń, z których korzysta klient. SOC (ang. *Security Operations Center*) to system umożliwiający

identyfikację oraz zabezpieczenie krytycznych miejsc w organizacji. To narzędzie, w którym wymagana jest interakcja działów IT, a także Policji czy Prokuratury tak, by współpracując ze sobą możliwe było stworzenie wyższego poziomu bezpieczeństwa. Z kolei, SIEM (ang. *Security Information and Event Management*) stanowi działania, które gromadzą dane ze stacji, serwerów oraz z ruchu sieciowego w czasie rzeczywistym i na bieżąco dostarczają analizę tych danych⁴. Warto również wspomnieć o systemach antyfraudowych, które śledzą i obliczają stopień ryzyka powstającego przy każdej transakcji. W momencie przekroczenia zdefiniowanych przez organizację progów uruchamiany jest alarm, bądź następuje blokada przelewu¹³. Drugi obszar, określony przez autorów raportu jako „prewencja”, zawiera metody proaktywnej ochrony systemów bankowych wobec zagrożeń wcześniej rozpoznanych oraz tych pojawiających się jako nowe. Mechanizmy te możemy podzielić na trzy grupy: ochrona danych (ang. *Data Protection System*), bezpieczeństwo tworzonego oprogramowania (ang. *Software Security*) oraz zabezpieczenia infrastruktury i komunikacji (ang. *Infrastructure Security*). Obie sklasyfikowane grupy są ze sobą powiązane w celu rozpoznawania prawdziwego zagrożenia, identyfikacji fałszywego alarmu oraz podejmowania odpowiednich działań. Operują również na tych samych narzędziach, gdyż od strony systemu muszą być silnie zintegrowane¹⁴. Aktualnie wykorzystywane techniki pozwalają na wykrywanie incydentów, zagrożeń oraz generowanie alertów w czasie rzeczywistym.

PODSUMOWANIE

Rozkwit bankowości elektronicznej przyniósł korzyści zarówno bankom, jak i klientom. Dzięki modernistycznym rozwiązaniom jesteśmy w stanie w każdym miejscu, o każdej porze zarządzać naszymi oszczędnościami.

Schemat 1. Klasyfikacja wewnętrznych systemów zabezpieczeń



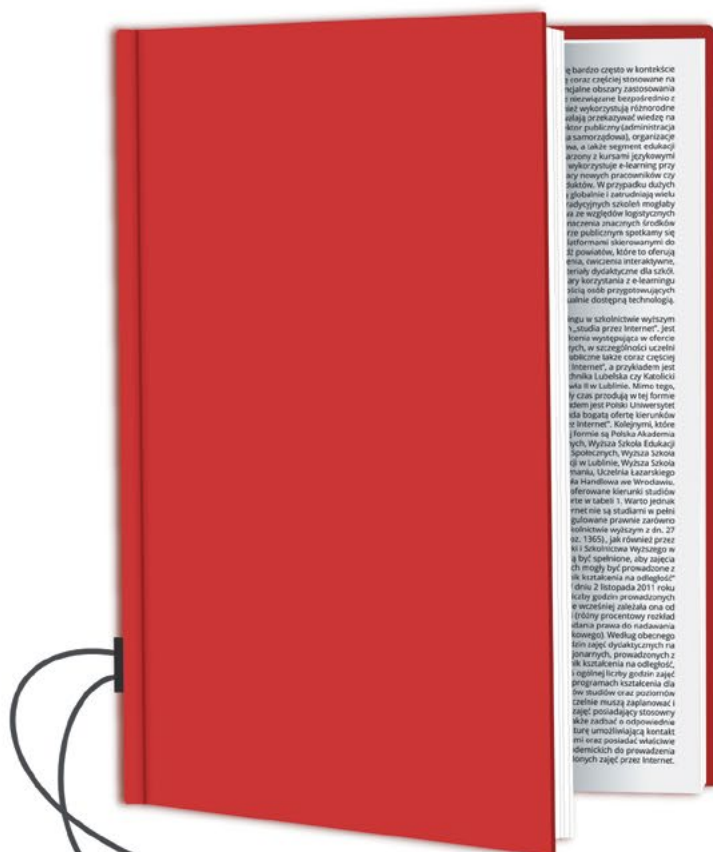
Jest to szczególnie istotne w czasach, w których każda minuta jest na wagę złota. Biorąc pod uwagę, że ciągły niepokój o bezpieczeństwo jest jedną z głównych barier rozwoju bankowości elektronicznej, instytucje podejmują coraz to nowe starania, aby zagwarantować jak najwyższy poziom bezpieczeństwa. Narzędzia, które wykorzystują klienci powinny być jak najbardziej do nich dopasowane, często nawet zindywidualizowane. Dlatego też polskie banki stosują różnorodne metody – od najprostszych (hasła) do tych najbardziej rozwiniętych (metody biometryczne).

Prognozowany jest gwałtowny rozwój systemów ochrony klientów w najbliższej przyszłości. W zakresie autoryzacji oraz uwierzytelniania transakcji przewidywane jest wprowadzenie nowych modeli biometrycznych oraz rozwiązań sprzętowych łączących klasyczny tokena z tzw. urządzeniami ubieralnymi – „wearables”. Banki przygotowują się między innymi do włączenia systemu otwierania kont oraz potwierdzania tożsamości kontrahentów poprzez wideoweryfikację, w której możliwe będzie zastosowanie biometrii twarzy. Tymczasem, w obrębie rozwiązań wewnętrznych instytucji bankowych nastąpi rozwój procesów i systemów takich jak wcześniej wspomniane SIEM i SOC. Instytucje bankowe mając na celu pozyskanie jak największej grupy klientów muszą pamiętać, że użytkownicy nie akceptują metod trudnych i uciążliwych w obsłudze. Dlatego też będą starały się jak najbardziej uprościć oferowane przez nich narzędzia, by jednocześnie nie traciły one na efektywności.

Bibliografia

1. ZALESKA M., *Współczesna bankowość*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007.
2. MAJEWSKA-JURCZYK B., *Bankowość elektroniczna nowoczesną formą usług finansowych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu”, Nr 27/2011.
3. Raport Polska bankowość w liczbach – III kwartał 2017, <https://pnews.pl>, 08.02.2018.
4. WROTHAK M., *Strach przed hakerami zagłąda w oczy klientom banków [wyniki sondaży]*, 2018, <https://www.bankier.pl>, 07.02.2018.
5. OLCZAK M., BRAKONIECKI M., STERCZAŁA P., BOREK J., *Bezpieczeństwo bankowości elektronicznej, II Raport Specjalny*, Maj 2015, <http://obserwatorium.biz>, 08.02.2018.
6. BANDERA R., GRZYWACZ J., *Zagrożenia bezpieczeństwa w bankowości elektronicznej*, „Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku, Nauki Ekonomiczne”, t. XXIV 2016.
7. BELÁS J., KORAUŠ M., GABČOVÁ L., *Electronic banking, its use and safety. Are there differences in the access of bank customers by gender, education and age?*, „International Journal of Entrepreneurial Knowledge”, vol. 3, no. 2 2015.
8. KRZYSZTOZEK M., *Bankowość elektroniczna w teorii i praktyce*, Materiały edukacyjne dla środowiska szkolnego, Wydanie I, 2017, <https://www.knf.gov.pl>, 07.02.2018.
9. WOJCIECHOWSKA-FILIPEK S., *Metody kontroli dostępu w bankowości elektronicznej*, 2011, <http://www.ptzp.org.pl>, 07.02.2018.
10. MLASKAWA J., *Biometria w bankowości – szanse i zagrożenia Banku przyszłości*, „Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze”, nr 3 Marketingowe uwarunkowania rozwoju organizacji 2015.
11. CZECHOWSKI M., HNATKOWSKI Ł., KRYSOSIK A., MARCINKOWSKI Z., SUDOŁ M., WÓJTOWICZ J., [red.] WOSZCZYŃSKI T., *Biometria w bankowości – kluczowe aspekty*, 2015, <https://www.bankbps.pl>, 07.02.2018.
12. GAŚSIOROWSKI J., *Managing security in electronic banking: legal and organisational aspects*, „Forum Scientiae Oeconomia”, vol. 4, no. 1 spec. 2016.
13. TEREBECKI M., OLKIEWICZ M., *Jakość zabezpieczeń informacji determinantą rozwoju bankowości internetowej*, „Studia nad Bezpieczeństwem”, Nr 2/2017.
14. BIERNACKI K., *E-banking innovations in Poland*, „Perspectives of Innovations, Economics and Business”, vol. 13, no. 2 2013.
15. ZALESKA M., *Bankowość*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013.

E-LEARNING JAKO METODA KSZTAŁCENIA I POZYSKIWANIA WIEDZY W OBECNYCH CZASACH



to bardzo często w kontekście
głównie opozycji zastawianej
i niewątpliwie bezpośrednio z
sieci internetowej. Wskazanie
sącej (rekrutacja) wiodąc na
ktor publiczną (administracja
i samorządowa), organizacja
na, a także segment edukacji
szkolnej z kursami językowymi
wykorzystuje e-learning przy
swoich pracownikach czy
studentach. W przypadku dużych
i globalnie i zatrudniają wielu
indywidualnych szkoleń mogłoby
się że w ogóle logistycznych
kierownictwa znaczących środków
zrę publicznym społeczeństwu się
transformacji skierowanych do
zł posiadanie, które to oferuje
enia, odczucia interaktywne,
sensu dydaktycznego dla takich
sry korzystania z e-learningu
słukę osób przygotowujących
sainie dostępną technologię.

Waga w szkolnictwie wyższym
„studia przez Internet”, jest
kierna wyróżniająca w ofercie
terech, w szczególności uczelni
bliskości także coraz częściej
Internet”, a przykładem jest
żnika Lubelska czy Katolicki
wia II w Lublinie. Mimo tego,
ty czas przodają w tej formie
stani jest Polski Uniwersytet
dla bogactwa oferty kursów
w Internet”. Kolejnymi, które
formie są Polska Akademia
nych, Wyższa Szkoła Edukacji
Społecznych, Wyższa Szkoła
di w Lublinie, Wyższa Szkoła
mania, Uczelnia Łazarskiego
ka Handlowa we Wrocławiu,
oferowanie kursów studiów
nie w tabeli 1. Warto jednak
mnie nie są studiami w pełni
gufowane prawie zarówna
kolitowanie wyższym z dn. 27
sz. 1965), jak również przez
ki i Szkoła Wyższa w
a był” wszelkimi, aby zajęcia
ch mogły być prowadzone z
ik kształcenia na odległość”
dnia z listopada 2011 roku
liczby godzin przewidzianych
e wcześniej zależała ona od
tródną procentowy rozkład
kierna prawa do nadawania
kolegów. Według obecnego
kain zajęć dydaktycznych na
jonytym, przewidzianych z
ik kształcenia na odległość,
ogólnie liczby godzin zajęć
programach kształcenia dla
ów studiów oraz poziomow
czelnie muszą zaplanować i
zajęć posiadający stosowny
kła zasobów a odpowiednio
tura umożliwiający kontakt
mi niek posiadac, właściwie
denicznych dla prowadzenia
lonych zajęć przez Internet.



Małgorzata Strzelczyk
e-mail: malgosia.strzelczyk@interia.pl

Finanse i Rachunkowość,
Uniwersytet Łódzki

Opiekun naukowy:
dr Magdalena Ślebocka

Czy wyobrażamy sobie obecne życie bez telefonów komórkowych bądź dostępu do Internetu? Zapewne ciężko byłoby odnaleźć się w takim świecie. Postęp technologiczny sprawił, iż granice świata rzeczywistego i wirtualnego zaczęły się zacierać, ze względu na ciągle korzystanie z narzędzi informatycznych i telekomunikacyjnych. Ponadto większy udział potencjału ludzkiego i wiedzy w gospodarce, a także rozwój nowoczesnych technologii przyczynił się do tego, że kształcenie stało się nieodłączną częścią życia zawodowego. Tak więc, czy pozyskiwanie wiedzy w sposób odbiegający od tradycyjnych form nauczania przynosi korzyści czy wręcz przeciwnie jest tylko nowym „gadżetem” współczesnych czasów?

CZYM JEST E-LEARNING?

E-learning jest powszechnie definiowany jako technika szkolenia wykorzystująca wszelkiego rodzaju dostępne media elektroniczne, w tym Internet, przekazy satelitarne, intranet, extranet, telewizję interaktywną, webinary, e-booki, platformy e-learningowe, taśmy audio/wideo oraz CD-ROMy. Jest on najczęściej kojarzony z nauczaniem, gdzie strona przekazująca i sprawdzająca wiedzę jest wspierana przez komputer lub inne urządzenie wykorzystujące media elektroniczne i w którym brak fizycznego kontaktu z osobą nauczającą/nauczycielem. Według A. Clarke'a: „*Terminem e-learning przyjęto określać nowoczesną formę edukacji obejmującą szeroki zakres różnych technik i metod uczenia się. Łączy ona samodzielne zdobywanie wiedzy za pomocą dostępnych elektronicznych środków technicznych z metodami tradycyjnymi, w których uczeń pozyskuje wiadomości od nauczyciela*”¹. Ważnym aspektem w nauce na odległość jest samodzielność procesu kształcenia, a także brak bezpośredniego nadzoru ze strony nauczyciela. Te cechy zawarł w swojej definicji B. Holmberg, który to podkreślił brak wymagalności natychmiastowego nadzoru oraz bezpośredniej obecności nauczyciela, jednakże zaznaczył, iż cały proces odbywa się pod nadzorem edukacyjnej organizacji.² Przedstawione definicje pozwalają zauważyć, że e-learning jako forma kształcenia, polega na samodzielnym zdobywaniu wiedzy przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii informatycznych, samodzielnym wyszukiwaniu informacji w Internecie oraz specjalnie przygotowanych platformach, jednakże nie wyklucza ona tradycyjnych metod nauczania. W języku potocznym e-learning jest najczęściej kojarzony z metodą studiowania bądź nauczania za pośrednictwem Internetu z wykorzystaniem sprzętów i programów multimedialnych, która umożliwia naukę w dowolnym miejscu, czasie i tempie.³

RODZAJE KSZTAŁCENIA I FORMY E-LEARNINGU

Najczęściej stosowaną nazwą opisującą wspomnianą formę kształcenia jest e-learning, jednakże w tym obszarze spotkamy się również z takimi pojęciami jak⁴:

- *Blended learning* – jest to mieszana forma kształcenia, która łączy tradycyjne metody nauki z aktywnościami prowadzonymi zdalnie przy pomocy komputera;
 - *M-learning (mobile learning)* – jest to kształcenie na odległość wymagające technologii bezprzewodowej;
 - *Knowledge Pills* – są to krótkie szkolenia na odległość zawierające najważniejsze, skondensowane informacje dotyczące danego tematu;
 - *Prescriptive learning* – jest to model szkolenia, który zakłada dostosowywanie poziomu zaawansowania treści oraz ilości wyświetlanych materiałów danej osobie w zależności od wyniku testu wstępnego/kwalifikacyjnego, który osoba wypełniła przed rozpoczęciem kształcenia.
- Warto zatem zauważyć, że każda z form, mimo iż ma na celu kształcenie przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii informatycznych, to jednak posiada swoje własne, unikatowe cechy. W e-learningu bardzo ważny jest wybór formy komunikacji, która może mieć charakter⁵:
- Synchroniczny – komunikacja pomiędzy nauczycielem a uczniami przebiega w czasie rzeczywistym. Oznacza to, że zajęcia wirtualne odbywają się w ustalonym czasie. Następuje bieżąca wymiana informacji, a do przekazu wiedzy wykorzystywana jest najczęściej wideokonferencja, czat bądź przekaz audio;
 - Asynchroniczny – uczniowie korzystają z informacji dostępnych na platformie lub dedykowanym forum w dowolnym czasie bądź zakresie czasowym. Komunikacja ta nie zachodzi w czasie rzeczywistym i wykorzystuje oprogramowania wspierające komunikację grupową;
 - Mieszany – łączy dwa wspomniane wyżej sposoby komunikacji;
 - Samokształcenia (prezentacje w sieci) – bierna forma e-learningu, uczestnicy otrzymują „*suche informacje*” w postaci artykułów, prezentacji czy analiz z badań.

Oprócz rodzaju kształcenia i formy komunikacji, warto również przyrzeć się w jaki sposób zostają dostarczane materiały szkoleniowe niezbędne do pozyskiwania wiedzy. Najbardziej popularnymi przykładami e-learningu są⁶:

e-booki (forma pliku elektronicznego), kursy e-mailowe (partie materiałów udostępniane w określonych odstępach czasu przez e-mail), kursy w formie wyzwania (kursanci często otrzymują konkretne zadania, które mają na celu zmobilizowanie ich do przyswojenia i opanowania danego materiału; materiały udostępniane jak w przypadku kursów e-mailowych) oraz kursy video (materiał w formie video, brak jest tutaj interakcji z prowadzącym i innymi uczestnikami szkolenia).

Przedstawione powyżej rodzaje kształcenia, formy komunikacji, a także sposoby dostarczania materiałów, pokazują jak szerokie jest ujęcie aspektów związanych z nauczaniem na odległość. Pojęcie e-learningu w większości przypadków kojarzy się po prostu z nauczaniem wykorzystującym technologię informatyczną. Jednak głębsza analiza pozwala zapoznać się z jakże szeroką strukturą wspomnianego pojęcia.

E-LEARNING – CZY WARTO?

Wielu osobom wydaje się, że ludzie, którzy decydują się na naukę z wykorzystaniem e-learningu chcą „*iść na łatwiznę*” i że tradycyjne metody nauczania są bardziej wymagające. Takie stwierdzenie nie jest jednak prawdziwe. Nauka w formie e-learningu wymaga znacznie większego zaangażowania w proces dydaktyczny niż ma to miejsce w przypadku tradycyjnego procesu kształcenia. Potrzebny jest szereg umiejętności, który sprawi, iż kształcenie na odległość przyniesie planowane efekty. Bardzo ważnym aspektem w tym rodzaju pozyskiwania wiedzy jest motywacja. Podczas nauki tradycyjnej czynnikami motywacji mogą być między innymi bezpośredni kontakt z nauczycielem lub postawa pozostałych uczniów. W przypadku e-learningu uczeń musi odczuwać silną wewnętrzną motywację i chęć do nauki. Kolejnymi kluczowymi umiejętnościami są organizacja czasu, zdolność planowania oraz odpowiedzialność. Ważna jest również umiejętność wyszukiwania i selekcjonowania informacji. Powszechnie dostępne zasoby informacji znajdujące się w Internecie nie zawsze są prawdziwe i aktualne. Wykorzystywanie ich w sposób mądry i przemyślany daje oczekiwane efekty. Ponadto kształcenie na odległość wymaga wiary w powodzenie i sukces procesu kształcenia, a także pozytywnego nastawienia do nauki. Jeśli sami nie będziemy wierzyć w swój sukces to nie uda nam się osiągnąć zaplanowanych celów.⁷

Tabela 1. Przykłady uczelni oferujących studia przez Internet na danych kierunkach.

Uczelnia	I stopnia licencjackie	I stopnia inżynierskie	II stopnia magisterskie/ magisterskie jednolite	Studia Podyplomowe
Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie	<ul style="list-style-type: none"> • Administracja • Dziennikarstwo i komunikacja społeczna • Finanse i rachunkowość • Socjologia • Stosunki międzynarodowe 	<ul style="list-style-type: none"> • Gospodarka przestrzenna • Informatyka • Transport 		<ul style="list-style-type: none"> • Handel zagraniczny • Zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy • Zarządzanie i marketing • Zarządzanie sprzedażą
Polski Uniwersytet Wirtualny (ze względu na bogatą ofertę studiów przez Internet zostały wymienione tylko przykładowe kierunki)	<ul style="list-style-type: none"> • Graphic Design • The Innovative Management for Business Development • Finanse i rachunkowość • Gospodarka przestrzenna • Grafika • Psychologia • Turystyka i rekreacja • Zarządzanie • Zdrowie publiczne 	<ul style="list-style-type: none"> • Computer Science • Informatyka • Ochrona środowiska • Transport 	<ul style="list-style-type: none"> • Politics and Management in International Environment • Filologia polska • Grafika • Japonistyka • Pedagogika • Politologia • Socjologia 	<ul style="list-style-type: none"> • Administracja i zarządzanie publiczne • Audyt śledczy • Chemia w szkole • Dietetyka • Doradztwo podatkowe • E-marketing • Kontroler finansowy • Prawo medyczne • Projektowanie i sprzedaż usług turystycznych • Psychologia w biznesie
Polska Akademia Otwarta	<ul style="list-style-type: none"> • Administracja • Logistyka • Pedagogika • Zarządzanie 		<ul style="list-style-type: none"> • Pedagogika • Zarządzanie 	
Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej i Nauk Społecznych			<ul style="list-style-type: none"> • Pedagogika 	<ul style="list-style-type: none"> • Coaching i mentoring • Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna • Zarządzanie zasobami ludzkimi
Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu	<ul style="list-style-type: none"> • Bezpieczeństwo wewnętrzne • Turystyka i rekreacja • Zarządzanie 		<ul style="list-style-type: none"> • Europeistyka • Turystyka i rekreacja • Zarządzanie 	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z portalu uczelnie.studentnews.pl, (odczyt: 04.02.2018 r.)

GDZIE NAJCZĘŚCIEJ WYKORZYSTYWANY JEST E-LEARNING?

Pojęcie to pojawia się bardzo często w kontekście szkolnictwa wyższego i staje się coraz częściej stosowane na uczelniach. Jednak jego potencjalne obszary zastosowania są znacznie większe. Instytucje niezwiązane bezpośrednio z sektorem edukacyjnym również wykorzystują różnorodne technologie, które pozwalają przekazywać wiedzę na odległość. Jest to zarówno sektor publiczny (administracja rządowa, administracja samorządowa), organizacje społeczne i przedsiębiorstwa, a także segment edukacji indywidualnej najczęściej kojarzony z kursami językowymi online. Bardzo wiele instytucji wykorzystuje e-learning przy

szkoleniach, wdrażaniu do pracy nowych pracowników czy prezentacji nowych produktów. W przypadku dużych korporacji, które często działają globalnie i zatrudniają wielu pracowników, organizacja tradycyjnych szkoleń mogłaby okazać się wręcz niemożliwa ze względów logistycznych bądź wymagałaby przeznaczenia znacznych środków pieniężnych⁸. W sektorze publicznym spotkamy się natomiast z wieloma platformami skierowanymi do mieszkańców danych gmin bądź powiatów, które to oferują różnorodne bezpłatne szkolenia, ćwiczenia interaktywne, symulacje, bądź ciekawe materiały dydaktyczne dla szkół. Zatem potencjalne obszary korzystania z e-learningu ograniczone są tylko kreatywnością osób przygotowujących kursy oraz aktualnie dostępną technologią.

„STUDIA PRZEZ INTERNET”

Wracając do kwestii e-learningu w szkolnictwie wyższym często spotykamy się z pojęciem „studia przez Internet”. Jest to bardzo ciekawa forma kształcenia występująca w ofercie coraz większej ilości szkół wyższych, w szczególności uczelni prywatnych. Jednakże uczelnie publiczne także coraz częściej proponują „studia przez Internet”, a przykładem jest Politechnika Warszawska, Politechnika Lubelska czy Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie. Mimo tego, uczelnie niepubliczne cały czas przodują w tej formie kształcenia. Najlepszym przykładem jest Polski Uniwersytet Wirtualny, który posiada bogatą ofertę kierunków proponujących „studia przez Internet”. Kolejnymi, które oferują studiowanie w takiej formie

są Polska Akademia Otwarta, Uczelnia Nauk Społecznych, Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej i Nauk Społecznych, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie czy Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu. Przykładowe uczelnie oraz oferowane kierunki studiów przez Internet zostały zawarte w Tabeli 1. Warto jednak pamiętać, że studia przez Internet nie są studiami w pełni zdalnymi. Zostały one uregulowane prawnie zarówno poprzez „Ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym z dn. 27 lipca 2005 roku” (Dz. U. nr 164 poz. 1365)⁹, jak również przez „Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość” (Dz. U. nr 188 poz. 1347). W dniu 2 listopada 2011 roku nastąpiła zmiana względem liczby godzin prowadzonych zajęć w formie e-learningu, gdzie wcześniej zależała ona od jednostki organizacyjnej uczelni (różny procentowy rozkład godzin w zależności od posiadania prawa do nadawania danego stopnia naukowego). Według obecnego rozporządzenia „Liczba godzin zajęć dydaktycznych na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, nie może być większa niż 60% ogólnej liczby godzin zajęć dydaktycznych określonych w programach kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów oraz poziomów kształcenia”¹⁰. W związku z tym uczelnie muszą zaplanować i stworzyć program zajęć posiadający stosowny harmonogram, a także zadbać o odpowiednie oprogramowanie i infrastrukturę umożliwiającą kontakt między nauczycielem i studentami oraz posiadać właściwie przeszkolonych nauczycieli akademickich do prowadzenia zajęć przez Internet¹¹.

Kolejnym obszarem, w którym e-learning odgrywa duże znaczenie, są kursy językowe. W obecnych czasach znajomość języków obcych pełni kluczową rolę, zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym oraz jest jedną z bardziej cenionych umiejętności. Zatem, jak można poszerzać swoją wiedzę językową? Oczywiście jednym ze sposobów są kursy językowe online. Na rynku jest dostępnych wiele ofert, jednak warto sprawdzić i wybrać taką, która będzie najbardziej odpowiednia dla nas i naszych potrzeb. Według ostatniego zestawienia programów do nauki języków przodują kursy oferowane przez wydawnictwo Edgard oraz firmę SuperMemo World. Oferują oni zarówno kursy umieszczone na nośnikach CD-ROM, ale także na specjalnie przygotowanych platformach.

WADY I ZALETY

E-learning jako nowoczesna metoda kształcenia pozostaje w obszarze zainteresowań teoretyków i praktyków, którzy zajmują się tematyką edukacji. Nie jest to forma idealna, posiada zarówno zalety, jak i wady. Zaletami e-learningu są¹²:

- Oszczędność pieniędzy (w przypadku firm poprzez eliminację kosztów, które są związane z prowadzeniem szkoleń tradycyjnych, natomiast w przypadku studiów przez Internet są bardziej przystępne dla osób o niższych dochodach bądź tych, którzy nie mogą pozwolić sobie na studio w dużych miastach akademickich);
- Oszczędność czasu (osoby korzystające z e-learningu pozyskują wiedzę w czasie, który jest dla nich najwygodniejszy, a także nie tracą czasu na dojazdy do miejsca przeprowadzania kursu/szkolenia, ponadto pozwalają pogodzić pracę zawodową bądź macierzyństwo z edukacją);
- Swoboda wyboru miejsca (możemy uczestniczyć w kursach bez konieczności dojazdów czy zmiany miejsca zamieszkania, jest to również bardzo dobrym rozwiązaniem dla osób mieszkających poza granicami kraju, a chcących studiować w kraju ojczystym);
- Monitoring wyników nauczania;
- Dowolna liczba osób biorących udział w danym kursie e-learningowym;
- Stałe doskonalenie programu szkoleniowego (modyfikacja wraz z rozwojem);
- Swoboda wyboru tempa uczenia się (dzięki czemu możemy przeznaczyć indywidualną i preferowaną liczbę godzin na dane szkolenie).

Mimo tak wielu pozytywnych cech dla tej formy kształcenia, spotykamy także wady, a są nimi¹³:

- Wysokie koszty i nakłady początkowe (wynikające ze stworzenia atrakcyjnego i poprawnie merytorycznego kursu);
- Brak bezpośredniego kontaktu z osobą prowadzącą/nauczycielem;
- Trudność z motywacją, a co z tym się wiąże, odpowiednie planowanie czasu i samodyscyplina;
- Brak lub ograniczone kontakty społeczne, w wyniku zdalnie prowadzonych zajęć;
- Trudności w posługiwaniu się nowymi technologiami (w szczególności odnosi się do starszych pokoleń, a także osób niekorzystających z technologii na co dzień).

Warto więc rozważyć wszystkie za i przeciw związane z e-learningiem, zanim zdecydujemy się na wybór tej metody kształcenia. Powyższe przykłady pozwalają wyciągnąć wnioski, iż opisana metoda posiada więcej pozytywnych aspektów i daje większe możliwości czerpania wiedzy. Kryje ona także w sobie niesamowity potencjał, który powinien zostać wykorzystany w przyszłości.

PODSUMOWANIE

Stały rozwój i postęp technologiczny wymusza poszukiwanie coraz to nowszych rozwiązań, które będą pozytywnie wpływać na wszystkie dziedziny życia społecznego człowieka. Możliwości jakie daje e-learning to nie tylko kształcenie, ale także inspirowanie, rozwijanie, kreowanie zainteresowań czy poszerzanie horyzontów. Należy również pamiętać, że opisywana forma kształcenia nie jest samokształceniem, lecz względnie samodzielnym uczeniem się monitorowanym i wspieranym przez prowadzącego kurs bądź nauczyciela. E-learning niesie ponadto wiele wspomnianych wcześniej korzyści zarówno dla nauczycieli, jak i uczniów. Dla nauczycieli jest to nowa szansa rozwoju procesu dydaktycznego i nowych umiejętności. Uczniowie natomiast mogą w dowolnym miejscu i czasie pozyskać wiedzę, a także wyrabiać w sobie umiejętność krytycznej analizy danych i informacji dostępnych online. Mimo wszystko, potrzeba jeszcze długiej drogi zanim e-learning stanie się naturalną częścią uczelnianych programów kształcenia. Korzystanie z tej metody, w której tkwi ogromny potencjał, pozwoli uzyskać różnorodne wskazówki w ulepszaniu i planowaniu coraz to nowszych rozwiązań z wykorzystaniem technologii informatycznych.

Przypisy:

1. CLARKE A., „E-learning. Nauka na odległość”, WKiŁ, Warszawa 2004, s. 9.
2. HOLMBERG B., „Theory and Practice of Distance Education”, Routledge, 2005, s. 2.
3. PENKOWSKA G., „Meandry e-learningu”, Difin, Warszawa 2010, s. 28.
4. Definicje, formy i rodzaje e-learningu, <https://kursoteka.com/definicje-formy-i-rodzaje-e-learningu/>, odczyt: 04.02.2018 r.
5. Formy kształcenia e-learningu, <https://www.erainformatyki.pl/formy-ksztalcenia-e-learningu.html>, odczyt: 04.02.2018 r.
6. Definicje, formy i rodzaje e-learningu, <https://kursoteka.com/definicje-formy-i-rodzaje-e-learningu/>, odczyt: 04.02.2018 r.
7. CLARKE A., „E-learning. Nauka na odległość”, op.cit., s. 13-15.
8. PENKOWSKA G., „Meandry e-learningu”, op.cit., s. 58.
9. Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dn. 27 lipca 2005 roku (Dz. U. nr 164 poz. 1365).
10. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 listopada 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość (Dz.U. 2011 nr 246 poz. 1470).
11. MADEJ M., FARON A., MACIEJEWSKI W., „E-learning w dydaktyce szkoły wyższej: założenia, doświadczenia, rekomendacje”, WSH, Wrocław 2016, s. 18-19.
12. CZARKOWSKI J.J., „E-learning dla dorosłych”, Difin, Warszawa 2012, s. 55-56.
13. MADEJ M., FARON A., MACIEJEWSKI W., „E-learning w dydaktyce szkoły wyższej: założenia, doświadczenia, rekomendacje”, op.cit., s. 17.



JĘZYKI OBCE — WIĘCEJ NIŻ KONIECZNOŚĆ!



Emilian Chlundzyński

Zarządzanie,
Uniwersytet Łódzki

Opiekun naukowy:
dr Paweł Kuźbik

Rosyjski dramaturg Anton Czechow powiedział, iż „*Bez znajomości języków obcych, człowiek czuje się jak bez paszportu*” (ros. Без знания языков чувствуешь себя, как без паспорта). Poeta miał sporo racji, ponieważ dziś, w dwudziestym pierwszym wieku znajomość języków obcych jest jedną z najważniejszych kompetencji w pracy. Jeśli dołożyć do tego doświadczenie w branży, wykształcenie wyższe i dobrą obsługę komputera może powstać pracownik idealny.

BEZ JĘZYKÓW JAK BEZ RĘKI

Języki obce są bardzo ważne i w dzisiejszych czasach nikt już tego nie podważa. Pojawiają się natomiast pytania typu „Który język obcy przyniesie nam najwięcej zysku?”, a sam zysk

bywa rozumiany wielorako. Dla jednych będzie to kwota pieniędzy którą można zarabiać, dla innych możliwość aktywnych podróży i głębszego poznawania kultury oraz ludzi. Tak naprawdę każdy powód do tego, żeby się uczyć języków jest dobry, a wszystko zależy od uczącego się, jego nastawienia, motywacji i wytrwałości w dążeniu do celu.

POLACY UCZĄ SIĘ JĘZYKÓW

Znajomość języków wśród Polaków jest kwestią badaną przez wiele organizacji. Można dzięki temu zauważyć pewne tendencje takie jak na przykład zwiększający się odsetek osób, które znają język angielski oraz stopniowe odchodzenie od języka rosyjskiego. Jeśli chodzi o ten pierwszy język, to sytuacja wygląda całkiem dobrze, albowiem według rankingu EF EPI jego siódmej edycji nasz kraj uplasował

się na wysokim, 11 miejscu (wśród 80 krajów) pod względem znajomości języka angielskiego. Zwycięzcą okazała się Holandia. Tuż za nią uplasowały się kraje skandynawskie, kolejno Szwecja, Dania, Norwegia a potem Singapur, Finlandia, Luksemburg, RPA, Niemcy, Austria i Polska. W Europie najslabiej test wypadł we Włoszech oraz w Turcji. W ujęciu globalnym po angielsku będzie bardzo trudno porozumieć się w Laos oraz w Iraku.¹

W Polsce (i w wielu innych krajach) dostrzeżono, iż z językiem angielskim lepiej radzą sobie kobiety. Ponadto w „krajach nad Wisłą” najlepiej językiem angielskim władają osoby młode między 18. a 25. rokiem życia, czy też nawet do lat trzydziestu. Wśród osób starszych nadal dominuje język rosyjski, który był uczony w szkole w czasach PRL (Polska Rzeczpospolita Ludowa). Według

przeprowadzonego w roku 2015 badania TNS wynika, iż wśród Polaków znających przynajmniej jeden język obcy jedynie 8% zna rosyjski biegle bądź bardzo dobrze. W roku 2000 było to 16%. Ponad połowa badanych (51%), którzy znają minimum jeden język obcy nie zna w ogóle języka rosyjskiego. Osiemnaście lat temu było to 23%.² Zmiana jest wyraźna i prowadzi do wypierania języka rosyjskiego. Na jego miejsce wskoczyły inne języki takie jak niemiecki, francuski czy też popularny ostatnio język hiszpański.

EUROPEJSKIE JĘZYKI W TRENDZIE

Hiszpański jest niezwykle potężnym językiem. Dla 500 milionów ludzi jest językiem ojczystym, a uczących się go może być nawet 150 milionów. Jest językiem nie tylko Hiszpanii, ale także większości krajów Ameryki Południowej, co czyni go jednym z najpopularniejszych języków świata w czołówce z mandaryńskim, angielskim i hindi.

Język niemiecki oraz francuski przeżywają obecnie dobre lata. Są bardzo cenne na polskim rynku pracy oraz otwierają możliwość pracy zagranicą. Według serwisu www.pracuj.pl są na drugim i trzecim miejscu z największą liczbą ofert pracy. Przewodzi oczywiście angielski.

WYNAGRODZENIE A JĘZYKI OBCE

Na podstawie badania Sedlak & Sedlak z 2016 rok wynika, iż osoby, które zadeklarowały znajomość języka angielskiego w stopniu zaawansowanym, zarabiał o około 1/3 więcej od tych, którzy deklarowali znajomość tego języka w stopniu średnio zaawansowanym. Ponad połowa pracowników, która zadeklarowała znajomość tegoż języka zarabiała w przedziale od 3,9 tysiąca do 9,1 tysiąca złotych brutto. Jako, że jest to duży przedział warto wspomnieć, iż mediana wynosiła 5,8 tysiąca złotych. Ci, którzy deklarowali znajomość języka naszych zachodnich sąsiadów w stopniu zaawansowanym zarabiali przeciętnie 5,5 tysiąca złotych brutto. Zarobki zmniejszały się aż o 1,7 tysiąca złotych jeśli znajomość niemieckiego była na poziomie podstawowym. Bardzo podobne tendencje zachodziły dla innych języków – włoskiego, francuskiego czy też hiszpańskiego.

Ciekawie wyglądały zarobki osób znających dwa języki obce. Na potrzeby badania przyjęto, iż pracownik zna angielski na poziomie przynajmniej średnio zaawansowanym oraz inny język. 4,9 tysiąca złotych brutto wynosiła mediana osób znających dobrze niemiecki oraz angielski. Jeśli ten pierwszy język opanowany był biegle, to zarobki wzrastały niemal o tysiąc złotych. (Przez biegłość rozumie się znajomość na poziomie C1 bądź C2).

Z powyższych danych można wysnuć wniosek, iż warto opanować język obcy na dobrym poziomie.

SKANDYNAWSKI SEN

Co z językami niszowymi, takimi których nikt nie zna? W ostatnich latach na popularności zyskały języki skandynawskie oraz azjatyckie. Kraje określane jako skandynawskie, czyli Norwegia, Dania, Szwecja zajmują wysokie miejsca w rankingach poziomu życia, wynagrodzeń czy szczęścia. W 2017 roku według wskaźnika rozwoju społecznego najlepiej sytuacja wygląda w Danii. Norwegia zamyka podium, a Szwecja planuje się na ósmej lokacie.³ Językiem norweskim posługuje się 5 milionów ludzi i jest on uważany za najłatwiejszy ze wszystkich skandynawskich języków. Dwukrotnie więcej osób posługuje się szwedzkim, który to jest w głównej mierze oparty na dialekcie sztokholmskim. Uważa się, że im człowiek lepiej zna niemiecki, tym łatwiej będzie mu opanować szwedzki. Język duński uważany za jeden z najtrudniejszych na świecie jest głównym językiem dla 5,2 miliona ludzi.⁴ Są one niezwykle poszukiwane w Centrach Usług Wspólnych.

Mediana wynagrodzeń ze znajomością języka norweskiego to w Polsce 4 tys. złotych, przy czym 25% badanych zarabiało ponad 6,5 tys. złotych. Przeciętnie 5 tys. złotych zarobi pracownik posługujący się językiem szwedzkim, niewiele mniej (4,9 tys.) zarabiają osoby z opanowanym językiem duńskim.⁵

EGZOTYKA W CENIE

Niezwykle potężnym w dzisiejszych czasach językiem jest język chiński. Sama nazwa nie jest dokładna, ponieważ w Chinach występuje wiele dialektów, przy czym najwięcej osób

komunikuje się w języku mandaryńskim. Według badania wynagrodzeń Sedlak & Sedlak ponad połowa odpowiadających wskazała, iż ich zarobki są wyższe niż 6000 zł brutto, a niemal ¼ odpowiadających zarabiała prawie 10 000 złotych. Jest to język, w którym komunikuje się najwięcej osób.

Językiem hebrajskim posługuje się w obecnych czasach około 8 milionów ludzi, głównie w Izraelu. Nie jest to jednak popularny język na arenie międzynarodowej, natomiast kuszącą informacją jest fakt, iż bardzo mało osób nim włada. Dla przykładu na dzień 24 stycznia 2018 w rejestrze Ministerstwa widnieje osiem osób – tłumaczy przysięgłych języka hebrajskiego. Dla porównania tłumaczy przysięgłych języka hiszpańskiego jest 321.⁶

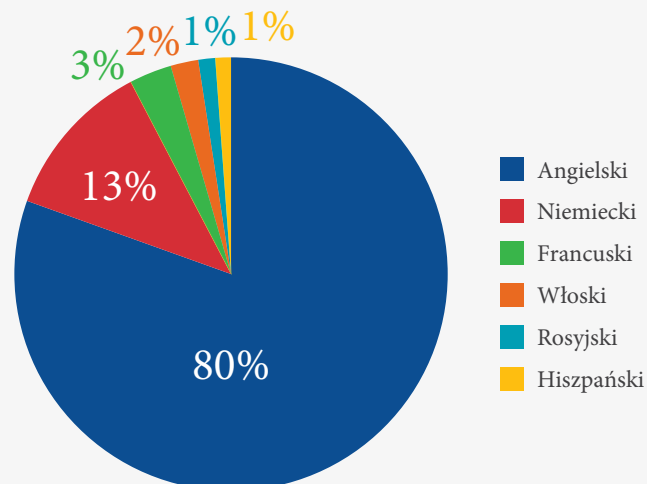
PODSUMOWANIE

Na rynku pracy znajomość angielskiego nie jest już niczym niezwykłym. Występuje zapotrzebowanie na specjalistów znających kolejne języki. Myślę, że warto znać te, na które jest obecnie podaż takie jak niemiecki czy francuski lub też takie, którymi włada mało osób jak norweski czy duński. Warto inwestować w lingwistyczne umiejętności, zapewne szybko się zwrócą.

Przypisy:

- <https://businessinsider.com.pl/rozwoj-osobisty/kariera/czy-polacy-znaja-angielski-ranking-znajomosci-jezykow-obcych-ef-epi/8tf17hj> dostęp 24.01.2018
- http://www.tnsglobal.pl/wp-content/blogs.dir/9/files/2015/06/K.041_Znajomosc_jezykow_obcych_005a-15.pdf dostęp 24.01.2018
- <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/zarzadzania-procesami-i-strategiczne/articles/raport-social-progress-index-spi-2017.html> dostęp 24.01.2018
- http://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=1881:jezyki-skandynawskie-trudne-a-le-oplaczalne&catid=24&Itemid=119 dostęp 24.01.2018
- <http://praca.interia.pl/praca-za-granica/news-jezyki-skandynawskie-zapewnia-dobre-zarobki,nld,1866952> dostęp 24.01.2018
- <https://bip.ms.gov.pl/pl/rejstry-i-ewidencje/tlumacze-przysiegli/lista-tlumaczy-przysieglych/> dostęp 24.01.2018

Wykres 1: Wykres pokazujący liczbę ofert pracy z językami obcymi w serwisie pracuj.pl na dzień 24.01.2018 (dane dotyczą sześciu najpopularniejszych języków w serwisie pracuj.pl)



Źródło: opracowanie własne na podstawie strony Pracuj.pl. Dostęp (24.01.2018)

POLISH-JAPANESE PARTNERSHIP



Ewa Szubska
szubska94@gmail.com

*Finanse i Rachunkowość,
Uniwersytet Łódzki*

*Opiekun naukowy:
dr hab. Jolanta Młodawska-Bronowska*

Japan is referred to as the Country of a Blooming Cherry or the Land of the Rising Sun. Written in Chinese characters (kanji), the word “Japan” has two ways of spelling – Nihon and Nippon. These signs are translated as: Land of the Rising Sun. The term comes from China and refers to the geographical location of Japan in relation to continental Asia. The second term is coined on beautiful Sakura trees, of which Japan is well known. Japan is a constitutional monarchy located on a narrow chain of islands in the western Pacific, to the east coast of Asia, with the area of 377 972 km². The term associated to Poland, maybe not so popular, is the Country of a Blossoming Lime Tree. Poland is a representative democratic republic in Central Europe. It is situated between the Baltic Sea in the north and the Sudetes and the Carpathians in the south, with the most part in the basin of the main rivers the Vistula and the Oder, with the area 312 679km². How much do these different countries have in common? I will talk about Japan culture, society, economy, politics, and cooperation between these two countries, as well as about running business by the Japanese companies in Japan and in Poland.

SOCIAL AND CULTURAL ASPECTS OF JAPAN BASED ON MIRAI PROGRAM 2017

Not so long ago (4-11 October 2017) I had an opportunity to explore Japan. I visited the Japanese Ministry of Foreign Affairs to listen and talk about culture and current economic situation, I also visited the oldest and one of the most prestigious universities in Japan – KEIO. I visited places like Tokyo, Kyoto, and Hiroshima. Thanks to the government project MIRAI Program 2017 I have managed to fulfill my dream of visiting Japan. The Ministry of Foreign Affairs of Japan has launched “Japan’s Friendship Ties Program” which promotes student exchanges between Japan and the various nations of the Asia – Pacific, North America, Europe, Caucasus, Central Asia, Latin America and the Caribbean. The program was created to encourage an understanding of Japan’s economy, society, history, diverse culture, politics and diplomatic relations among participants. 84 students took part in the Autumn Group. I will shortly share with you what I have learned about Japan during this project.

When I arrived at Narita Airport, the guides had already been waiting for us with other participants who had arrived earlier. We were taken to the oldest Japanese sanctuary Sensō-ji Shrine in Asakusa. Japan has two main religions — Shinto and Buddhism. Shinto is about “kami” who are the gods

accompanying Japanese people during their life. Buddhism, on the other hand, plays a significant role when somebody passes away.

We visited the shrine in Asakusa which was not mentioned in our booklets. We arrived early and the guides knew that even if we were tired after the journey, we were still so excited about studying Japan. Everything that had been planned in the booklet for the whole MIRAI 2017 program was done well, on time and with care. Before or during each trip the guides told us about the history, behavior, and culture. Japanese people are well organized.

I suppose that this organization is the result of conditions in which people live. As you probably know, Japan is vulnerable to earthquakes. The Japanese are well prepared for the worst. Each home has a emergency pack with all the necessary equipment to survive. In addition, benches in the streets are made in such a useful way that you can make a furnace for preparing meals in case of disaster. I visited the Tokyo Rinkai Disaster Prevention Park. The Centre prepares people for survival in first 72 hours. The guests receive a laptop that they wear around the neck during their stay. We chose the story, and then we went to the elevator, which makes noise and extinguishes the light. When we left the elevator, we were in a completely devastated city (burst buildings with fire in some of them). You have to follow the story and answer the questions. There is also a machine where you can experience an earthquake and see what happens to the furniture at home in such scenario. The Centre acts as the central base for disaster prevention operations in the Tokyo Metropolitan Area, which houses crisis response centers, including a local disaster management facility, as well as the institutions that collect information on disasters and coordinate emergency disaster operations. It is especially necessary to prevent panic and organize quick response in a country exposed to danger.

We travelled by the tourist car, Shinkansen and ferry. The journey from Tokyo to Hiroshima took about 4-5 hours. It is a long way, but thanks to Shinkansen we managed to arrive quickly. The trains are as fast as I knew from the internet. It was a comfortable journey, because they are really spacey, even for people with long legs. What surprised me the most are the lines of public transport! The Japanese are waiting for buses, trains, etc. in queues. You can be sure that the means of transport will arrive on time.

On the way, we could watch how people behaved, what they were wearing etc. In Japan, there is no trash on the streets. The Japanese are absolutely awesome at recycling. In the book “Japanese journals. Notes from the Year

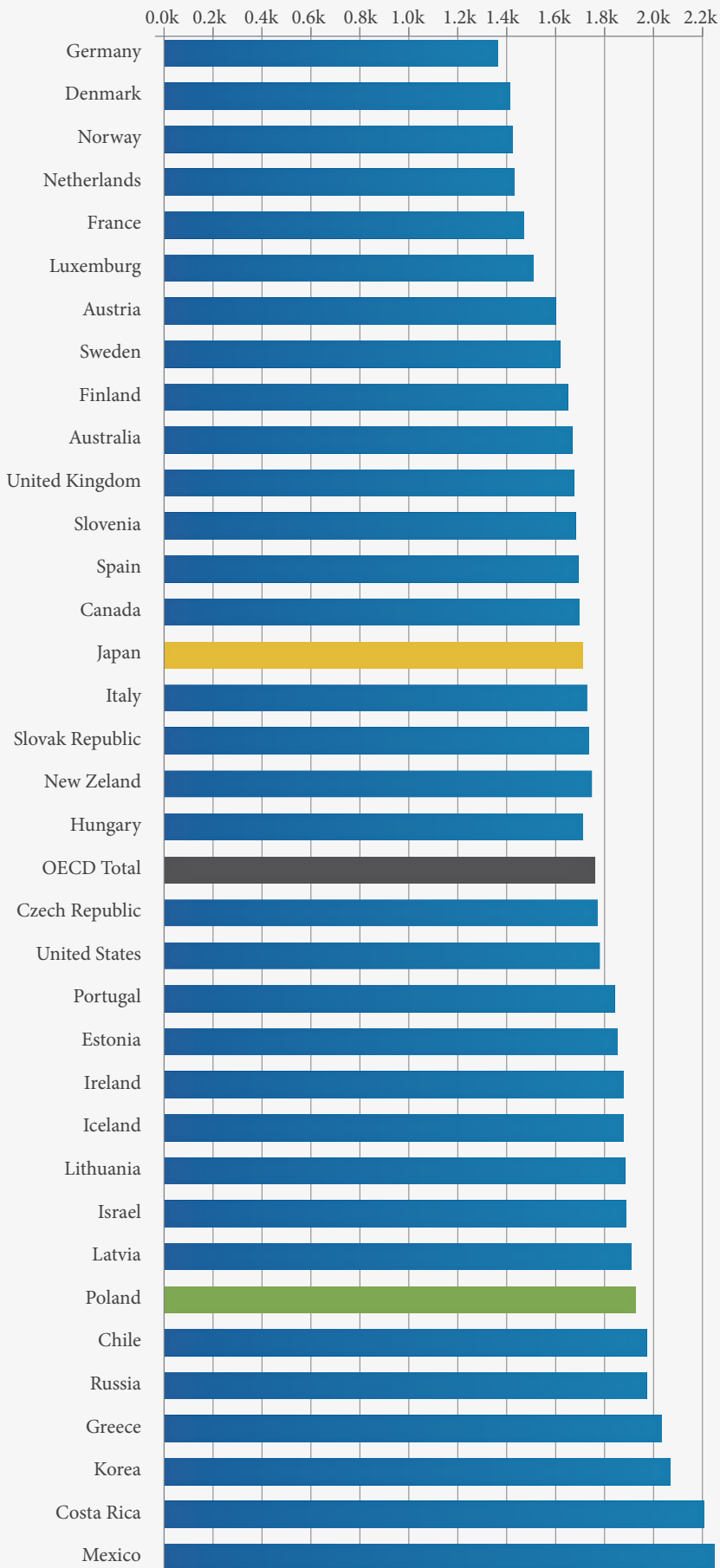
of the Rabbit and the Year of the Horse” by Piotr Milewski I read that the neighbors clean the areas near their houses together at fixed times. On many blogs you can see that the Japanese treat the sorting of rubbish really seriously. Sometimes it is difficult to find a bin to throw away the litter. Also, there are no advertisements when visiting monuments or sightseeing spots. In Poland, it is difficult to find a place without advertising during sightseeing, but, fortunately, it’s changing. Japan is a country where tradition coexist with the latest trends, and nature is not disturbed by technology.

People in the streets mostly wear suits. Mothers with kids and older people wear casual clothes. School children as well as people of various professions wear appropriate uniforms. When we were in KEIO University older students were wearing suits – they told us that it is normal because they were applying or looking for a job. I also asked about job interview – if it is true that someone applying for a job needs to have black hair (not dyed). They said that it is true, but in some companies (the foreign ones) you can look differently and wear what you want, of course observing standards. Young people usually prefer working in firms where they can wear garments which are not so formal.

Recollecting our visit to the Ministry of Foreign Affairs, we noticed a small bamboo garden with rocks. It made a huge impression on me. You can feel calmness, stones are arranged in patterns, and bamboo trees slowly sway in the wind. On the first day we talked about lingering mind and emotional control with Mr. Alex Bennett, “Recent Situation Surrounding North Korea and Japan’s Policy Toward North Korea” with Japan-Korea Economic Affairs Director Mr. Atsushi Saito, and “Sixth Tokyo International Conference on African Development” with deputy director of First Africa Division Ms. Mizuki Ida. On the last day, we visited MOFA to discuss the “Arms Control and Disarmament Division” with the deputy director – Mr. Kenta Kawaguchi. We were greeted by the deputy minister of foreign affairs of the Parliament – Mr. Iwao Horii. We exchanged views on his work and our stay in Japan. It was a really good summary and farewell to our last day in Japan.

Anyone interested in what we have done and what my experiences of staying in Japan are, can find more information at mirai17blog.wordpress.com. You can view photos and read articles from the perspective of participants from different countries. Also, if you want to learn more about the society and economy of Japan, you should visit the University of Lodz during the 12th Japanese Days on April 21-22 prepared by the Yakumo-goto Club¹ in cooperation with the Faculty of Economics and Sociology.

Chart 1. Total hours worked per year in 2016.



Source: <https://data.oecd.org/emp/hours-worked.htm> (15.01.2018)

BUSINESS COOPERATION BETWEEN POLAND AND JAPAN

The history of relations between Japan and Poland is a true story of friendship and goodwill. Japan's interest in Poland increased significantly with the outbreak of the Russo-Japanese War in 1904. At that time, two Polish politicians, Roman Dmowski and Józef Piłsudski visited Japan. After 1920, thanks to the efforts of the Japanese Red Cross, about 800 Polish children from Siberia were adopted and taken care of in Japan, and then sent back to Poland. Contacts initiated at that time are still in progress. In 1995, about 50 Japanese children who suffered as a result of the great earthquake in Kobe were invited to Poland in order to rest and forget about the tragic events. If you are interested in Polish – Japanese relations, read “Selected episodes in the history of Japanese-Polish relations”.²

The year 1989 was a year of political transformation in Poland. Japan helped Poland in many areas of technological support, the core of which were hitozukuri (human resources development) and non-returnable loans. This support from the government of Japan was aimed at efficiently leading Poland to the system of democracy and market economy. The total amount of this aid, including culture subsidies, amounted to 220 million euros.³ But that is not everything that Japan did for Poland. In 2005, we also received a financial contribution from Japan to create the Polish-Japanese Center for Energy Efficiency⁴. In addition, in 2008, a joint statement on the Green Investment Scheme (GIS) and Joint Implementation (JI) were signed on the basis of the Kyoto protocol agreements. In the same year, a delegation of the Japanese Business Federation, headed by the president of the Fujio Mitarai, paid visit to Poland. Members of the delegation met President Lech Kaczyński and other prominent representatives of the Polish authorities, which proves how much attention the Japanese companies devote to the Polish market.⁵ For years, there have been countless diplomatic visits and economic events thanks to traditionally friendly bilateral relations.

The 38-million market in Poland is one of the largest areas in the European Union. It is caused by convenient location in the center of Europe and at the intersection of communication channels. Global corporations eagerly choose Poland as the location of their new investments in Europe.⁶ This year's ranking of “Doing Business 2017” assessed the favor of legal procedures and regulations regarding entrepreneurship – Poland ranked 24th among the 190 economies participating in the survey. Invariably for years, one of the biggest

obstacles to running a business in Poland are taxes and requirements related to meeting tax obligations.⁷ The European Investment Attractiveness Report 2017 EY says that Central and Eastern Europe remained very competitive and attractive, covering 23% of FDI projects and 52% of jobs: Poland rose to the 5th place in the international ranking.⁸ In addition, Poland was the only country in the EU that avoided economic recession in 2009. And since the beginning of the crisis it has achieved the highest growth not only in the region but throughout the European Union.

Japanese Foreign Trade Organization JETRO is an organization founded in 1958 to promote Japanese exports abroad. Currently, JETRO's activity is focused on attracting foreign investments to Japan and supporting Japanese companies from the SME sector in their global export activity. The task of the Warsaw branch of JETRO opened in 1975 is to support trade with Poland, Polish investments in Japan and Japan's involvement in Poland. JETRO Warsaw also promotes industrial cooperation and ensures the flow of economic information between both countries.⁹ The list of the largest foreign investors in Poland by Polish Investment and Trade Agency presents direct foreign investments divided into categories – countries of origin, companies, and sectors. There are 75 Japanese companies on the list prepared for December 2017.¹⁰ About 300 Japanese companies are registered in Poland, but according to JETRO network in Japan there are only three Polish companies: GM Travel, Nippon International Sp. z o.o., Photolabo Tek¹¹.

Japan has been gradually opening its market to the EU. On 8 December 2017 the Trade Commissioner Cecilia Malmström and Japanese Foreign Minister Taro Kono announced the successful conclusion of the final talks on the Economic Partnership Agreement between the EU and Japan. EPA will open up huge market opportunities for both partners. With regard to the export of agricultural products from the EU, the contract will in particular:

- decrease fees on many types of cheese, as well as for wine exports;
- allow the EU to increase beef exports to Japan to a large extent, while pork trade will be duty-free meat and almost duty-free trade in fresh meat;
- provide Japan with trademark protection for over 200 high quality European agricultural products, so-called Geographical Indications and protection of selected Japanese GIs in the EU;
- open up services markets, such as financial services, e-commerce, telecommunications and transport.

The Commission will submit the agreement for the approval of the European Parliament and EU Member States, aiming for its entry into force before the end of the current mandate of the European Commission in 2019.¹²

Japan appreciates Polish products. The best example are Polish goose feathers.

Japan appreciates Polish products. The best example are Polish goose feathers. Every year over 100 tones of the product is put on the Japanese market. Japan is its largest recipient. The Polish fluff is the best in the world – assured the president of the Polish White Goose Breeders Foundation Andrzej Klonecki. The Polish fluff is unique. The Japanese made a comparison of geese feathers from around the world and it turned out that Polish is the best, the most resistant. It can be washed and does not lose its properties – explains Klonecki.¹³ And in Poland, on the other hand, we are still impressed by the Japanese cosmetics. The cosmetics of the Japanese brand Hada Labo Tokyo appeared in Rossmann drugstores in 2017. By the way, Hada means skin in Japanese. The motto that accompanied the creation of Hada Labo was: “Give your skin what it needs and do not give it anything unnecessary”. Unnecessary ingredients have been eliminated from cosmetics. The brand primarily cares for proper cleansing and moisturizing of the skin. Is the perfect skin hydration the secret of the Japanese youth?¹⁴

In our minds, there is still stereotypical thinking about overwork in Japan. There is even a Japanese word for this disease – Karoshi, which means death caused by overwork.¹⁵ In Japan, the phenomenon of overload of labour can be amplified by the mentality of the inhabitants of this country. Prime Minister Shinzo Abe with the support of the Japan Business Federation – Nippon Keidanren is meant to promote the “Bonus with bonus” policy. In fact, it is intended to encourage employees and employers to shorten the working day on every last Friday of the month until 15:00.¹⁶ Fighting overwork is not only a challenge for Japan. In 2016 a higher rate of working hours was recorded in Poland (1928 hours) than

in Japan (1713 hours). There were also infamous stories about workers who died due to overwork in Poland and moreover, we are not fully aware how much we actually work. Not so long ago, the “Law on the prohibition of trading on Sunday” was passed in Poland. It limits the number of shopping Sundays.

When comparing the working conditions, we should also look at the contracts. A Japanese employer, choosing an employee, does not negotiate any contract specifying the framework and scope of the tasks performed (unless it is enforced by the law of the country in which it operates). The general director of the Japanese Foreign Trade Organization JETRO Warsaw – N. Makino says: “Japanese companies focus on multitasking, that's why employees do not have a specific job range”. Stabilization is one of the most important issues. Japanese employers take care of their employees and expect long-term cooperation.”

In the debates with representatives of Japanese companies operating in Poland, there is a common motive – trust. Japanese employees are used to the fact that a Japanese company is looking for employees in a long run. In Poland, people apply for a specific position and change their job to get more experience, avoid routine and job burnout. The value of trust between an employer and an employee is particularly important in the international operations of Japanese companies. Japanese companies, tend to create and educate staff consisting of local employees who will sooner or later take over the management positions from the Japanese who, in turn, will return to their homeland.¹⁷

One cannot overestimate value social, cultural, historical and political aspects in mutual economic relations. Partnership between Poland and Japan should be appreciated and cherished.

Przypisy:

1. <http://yakumo-goto.pl/> (8.01.2018)
2. <http://www.pl.emb-japan.go.jp/relations/epizody.pdf> (08.01.2018)
3. http://www.pl.emb-japan.go.jp/relations/zarys_relacji.htm (08.01.2018)
4. <https://www.kape.gov.pl/page/o-firmie> (08.01.2018)
5. http://www.pl.emb-japan.go.jp/relations/zarys_relacji.htm (15.01.2018)
6. https://www.paih.gov.pl/dlaczego_polska (15.01.2018)
7. <http://www.doingbusiness.org/reports/global-reports/doing-business-2017> (15.01.2018)
8. <http://www.ey.com/gl/en/issues/business-environment/ey-attractiveness-surveys-country-surveys> (15.01.2018)
9. <https://www.jetro.go.jp/poland/jetro/info.html> (15.01.2018)
10. http://www.paih.gov.pl/publikacje/inwestorzy_zagraniczni_w_polsce (03.01.2018)
11. https://www.jetro.go.jp/poland/linki/polskie_firmy.html (23.01.2018)
12. <http://trade.ec.europa.eu/doclib/press/index.cfm?id=1767> (23.01.2018)
13. <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,1173558,japonia-glownym-odbiorca-polskiego-puchu-z-gesi.html> (15.01.2018)
14. <https://www.pb.pl/japonskie-kosmetyki-slua-urodzcie-polek-860471> (15.01.2018)
15. <https://businessinsider.com.pl/rozwoj-osobisty/smierc-z-przepracowania-w-japonii-karoshi/yd6x6ec> (14.01.2018)
16. <https://gf24.pl/wydarzenia/kraj/item/629-japonczycy-licza-na-polakow> (15.01.2018)
17. <https://gf24.pl/wydarzenia/kraj/item/629-japonczycy-licza-na-polakow> (15.01.2018)

BITCOIN

PROTOTYP WALUTY PRZYSZŁOŚCI?



Patrycja Jankowska
p.jankowska95@o2.pl

*Finanse i rachunkowość,
Uniwersytet Łódzki*

*Opiekun naukowy:
dr Błażej Socha*

Wostatnim czasie, wiele słyzy się o bitcoinie i spekulacjach dotyczących jego wartości. Serwisy informacyjne przepełnione są informacjami na temat kryptowalut i zbudowanych na nich fortunach. Warto zastanowić się, z czym tak naprawdę mamy do czynienia – chwilową modą, czy przełomem w historii pieniądza?





Najmniejszą część waluty, stanowiącą 10^{-8} BTC, nazwany na cześć jej twórcy – satoshi.

BUDOWA BITCOINA

Bitcoin nie posiada fizycznej postaci. Jego działanie opiera się na zapisach transakcji pomiędzy podmiotami w sieci. Wartość tej waluty kształtuje się zgodnie z prawami popytu i podaży i nie jest wrażliwa na czynniki makroekonomiczne, takie jak np. inflacja. Brak emitenta centralnego oraz instytucjonalnej kontroli nad tworzeniem BTC i dokonywanymi nim transakcjami, sprawia, że jego wartość jest wolna od jakichkolwiek ingerencji władz⁴.

Bitcoin oznaczany jest symbolem BTC lub XBT (rzadziej). Dzieli się on na mniejsze części, które przedstawia Tabela 1. Najmniejszą część waluty, stanowiącą 10^{-8} BTC, nazwano na cześć jej twórcy – satoshi⁵.

Wydawać by się mogło, że wyodrębnienie tak małej jednostki, jaką jest satoshi, nie ma sensu. Jednak należy wziąć pod uwagę, że protokół bitcoin przewiduje maksymalną ilość ok. 21 mln bitcoinów wprowadzonych do obiegu. Oznacza to, że w pewnym momencie (ok. 2140 roku), bitcoin przestanie być wydobywany. Jeżeli popyt na tę walutę będzie się utrzymywał, to w wyniku ograniczonej ilości, siła nabywcza 1 BTC mogłaby wielokrotnie wzrosnąć. Sytuację tą uwzględniono w sposobie podziału bitcoina i chociaż obecnie, części takie jak mikrobitcoin lub satoshi praktycznie nie mają zastosowania, to w przyszłości ich istnienie może znacząco ułatwić dokonywanie transakcji⁶.

CZYM JEST BITCOIN?

Bitcoin, określane zwykle mianem kryptowaluty lub waluty cyfrowej, to pierwsza zdecentralizowana sieć płatności *peer-to-peer*. Oznacza to, że wszystkie podmioty, należące do sieci, są równoprawne względem siebie. Sama sieć natomiast, nie jest własnością, ani nie podlega kontroli żadnego z podmiotów¹.

Punktem wyjścia do stworzenia bitcoina, była koncepcja tzw. kryptowaluty, opisana przez Wei Dai w 1998 roku. Koncepcja ta zakładała stworzenie nowego środka płatności, który zamiast podlegać władzom centralnym, byłby kontrolowany poprzez zabezpieczenia kryptograficzne. Projekt bitcoin powstał 3 stycznia 2009 roku, kiedy to uruchomiono i udostępniono sieć do użytku publicznego². Powszechnie uznaje się, że twórcą bitcoina jest Satoshi Nakamoto, który wydobyl pierwsze pięćdziesiąt jednostek waluty (pierwszy blok o nazwie Genesis), a półtora roku później, z nie do końca znanych przyczyn, zdecydował się opuścić projekt³.

Tabela 1. Części bitcoina.

Część BTC	Nazwa	Oznaczenie
$10^{-2} = 0,01$	bitcent	cBTC
$10^{-3} = 0,001$	milibitcoin (mbit)	mBTC
$10^{-6} = 0,000001$	mikrobitcoin (ubit)	µBTC
$10^{-8} = 0,00000001$	satoshi	satoshi

Źródło: opracowanie własne na podstawie Szymankiewicz M., *Bitcoin: Wirtualna waluta internetu*, Helion, Gliwice 2014, s. 39.

Tabela 2. Polskie i zagraniczne giełdy BTC – przykłady.

Giełdy zagraniczne		Giełdy polskie
Bitstamp	Anxpro	BitMarket
Coinmate	Bitalo	BitBay
Exmo	BTC China	Androbayt
Gatecoin	anxbtc	Bitstar
OKCoin	Kraken	Nevonet
bitsquare	Bitfinex	

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://bitcoin.pl/linki/gieldy-linki>, (19.01.2018r.)

Wykres 1. Kurs BTC/USD w okresie od 01.01.17 r. do 22.01.18 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://blockchain.info/pl/charts/market-price?timespan=all>, (24.01.2018 r.)

JAK TO DZIAŁA?

Idea projektu bitcoin jest dosyć jasna i zrozumiała. Stworzono ogólnodostępną walutę, niezależną od jakichkolwiek władz. Jednak sam proces powstawania BTC i przebiegu transakcji, to nieco bardziej skomplikowane zjawiska.

Osoby zainteresowane nabyciem bitcoinów, mają do wyboru trzy wyjścia: zakup od innego użytkownika sieci, zakup BTC na giełdzie lub w kantorze oraz samodzielne „wykopywanie”. Listę przykładowych giełd bitcoin przedstawia Tabela 2.

Zakup bitcoinów od innego użytkownika sieci polega na przesłaniu ustalonej ilości BTC pomiędzy tym użytkownikiem, a kupującym. W tym celu, kupujący dołącza do sieci, tworząc nowe konto, którym będzie dysponował⁷. Dalsza część przekazu, jest analogiczna do każdej innej transakcji, dokonywanej w ramach sieci.

Bitcoin opiera się na kryptografii, czyli szyfrowaniu. Projekt wykorzystuje kryptografię asymetryczną, w której występuje para kluczy – prywatny i publiczny

– służących do cyfrowego podpisywania dokonywanych transakcji (kluczem prywatnym nadawcy) oraz weryfikacji tych podpisów (kluczem publicznym nadawcy)⁸. Klucz prywatny jest tajny i dysponuje nim jedynie jego posiadacz. Do klucza publicznego mogą mieć dostęp wszyscy użytkownicy sieci. Pomiędzy kluczami występuje matematyczna zależność, polegająca na tym, że wiadomość zaszyfrowaną jednym kluczem, można odszyfrować tylko drugim⁹. Każdy bitcoin jest powiązany z kluczem publicznym jego właściciela. Bitcoin są przechowywane pod konkretnymi adresami, znajdującymi się w portfelach ich posiadaczy. Adresy, składające się z ciągu cyfr i liczb, to jedyne informacje niezbędne do przeprowadzenia transakcji. Każdy właściciel BTC, może utworzyć nieograniczoną liczbę adresów¹⁰. Dlatego też zaleca się, aby jeden adres był stosowany tylko do jednej transakcji. Nadawca zleca przelew na adres uzyskany od odbiorcy i łączy przesyłaną kwotę BTC z kluczem publicznym adresata. Zlecenie jest podpisywane prywatnym kluczem nadawcy, odpowiednim dla tego przelewu. Od tej chwili, strony transakcji nie mają już na nią wpływu i oczekują na zweryfikowanie poprawności przelewu

przez inne węzły w sieci. Jeżeli autoryzacja przebiegła pomyślnie, transakcję dołącza się do łańcucha bloków (*ang. blockchain*), będącego publicznym i chronologicznym zapisem wszystkich transakcji bitcoin, jakie do tej chwili miały miejsce¹¹. W tym momencie, strony przelewu otrzymują informację o pomyślnej autoryzacji, a przesłane bitcoiny trafiają do dyspozycji odbiorcy¹².

Ostatnią metodą zdobywania bitcoinów, jest ich wydobywanie, zwane też wykopywaniem. Jest to sposób najtrudniejszy i zarazem wymagający znacznego wkładu kapitału (potrzebny jest odpowiedni sprzęt, np.: karty graficzne, urządzenia typu Antminer itp.). Wydobywanie to nic innego, jak tworzenie nowych jednostek BTC. Jest to proces ściśle związany z weryfikacją transakcji, którą zajmują się tzw. „koparki”. Koparki to komputery podłączone do sieci, które bez przerwy rozwiązują kolejne bloki. Blokiem nazywa się zbiór informacji o ostatnio zrealizowanych transakcjach w sieci. Rozwiązanie bloku polega na dodaniu go do łańcucha¹³. W tym celu, koparki prześcigają się ze sobą w obliczaniu wartości, znajdującej się w nagłówku bloku (*ang. nonce*), przy której funkcja skrótu (*ang.*

hash) całego bloku będzie spełniać warunek wymagany przez algorytm bitcoin. Komputer, który jako pierwszy uzyska poprawny wynik, otrzymuje nagrodę w postaci nowych BTC. Nagroda za rozwiązanie bloku zmniejsza się o połowę co ok. 4 lata i obecnie wynosi 12,5 BTC. Wynika to z ustalonej w protokole maksymalnej liczby jednostek waluty w obiegu. To, czy dany górnik (osoba wydobywająca BTC) rozwiąże blok, zależy w głównej mierze od mocy obliczeniowej, którą dysponuje. Dlatego też, popularne jest łączenie koparek w tzw. kopalnie. Taka forma współpracy daje większe szanse na wydobywanie bloków. Nagrody natomiast, dzielone są proporcjonalnie do udostępnionej przez górników mocy obliczeniowej¹⁴. W protokole, występuje ponadto pewne ograniczenie, którego zadaniem jest kontrola tempa, w jakim wydobywane są nowe bitcoiny. Mowa tu o zadanym stopniu trudności¹⁵, który rośnie wraz ze wzrostem mocy obliczeniowej wszystkich komputerów w sieci. W projekcie, założono bowiem, że pojedyncze bloki powinny być rozwiązywane co ok. 10 min, dzięki czemu ostatni bitcoin pojawi się w obiegu ok. 2140 roku.

BITCOIN JAKO ŚRODEK PŁATNICZY

Z początku, zastosowanie bitcoina, jako formy płatności było mocno ograniczone. Pierwsze płatności dokonywane w BTC pojawiały się głównie na platformach gier komputerowych i serwisach, oferujących transfery i hostingi¹⁶. Z biegiem czasu, bitcoin zaczął być akceptowany przez grono innych serwisów internetowych, zajmujących się np. turystyką. Obecnie, bitcoinami można zapłacić m.in. za bilety lotnicze, hotele, paliwo, jedzenie, telefon, a nawet usługi medyczne. Przykładowo, w połowie roku 2017, serwis Pyszne.pl, umożliwił swoim klientom regulowanie płatności za ich zamówienia, przy wykorzystaniu BTC¹⁷.

Bitcoin zyskuje popularność także wśród restauracji, punktów usługowych oraz sklepów stacjonarnych. Na oficjalnej stronie bitcoin można znaleźć odwołanie do adresu <http://usebitcoins.info/>, zawierającego bazę wszystkich miejsc na świecie, w których możliwa jest płatność BTC. Serwis oferuje także aplikację mobilną dla systemów Android o nazwie *Bitcoin World Map*. Oczywiście, podobnych stron internetowych i aplikacji jest znacznie więcej. Zgodnie z informacjami zawartymi w serwisie coinmap.org, liczba miejsc, w których można płacić bitcoinami, wynosi obecnie ponad 11,5 tysiąca¹⁸. Aktualnie w Polsce jest 106 takich miejsc – znajdują się one głównie w większych miastach (choć są też wyjątki). Dokładną mapę i opisy ww. punktów można znaleźć na stronie <http://bitcoin.pl/placowki>.

OCZEKIWANIA A RZECZYWISTOŚĆ

W pierwotnych założeniach, bitcoin miał pełnić rolę środka płatniczego, wykorzystywanego w sieci, a z czasem i poza nią. Rozwiązania wykorzystane w protokole sprawiły, że bitcoin stał się bardzo atrakcyjny w porównaniu do innych walut. Do jego niewątpliwych zalet można zaliczyć m.in.¹⁹

- brak centralnego emitenta i co za tym idzie, brak ryzyka wahań koniunktury, które mogłyby wpłynąć na wartość BTC,
- łatwość, szybkość oraz relatywnie niski koszt przelewów międzynarodowych – do wykonania takiego przelewu wystarczy połączenie z Internetem, użytkownicy nie są uzależnieni od banków,
- anonimowość i bezpieczeństwo – w sieci nie używa się danych osobowych (adresy nie wskazują konkretnych osób). Historie wszystkich transakcji są publiczne, dlatego zalecane jest stosowanie wielu adresów, w celu uniemożliwienia identyfikacji danej osoby na podstawie zapisów przelewów, powiązanych z jednym adresem,
- wygoda – portfele można przechowywać w różnych miejscach (program Bitcoin Core, aplikacje mobilne, portfele w chmurze, np.: Blockchan.info, Coinbase)²⁰.

Jednak płatności z wykorzystaniem bitcoinów, nie przyjęły się na tak szeroką skalę, jak zakładano. Co więcej, walutę zaczęto stosować w nielegalnych przedsięwzięciach (czynnikiem sprzyjającym była anonimowość²¹). W ostatnim czasie, powszechne stało się postrzeganie bitcoina jako bańki spekulacyjnej. Wynika to z gwałtownego wzrostu kursu BTC, jaki miał miejsce pod koniec 2017 r. Zachowanie kursu bitcoina w stosunku do dolara amerykańskiego od początku 2017 r. przedstawia Wykres 1.

W wyniku tak znacznego wzrostu wartości, doszło do wzmożonego zainteresowania, nie tyle samym bitcoinem, co możliwością zarobku na zmianach jego kursu. Dużą popularnością (większą niż się spodziewano) cieszą się także kontrakty terminowe na bitcoina²². Łatwo więc zauważyć, że pierwotne przeznaczenie tej waluty mija się z obecnym zastosowaniem.

Innym zjawiskiem jest ograniczanie stosowania bitcoina przez rządy niektórych państw. Do krajów, w których wykorzystywanie BTC (i często innych walut wirtualnych) jest nielegalne, należą: Boliwia, Ekwador, Kirgistan, Bangladesz, Nepal, Maroko i Wietnam²³. W Polsce, co prawda nie ma prawnego zakazu używania tej waluty, ale w grudniu 2017 r. KNF i NBP wydały ostrzeżenie dotyczące

korzystania z kryptowalut. Ponadto, ww. instytucje stworzyły stronę internetową <https://uwazajnakryptowaluty.pl>, która przestrzega m.in. przed ryzykiem związanym z kryptowalutami.

Podsumowując, technologie, na których opierają się kryptowaluty, z całą pewnością dają nowe możliwości rozwoju. Być może bitcoin nigdy nie stanie się powszechnie stosowanym środkiem płatniczym. Jednak koncepcja *blockchain*, na której jest oparty, może być punktem wyjścia dla nowych, ulepszonych instrumentów. W obecnych czasach coraz rzadziej korzysta się z pieniądza w formie bilonów i monet. Ich miejsce zajmują głównie płatności elektroniczne. Ludzie poszukują wygodniejszych i bezpieczniejszych rozwiązań. Dlatego też rozwój walut cyfrowych będzie nadal postępował i niewykluczone jest, że wykorzystywane w przyszłości środki płatności będą bardzo zbliżone do bitcoina.

Przypisy:

1. <https://bitcoin.org/en/faq>, 13.01.2018.
2. LIS MARKIEWICZ P., NOWAK S., *Bitcoin: Przyszłość inwestowania*, PWN, Warszawa 2015, s. 30.
3. <https://bitcoin.org/en/faq>, 13.01.2018.
4. KOPANKO K., KOZŁOWSKI M., *Bitcoin: złoto XXI wieku*, Helion, Gliwice 2015, s. 15.
5. SZYMANKIEWICZ M., *Bitcoin: Wirtualna waluta internetu*, Helion, Gliwice 2014, s. 39.
6. KOPANKO K., KOZŁOWSKI M., *Bitcoin...*, op. cit., s. 15-17.
7. SZYMANKIEWICZ M., *Bitcoin*, op. cit., s. 16.
8. *Ibidem*, s. 37-38.
9. MENCWAL A., *Bezpieczeństwo przesyłu informacji: kryptografia*, http://amencwal.kis.p.lodz.pl/pbss/w3_szyfrowanie.pdf, 19.01.2018.
10. SZYMANKIEWICZ M., *Bitcoin*, op. cit., s. 41.
11. Dostęp do publicznej księgi (*blockchain*) umożliwia strona: <https://blockchain.info/>, 14.01.2018.
12. ZIÓŁKOWSKI M., *Jak przebiegają transakcje Bitcoin?*, <https://satoshi.pl/tag/bitcoin-infografika/>, 19.01.2018.
13. SZYMANKIEWICZ M., *Bitcoin*, op. cit., s. 43.
14. <http://bitcoin.pl/o-bitcoinie/abc-bitcoina>, 23.01.2018.
15. Zmiany stopnia trudności (oraz inne statystyki) można sprawdzić na stronie: <https://blockchain.info/pl/charts/difficulty>, 14.01.2018.
16. SZYMANKIEWICZ M., *Bitcoin*, op. cit., s. 29.
17. <https://www.pyszne.pl/blog/bitcoin-na-pyszne-pl/>, 14.01.2018.
18. [https://coinmap.org/#/world/14.7488251/16.87500000/2,](https://coinmap.org/#/world/14.7488251/16.87500000/2,14.01.2018) 14.01.2018.
19. <https://bitcoin.org/en/faq>, 24.01.2018.
20. KOPANKO K., KOZŁOWSKI M., *Bitcoin...*, op. cit., s. 55-58.
21. <https://cryptonews.pl/piraci-akceptuja-bitcoin-aby-ukryc-przestestwa/>, 24.01.2018.
22. <http://bitcoin.pl/wiadomosci/biznes/1496-ruszyly-kontrakty-terminowe-na-bitcoina-zainteresowanie-znacznie-wieksze-niz-sie-spodziewano>, 24.01.2018.
23. <https://dowbit.pl/panstwa-zakazaly-bitcoina-infografika/>, 24.01.2018.

SZTUCZNA INTELIGENCJA VS. CZŁOWIEK



Robotyzacja czy automatyzacja procesów w przedsiębiorstwach odbywa się głównie przez rozwój sztucznej inteligencji (AI). Wydaje się jednak, że obecnie świat znalazł się w wyjątkowym momencie, a to głównie przez rozwój sztucznej inteligencji (AI.). Terminem tym nazywane są wszelkie nowoczesne roboty lub oprogramowania, które swą wyjątkowość zawdzięczają zdolności do samodzielnego uczenia się. *Machine learning* sprawia, że możliwości rozwoju technologii rosną coraz szybciej. Trudno wyobrazić je sobie za 20-30 lat. W artykule zostało wyjaśnione, czym jest sztuczna inteligencja. Opisano kilka jej ciekawych zastosowań, a na końcu wspomniano także o wątpliwościach i wyzwaniach z nią związanych.

Sztuczna inteligencja (ang. AI – *artificial intelligence*) to „dziedzina wiedzy obejmująca logikę rozmytą, obliczenia ewolucyjne, sieci neuronowe, sztuczne życie i robotykę; to również dział informatyki zajmujący się inteligencją – tworzeniem modeli zachowań inteligentnych oraz programów komputerowych symulujących te zachowania”. Zgodnie z nieco krótszą definicją, sztuczna inteligencja oznacza obszar nauki technologii, która uwypukla tworzenie inteligentnych maszyn, które pracują i reagują jak ludzie.²

Ostatnimi czasy termin „sztuczna inteligencja” staje się coraz bardziej popularny. Jest ona nie tylko przedmiotem badań wielu firm, ale także tematem artykułów czy rozmów zwykłych ludzi. Za punkt przełomowy

w rozwoju AI można uznać nadanie sztucznej inteligencji, „zamkniętej” w ciele robota o imieniu *Sophia*, obywatelstwa. Na taki krok zdecydowała się Arabia Saudyjska 25 października 2017 r.

OBSZARY ZASTOSOWAŃ SZTUCZNEJ INTELIGENCJI W BIZNESIE

Przez niektórych sztuczna inteligencja uznawana jest tylko jako kolejny etap robotyzacji. Jak powszechnie wiadomo, wprowadzanie coraz to nowocześniejszych maszyn do przedsiębiorstw, usprawnia oraz skraca wiele procesów. Jest wiele przykładów wykorzystywania AI w świecie biznesu. Wbrew pozorom, sztuczna inteligencja nie jest czymś abstrakcyjnym i wiele społeczności



Jarosław Kamiński
kamin100@gmail.com

Zarządanie,
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Opiekun naukowy:
dr hab. Justyna Światowicz-Szczeptańska, prof.
nadzw. UEP

ma z nią codziennie styczność, nie do końca zdając sobie z tego sprawę. Przykładem są chociażby popularne portale internetowe, gdzie takie funkcjonalności jak *Newsfeed* Facebooka czy zestawy piosenek do przesłuchania na Spotify, tworzone są przez *artificial intelligence*³. Wielu z nas korzystało też z aplikacji *Siri* (Apple) czy *Alex* (Amazon). Choć działania podejmowane przez te programy nie są zbyt skomplikowane, to należy zwrócić uwagę na ich zasięg, czyli ogromną liczbę osób, które na co dzień mają z nimi do czynienia.

Korzyści, wynikające z rozwoju sztucznej inteligencji, nie trzeba szukać daleko. Wystarczy spojrzeć na innowację stworzoną przez krajową firmę *Alior Bank*. System *Dronn* został zaprojektowany tak, aby w interaktywny sposób prowadzić z klientami rozmowę, czyli reagować na ich odpowiedzi i zadawać odpowiednie pytania. To novum zostało oparte na AI, biometrii i analityce mowy. Statystyki są imponujące, bowiem *Dronn* w 2017 r. wykonał 1,2 mln połączeń w ramach miękkej windykacji, przeprowadził prawie 1,3 mln rozmów ankietowanych oraz zebrał dane od 70 tys. użytkowników, potrzebnych do uzupełnienia regulacji FACTA (oświadczenie o rezydencji podatkowej). Na razie system wykorzystywany jest w procesach miękkej windykacji oraz w badaniach marketingowych, jednak na kolejne trzy lata bank wyodrębnił następne 188 procesów, które będą sukcesywnie optymalizowane dzięki użyciu sztucznej inteligencji. Warto podkreślić, że *Wirtualny Doradca* (bo tak też nazywany jest *Dronn*), poprzez zintegrowanie go ze środowiskiem do obliczeń matematycznych, wykorzystuje modele statystyczne w czasie rzeczywistym, co pomaga mu na niezwłoczne dokonywanie wyborów związanych z kolejnymi etapami rozmowy. *Alior Bank* za *Wirtualnego Doradcę* został nagrodzony wieloma międzynarodowymi nagrodami.⁴

Podobne rozwiązanie zostało wprowadzone w amerykańskich firmach takich jak: *Epson America*, *RapidMiner* oraz *CenturyLink*, które zastosowały ten pomysł do wsparcia sprzedaży, wspomaganej sztuczną inteligencją – asystentką sprzedaży. W konsekwencji wszystkie te firmy, po zakupie systemu w *Conversica*, bardzo zwiększyły swoją wydajność.⁵

Zalety sztucznej inteligencji można dostrzec szczególnie tam, gdzie istnieje potrzeba analizowania bardzo dużych danych w jak najkrótszym czasie. Dobrym na to przykładem jest platforma *Intel Nervana*, która porównuje dane transakcji klientów z informacjami amerykańskiej Komisji Papierów Wartościowych i Giełd oraz ze stronami analitycznymi czy aktualnościami. Platforma udowodniła już swoją wartość podczas próbnego wdrożenia w firmie ubezpieczeniowej, gdzie po przeskanowaniu 100 tys. wniosków w 10 godzin wykryła serię oszustw, kosztujących spółkę 2 mln dol. rocznie.⁶

Ciekawe wykorzystanie sztucznej inteligencji znaleźć można m.in. w USA, gdzie niektóre krótkie wiadomości w *Washington Post* pisane są przez tzw. boty. Można z tego wydedukować, że rola dziennikarzy będzie coraz mniejsza, lecz nie musi mieć dla środowiska dziennikarskiego wyłącznie negatywnych skutków. Jak pisze *Spider's web* „wyobrazić sobie można sytuację, w której bot podesłoby dziennikarzowi wstęp do artykułu z prezentacją danych, aby mógł on dodać do nich szybko swoją ocenę. W przyszłości artykuły mogą więc mieć dwóch twórców: człowieka i bota.”⁷ Artificial Intelligence może być używane także do skutecznego strategii marketingowych. Już teraz maszyny potrafią wyciągać wnioski, rekomendować produkty i usługi, tagować reklamy, automatyzować obsługę klienta, a nawet monitorować ceny konkurencji, by automatycznie ustalać lepsze warunki. Szybka obróbka danych oraz wyciąganie wniosków to na pewno to, co sztuczna inteligencja już teraz i w najbliższej przyszłości będzie zapewniać osobom odpowiedzialnym za strategię marketingową.

Jednym z głównych obszarów AI jest rozwój autonomicznych robotów i pojazdów. Na tym tle, w branży motoryzacyjnej, wyróżniają

się takie marki jak: BMW, Tesla i Toyota, które inwestują sporo pieniędzy w badania nad sztuczną inteligencją. Przykładem jest warta miliard euro inwestycja w nowy instytut badawczy Toyoty, którego głównym obszarem zainteresowań jest AI. Samochody przyszłości będą uczyć się tras, które przemierzają, by potem bez pomocy człowieka, pokonywać zapamiętane drogi. Podczas gdy w motoryzacji przedmiotem badań są pojazdy bez kierowców, w innych branżach, reprezentowanych przez m.in. takie firmy jak: Siemens, GE, Bosch czy ABB, są to samouczące się maszyny i roboty.

Sztuczną inteligencję, jak zaznaczono wyżej, można by potraktować jako kolejny etap procesów robotyzacji i automatyzacji dokonujących się w przedsiębiorstwach, jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że AI jest czymś więcej. Niewątpliwie najważniejszym jej wyróżnikiem jest uczenie maszynowe (ang. *machine learning*). Potencjał AI jest ogromny.

Wartym przytoczenia w tym zakresie jest przypadek firmy *Netflix*, która to przez stworzenie systemu do rekomendacji, zyskała sobie międzynarodowy sukces. Firma, która zaczynała od wypożyczania DVD, a później udostępniając video na życzenie (VOD), postanowiła zatrudnić rzeszę filmoznawców, marketingowców oraz analityków, by stworzyć składające się z tysiąca cech tablice oceny filmów. Każdy został dopasowany do jednego z niemal 100 tys. gatunków. W połączeniu z danymi z witryny internetowej jak: scrollowanie komentarzy, zatrzymywanie, odtwarzanie, zamknięcie, które były gromadzone przez uczący się algorytm, zadecydowały o sukcesie *Netflix*.⁹

Innym przykładem jest przypadek starochińskiej gry planszowej *Go*, uważanej za najbardziej skomplikowaną grę logiczną

na świecie.¹⁰ Maszyna *AlphaGo*, wcześniej rozgrywająca sama ze sobą miliony pojedynków, pokonała arcymistrza Ke Jie w 2017 r. Drugim przykładem jest maszyna *OpenAI*, która wygrała z najlepszym graczem w „Dota 2”. Główne obszary potencjalnych zastosowań AI przedstawia rysunek nr 1.

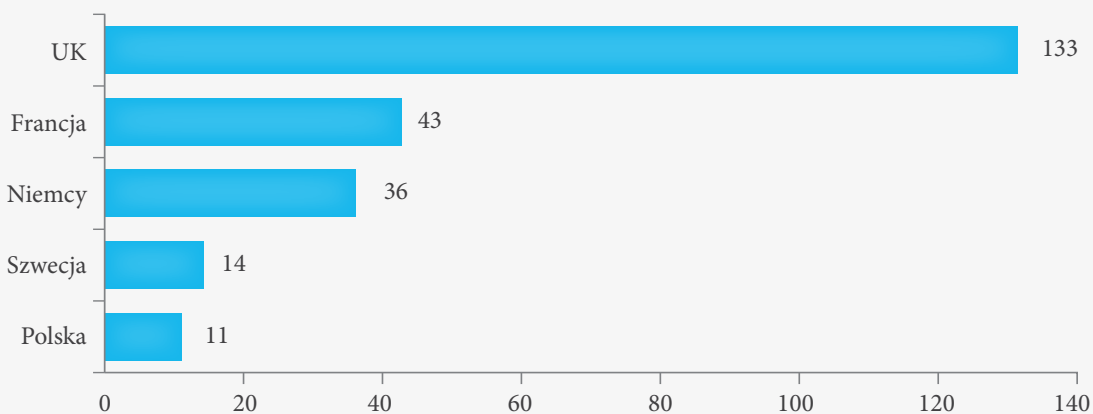
INWESTYCJE W AI

Na świecie dominującą rolę pełnią USA oraz Chiny, przeznaczając na inwestycje w sztuczną inteligencję, odpowiednio: 5-8 mld euro oraz 1,5-2,5 mld euro. Polska, podobnie jak inne kraje europejskie, jest na wczesnym etapie rozwoju badań nad AI. Na Wykres 2. można zauważyć, że w Europie ze względu na wartość inwestycji w sztuczną inteligencję dominuje Wielka Brytania. Kwota 11 mln euro analogicznych inwestycji w Polsce nie jest może wynikiem zachwycającym, ale biorąc pod uwagę fakt, że jest to niewiele mniej niż wynoszą inwestycje Szwecji, uznawane za europejski ośrodek nowych technologii, można mieć nadzieję na dalszy rozwój AI w Polsce. Oprócz opisanego wcześniej *Wirtualnego Doradcy* warto wspomnieć także o innych firmach w Polsce używających sztucznej inteligencji, takich jak *IVONA* (kupiona przez Amazon), *Growbots*, *Nethone*, *Deepsense.ai* czy też *Neurosoft*. Szybki rozwój start-upów oraz duża liczba absolwentów wyższych szkół technicznych daje nadzieję na zwiększenie roli Polski w europejskim podboju technologicznym.¹¹

WYZWANIA

Nie brakuje jednak słów krytycznych, czy też ostrzeżeń przed dalszym rozwojem sztucznej inteligencji. Elon Musk – właściciel wspomnianego *OpenAI* – powiedział, że „sztuczna inteligencja stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego, dlatego powinna

Wykres 1. Kluczowe obszary rozwoju sztucznej inteligencji



być odgórnie regulowana”.¹² Twórca *Tesli* podkreśla, że sztuczna inteligencja może być szczególnie niebezpieczna w rękach jednej organizacji. Inną ważną obawą, wysuwaną przez sceptyków AI, jest zmniejszenie miejsc pracy. Rzeczywiście znane są przypadki, w Japonii czy w USA, zwolnień grupowych pracowników, po tym jak maszyna okazała się tańsza i skuteczniejsza. Tak się stało np. w japońskiej *Fukoku*, gdzie zwolniono 30 pracowników, po wprowadzeniu systemu AI.¹³ Co więcej, według jednej z największych firm doradczych na świecie – PwC, do 2030 r. liczba stanowisk wskutek wdrożenia AI, w USA skurczy się o 40%, a w Wielkiej Brytanii o 30%.¹⁴ Jednak zdaniem wielu specjalistów, jedne posady znikną, ale pojawią się kolejne, dające człowiekowi szansę na wykonywanie ambitniejszych zadań, tak jak w przypadku wspomnianej wyżej zmiany roli dziennikarzy w sytuacji bota tworzącego artykuły. Wydaje się to nieuniknione, powstaje jednak pytanie czy liczba nowych stanowisk pracy będzie w stanie zrekomensować utracone z tytułu zanikających zawodów. Niewątpliwie będzie to jeden z głównych problemów wymagających dogłębnej analizy i wdrożenia ewentualnych rozwiązań.

Kolejnym wyzwaniem są nierówności społeczne, które wraz z postępującym wchodzeniem sztucznej inteligencji do codziennego życia, stają się one coraz większe. Zwraca na to uwagę ONZ, które mówi, że ma to miejsce zarówno między różnymi grupami pracowników, jak i między pracownikami a właścicielami firm. Organizacja Narodów Zjednoczonych przestrzega przed ogromnymi problemami dla społeczeństwa, mogących pojawić się bez przeprowadzenia odpowiednich analiz oraz podjęcia odpowiednich działań politycznych.¹⁵

Znany naukowiec Stephen Hawking, zauważa, że „jeśli wreszcie uda nam się powołać do życia AI z prawdziwego zdarzenia, będzie to albo najlepsza, albo najgorsza rzecz w historii ludzkości”.¹⁶ Można bowiem założyć, że najwyższą formą AI jest maszyna, która działać będzie samodzielnie bez pomocy człowieka i bez możliwości jej nadzoru. Przypnieć trzeba, że brzmi to przerażająco. Jednak – przynajmniej w tym momencie – jest to wizja z serii *science fiction*. Niemniej jednak bez wszelkiej wątpliwości, sztuczna inteligencja będzie odgrywała coraz to większą rolę w życiu człowieka i należy, najlepiej jak to możliwe, wykorzystywać ją do ułatwiania życia ludziom, mając przy tym na uwadze wyzwanie i zagrożenia z nią związane.

Bibliografia

- ALIOR BANK, 2018, *Alior Bank rozszerza wykorzystanie robotów w swojej działalności*, <https://www.aliorbank.pl/aktualnosci/2018-01-26-alior-bank-rozszerza-wykorzystanie-robotow-w-swojej-dzialalnosci.html> [dostęp: 02.02.2018].
- BELLÓN M., 2016, *Profesor Hawkings znów ostrzega ludzkość*, <https://businessinsider.com.pl/technologie/profesor-stephen-hawking-o-sztucznej-inteligencji/ph31g7z/> [dostęp: 03.02.2018].
- BRAD P., *Jak sztuczna inteligencja usprawnia marketing i sprzedaż?*, *Jak sztuczna inteligencja usprawnia marketing i sprzedaż?*, <https://www.hbrp.pl/b/jak-sztuczna-inteligencja-usprawniamarketing-i-sprzedaz/PrsCtBhd/> [dostęp: 02.02.2018].
- BRYAN L., 2017, *Elon Musk: „Sztuczna inteligencja stanowi większe zagrożenie niż Korea Północna”*, <https://businessinsider.com.pl/technologie/elon-musk-ostreza-przed-sztuczna-inteligencja/v63zvd0/> [dostęp: 03.02.2018].
- HUDSON A., 2017, *‘40% of jobs’ taken by robots by 2030 but AI companies say they’re here to help*, <http://metro.co.uk/2017/05/10/40-of-jobs-taken-by-robots-by-2030-but-ai-companies-say-theyre-hereto-help-6628469/> [dostęp: 03.02.2018].
- KOPANKO K., 2017, *Sztuczna inteligencja to nie science-fiction. Oto 7 przykładów, jak zmienia nasze życie już teraz*, <https://www.spidersweb.pl/2017/05/intel-sztuczna-inteligencja.html> [dostęp: 02.02.2018].
- McKinsey&Company, 2017, *Revolucja AI. Jak sztuczna inteligencja zmieni biznes w Polsce*, http://mckinsey.pl/wp-content/uploads/2017/09/Raport-AI_Forbis_PL.pdf [dostęp: 03.02.2018].
- ROWECKA K., 2017, *Sztuczna inteligencja w służbie człowieka. Czym jest Machine Learning*, <https://businessinsider.com.pl/technologie/machine-learning-co-to-jest-uczenie-maszynowe/twq2nnp/> [dostęp: 03.02.2018].
- TECHOPEDIA, 2018, *Artificial Intelligence (AI)*, <https://www.techopedia.com/definition/190/artificialintelligence-ai> [dostęp: 02.02.2018].
- TNW, 2017, *Robots are now really stealing jobs as Japanese firm replaces staff with AI*, <https://thenextweb.com/artificial-intelligence/2017/01/06/japanese-firm-ai-artificial-intelligence/> [dostęp: 03.02.2018].
- TUREK A., 2017, *Sztuczna inteligencja nauczyła się gry w go bez pomocy ludzi. To może być naukowy przełom*, <https://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/alphago-zero-sztuczna-inteligencja-gra-w-go/v6s3hds/> [dostęp: 03.02.2018].
- UNITED NATIONS, 2017, *Will robots and AI cause mass unemployment? Not necessarily, but they do bring other threats*, <https://www.un.org/development/desa/en/news/policy/will-robots-and-ai-cause-mass-unemployment-not-necessarily-but-they-do-bring-other-threats.html> [dostęp: 03.02.2018].
- WIKIPEDIA, *Sztuczna inteligencja*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuczna_inteligencja [dostęp: 03.02.2018].

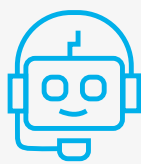
Wykres 2. Inwestycje funduszy VC i seed w AI w 2016 r. (mln EUR)



Technologie rozpoznawania i przetwarzania obrazów



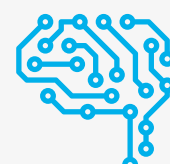
Technologie przetwarzania języka



Wirtualni asystenci



Autonomiczne roboty i pojazdy



Uczenie maszynowe

PRACA W AUDYCIE NIE OZNACZA NUDY!

ŚCIEŻKA OD ASYSTENTA
DO MENEDŻERA — POZNAJ
HISTORIĘ PRACOWNIKÓW
AUDYTU ŁÓDZKIEGO
BIURA PWC I SPRAWDŹ
Z JAKIMI WYZWANIAM
MOŻESZ SIĘ ZMIERZYĆ





ASYSTENT

Skończyłeś studia, a może została Ci tylko do napisania praca magisterska? Masz około 24 lat, głowę pełną pomysłów, ale brakuje Ci konkretnej wizji na to, co dalej chciałbyś robić? Na studiach wszystko było poukładane – kolejne egzaminy, kolokwia i zbieranie wpisów do indeksu. Tylko co teraz – praktyki, staż, praca, a może wyjazd za granicę? W Polsce podobno jest rynek pracownika, więc zastanawiasz się, czy nie zostać i nie budować swojej kariery już teraz. Jest masa różnych firm, która zaprasza na rekrutację... Coś o nich słyszałeś... ale czym się tak naprawdę różnią?

Wiktor Morawiec, starszy menedżer w dziale audytu oraz usług doradczych w biurze PwC w Łodzi: *Pamiętam, że jak kończyłem studia, to nie miałem zielonego pojęcia, jaką chcę wybrać ścieżkę kariery. Poszedłem na parę rozmów rekrutacyjnych, ale jakoś nie czułem, że to jest miejsce, w którym się odnajdę... Trochę z przypadku, a trochę z chęci otrzymania dobrego wynagrodzenia poszedłem na rekrutację do jednej z firm tzw. „wielkiej czwórki”. Wszyscy mówili, że to bardzo dobre miejsce na rozpoczęcie kariery. Powiem szczerze, że po tych 5 latach studiów miałem poczucie, że czas zacząć robić coś konkretnego. Rekrutacja zakończyła się sukcesem – od września miałem zostać asystentem w dziale audytu.*

Jesteś asystentem! Super, ale co dalej? Masz nieco przykurzone eleganckie buty, skórzaną aktówkę, z którą ponoć wyglądasz jak businessman (tak przynajmniej twierdzi Twoja Mama). No i oczywiście głowę pełną wiedzy z takich dziedzin jak rachunkowość, finanse...

Wiktor Morawiec: *Asystent w zespole audytowym to bardzo ważna osoba, żaden projekt nie może być realizowany bez asiora (potocznie o asystencie). Nazwa stanowisko ‘asystent’ może być myląca jakoby asystował przy pracy, ale tak naprawdę jest to samodzielny, niezależny członek zespołu odpowiedzialny za swoje*

własne procedury. Właściwie wszystko co przygotowuje asystent, stanowi część finalnej dokumentacji audytowej.

No dobra, a więc czas zacząć pracę – sezon audytowy czeka. Zapnij pasy, spakuj ulubionego misia – witamy w prawdziwym świecie. Przed Tobą 2 lata pracy na stanowisku, które będzie dla Ciebie nie lada wyzwaniem, a jednocześnie pozwoli wykorzystać dotychczas zdobytą przez Ciebie wiedzę teoretyczną i przekuć ją w prawdziwe projekty.

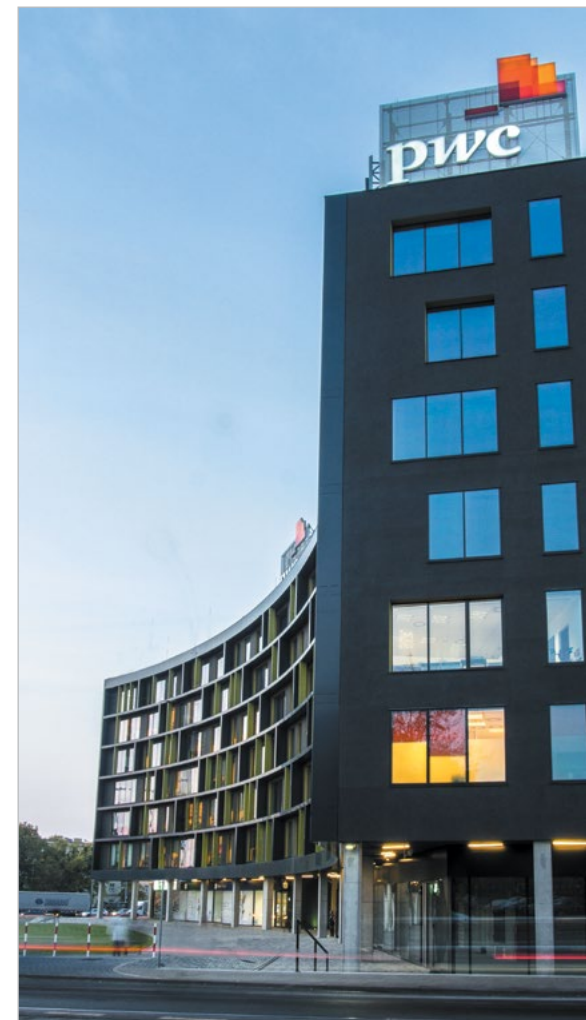
SENIOR

Dwa lata ciężkiej pracy się opłacało. Twoja praca została doceniona, dostałeś awans na starszego konsultanta (w audytowym języku zwanego także seniorem). Od dziś to Ty decydujesz w porozumieniu z menedżerem o planie działania, jesteś odpowiedzialny za nadzorowanie pracy asystentów i praktykantów, bezpośrednio współpracujesz z dyrektorem finansowym i zarządem badanej spółki. Ktoś pomyśli – jak to 2 lata i taki zakres obowiązków? To niemożliwe, ja na pewno nie dam rady. A jednak...

Praca w audycie w PwC pozwala na bardzo szybki rozwój umiejętności, w parze z czym idzie wzrost wynagrodzenia oraz pełnienie coraz ciekawszych i bardziej odpowiedzialnych zadań w zespole – podkreśla Szymon Filipowicz, młodszy menedżer w dziale audytu i usług doradczych PwC. Poprzez aktywną pomoc oraz udzielanie wsparcia w trakcie audytu przez starszych stażem kolegów, a także dzięki bardzo rozbudowanemu programowi szkoleń, prowadzimy kariery naszych pracowników w taki sposób, aby w krótkim czasie, dzięki swoim kompetencjom, mogli prowadzić otwartą dyskusję z najbardziej doświadczonymi pracownikami badanego podmiotu. Nasza praca jest na tyle różnorodna, że pozwala w krótkim czasie nabrać szerokich horyzontów i szybko wcielić zdobywane doświadczenie w pracę z klientem.

Ważną umiejętnością na stanowisku seniora jest prawidłowe organizowanie pracy całego zespołu. Teraz jest to w Twoich rękach, czy uda się zamknąć całe badanie audytowe na czas. Jako senior, pracujesz już bezpośrednio z menedżerem i na bieżąco konsultujecie między sobą przebieg prowadzonych prac. W konsekwencji, bardzo cenione są umiejętności nieszablonowego myślenia oraz komunikowania menedżerowi swoich przemyśleń i proponowanych rozwiązań dotyczących zidentyfikowanych podczas badania trudności. Funkcje seniorskie dają także pierwsze doświadczenia kierownicze, w zależności od kompleksowości badania masz „pod sobą” od 1 do nawet 8 osób. Jest się czym pochwalić koleżankom i kolegom – minęły zaledwie 2 lata od kiedy do nas dołączyłeś! :). Czas spędzony w PwC to szybki rozwój Twoich umiejętności merytorycznych, ale również i tzw. umiejętności „miękkich”.

Praca w charakterze seniora to duże wyzwanie, ale też duża frajda – dodaje Szymon Filipowicz. Wielu mówi, że przeprowadzenie operacyjnej części projektu audytowego może się obejść bez partnera, menedżera czy asystenta. Ale równocześnie wszyscy podkreślają, że badanie nie może się obejść bez seniora. Niech to będzie najlepszą wizytówką jak ważna i jak doceniana jest ta rola w procesie



badania sprawozdania finansowego. Jako senior, to Ty układasz cały domek z kart, jesteś niezależnym ogniwem zespołu. W PwC zawsze stawiamy na otwartą dyskusję pomiędzy pracownikami. Nie ma sztucznej hierarchizacji, cenimy „świeżą krew” i ciekawe pomysły pracowników o teoretycznie mniejszym doświadczeniu.

Pierwsze spotkanie podsumowujące badanie z klientem. Wspierasz partnera i menedżera w waszej dyskusji z klientem. Czujesz się pewnie, czujesz, że jesteś w stanie rozmawiać otwarcie z ludźmi, którzy pracują 30 lat w danej branży.

Następne wyzwania już niedługo przed Tobą, będzie już tylko ciekawiej...

MANAGER

Piękny, letni, sierpniowy poranek. Udało Ci się zamknąć wszystkie projekty na czas, wypocząłeś na wakacjach, a całkiem niedawno, podsumowując kolejny rok swojej pracy w PwC, nasłuchałeś się samych superlatyw na swój temat. Kiedy myślisz, że ten dzień już nie może być lepszy... oto on – telefon od szefa. Dzwoni z informacją, że zostajesz promowany na menedżera. Po cichu na to liczyłeś, bo dawałaś z siebie naprawdę dużo przez ostatnie dwa lata, ale że już teraz?

Rafał Matusiak, menedżer w dziale audytu i usług doradczych PwC: Objęcie stanowiska menedżera w naszej firmie to nie lada krok naprzód. I nie chodzi tylko o wynagrodzenie czy samą nazwę stanowiska. Od tego momentu otwiera się „masa” drzwi, zaczynamy współtworzyć biznes firmy razem z dyrektorami i partnerami, stajemy się coraz bardziej elastyczni i co najfajniejsze – powoli porzucamy „papierkową” robotę na rzecz czegoś więcej.

Nadszedł czas trochę się przestawić. Nadal jesteś audytorem i doradcą, nadal masz portfel kilkunastu projektów, które trzeba „dowieźć”, nadal „deadline” to Twoje drugie imię, nadal są budżety (za które teraz już Ty odpowiadasz), ale w końcu dostałeś możliwość realizowania się na wielu innych płaszczyznach. Spotkania z potencjalnymi klientami, konferencje biznesowe, prowadzenie szkoleń i warsztatów, rekrutowanie nowego „narybku”, spotkania na poziomach właścicielskich wśród Twoich klientów...

Rafał Matusiak: Zabawne jest kiedy siedząc na spotkaniu z właścicielem dużej prywatnej regionalnej spółki, rozmawiając z nim o potencjalnej współpracy biznesowej, uświadamiasz sobie, że jeszcze 5 lat temu nie umiałeś „wyszukać pionowo” w Excelu, a każdego

spotkania z księgowymi w spółce bałeś się jak ognia. Ale to jest właśnie PwC – tutaj nie siedzimy i nie robimy tej samej czynności codziennie przez pięć lat, dostając co miesiąc tę samą wypłatę i pijąc co 2 godziny tę samą kawę z tego samego kubka. Jako student jeździsz komunikacją miejską narzekając na komfort podróży i brak inwestycji w nowe tramwaje, a po 5 latach masz okazję uściskać dłoń Prezydentowi Miasta jako partner biznesowy przy okazji jakiegoś wydarzenia i porozmawiać z nim o problemach mieszkańców z transportem.

A to tylko wierzchołek góry lodowej. Widzisz po znajomych z firmy, którzy są już starszymi menedżerami czy dyrektorami, że to tylko przystanek na drodze do czegoś większego.

I co, jak to oceniasz? Brzmi abstrakcyjnie? Może, ale tak tu jest. Nie przekonasz się póki nie spróbujesz. Można by napisać dziesiątki frazesów i cytatów wielkich ludzi o rozwoju, świetlanej karierze, inwestycji w pracownika – ale to nic specjalnego, tak robią wszyscy. My woleliśmy dać Ci namiastkę tego, przez co sami przeszliśmy, a Ty sam stwierdź czy warto.

Łukasz (trzeci od lewej), dyrektor biura w Łodzi
(Od lewej) Wiktor, Szymon, Rafał - menedżerowie w dziale audytu i usług doradczych w biurze PwC w Łodzi.





PRZYWITAJ WIOSNĘ

z Wydziałem Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ



Uwolnij umysł!

eksoc.uni.lodz.pl



CYBERBEZPIECZEŃSTWO I PODATKI O TYM POLACY CHCĄ WIEDZIEĆ WIĘCEJ



WARSZAWSKI
INSTYTUT
BANKOWOŚCI



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH

Polacy dobrze oceniają swoją ogólną wiedzę o finansach. Największe braki odczuwają w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz systemu podatkowego. Z kolei młodzi mają poczucie, że zbyt mało wiedzą o emeryturach – to główne wnioski raportu „Poziom edukacji finansowej Polaków 2018” zaprezentowanego przez Warszawski Instytut Bankowości podczas II Kongresu Edukacji Finansowej i Przedsiębiorczości.

Dla największej grupy Polaków wiedza finansowa ma nie tylko ułatwić codzienne życie, ale przede wszystkim uchronić przed nadmiernym zadłużaniem się oraz utratą oszczędności. Polacy uznają, że publiczny system edukacji mógłby – w większym niż obecnie stopniu – stwarzać możliwości uczenia się o finansach i gospodarce. Dlatego tak ważna jest wspólna koalicja i współpraca sektora finansowego, organizacji pozarządowych oraz instytucji publicznych w zakresie rozwijania programów edukacji finansowej przeznaczonych nie tylko dla najmłodszych, ale także dla dojrzałych Polaków.

Raport Warszawskiego Instytutu Bankowości „Poziom edukacji finansowej Polaków 2018” został przygotowany na podstawie badania instytutu badawczego IBRIS, które zrealizowano 2 i 3 marca na reprezentatywnej grupie 1100 Polaków.

KRYTYCZNA SAMOOCENA

Badani dość pozytywnie oceniają swoją wiedzę o finansach osobistych – dużą wiedzę zadeklarowało 44 proc. z nich. Tylko 17,4 proc. twierdzi, że ma małą wiedzę o oszczędzaniu, inwestowaniu i emeryturach. Nieco lepszą ocenę wystawiają sobie mężczyźni niż kobiety, wśród pań 21 proc. przyznaje się do bardzo małej wiedzy o finansach osobistych.

Najlepiej oceniają się osoby pomiędzy 30. a 39. rokiem życia – 58 proc. mówi w swoim przypadku o dużej wiedzy. Najmniej takich deklaracji jest wśród seniorów – zaledwie 19 proc. wskazań. Okazuje się, że im mniej zarabiamy, tym mniej wiemy, jakimi prawami rządzi się świat pieniądza. Dobrą notę w tym obszarze wystawiają sobie przede wszystkim osoby o dochodach między 3 a 4 tys. zł netto miesięcznie oraz ci, którzy zarabiają więcej niż 5 tys. (odpowiednio 67 i 72 proc. wskazań). Na małą lub bardzo małą wiedzę o finansach wskazuje aż 30 proc. osób pomiędzy 18. a 29. rokiem życia.

- Wyniki badań samooceny wiedzy finansowej Polaków pokazują, że wciąż w obszarze edukacji i doradztwa jest wiele do zrobienia. Na ogół, respondenci mają dobre zdanie o sobie, tymczasem dość

spora grupa badanych, szczególnie młodych, przyznała, że ma braki w tym zakresie. To dla całego sektora bankowego, ale również instytucji publicznych i organizacji pozarządowych kolejny ważny sygnał, aby w jeszcze większym stopniu angażować się w działania na rzecz skutecznej edukacji finansowej – mówi **Krzysztof Pietraszkiewicz, Prezes Związku Banków Polskich**. – Szeroka koalicja, jaką budujemy w ramach Programu sektorowego „Bankowcy dla Edukacji”, jest dobrym przykładem wspólnego działania i w najbliższym czasie zamierzamy ją rozbudowywać. Jednak uzyskanie pożądanego postępu w poprawie poziomu wiedzy ekonomicznej będzie możliwe tylko przy zaangażowaniu całego systemu szkolnego i mediów publicznych – dodaje.

Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” – realizowany przez Warszawski Instytut Bankowości – to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jak wskazują organizatorzy - do końca 2018 roku, dotrze on do 350 tys. uczniów, studentów i seniorów podczas 9 tys. bezpośrednich lekcji, wykładów i spotkań w 120 szkołach wyższych oraz 800 szkołach podstawowych w całej Polsce. Ważną rolę w Programie odgrywa korpus bankowców-wolontariuszy, których przeszkolonych do końca tego roku będzie



Poziom edukacji finansowej Polaków 2018

(badanie IBRIS dla
Warszawskiego Instytutu Bankowości)



Polaków uważa, że wiedza o finansach pozwala uniknąć nadmiernego zadłużenia czy utraty oszczędności



twierdzi, że wiedza o finansach jest niezbędna w codziennym życiu



37%

Polaków odczuwa braki w wiedzy o cyberbezpieczeństwie



35%

Polaków twierdzi, że zbyt mało wie o systemie podatkowym



Niespełna 9% Polaków uważa, że ma za małą wiedzę o produktach finansowych



Polaków ocenia swoją wiedzę o finansach osobistych jako zadowalającą



Polaków uważa, że ich wiedza finansowa jest mała



mieszkańców wsi twierdzi, że ma dużą wiedzę o finansach



mieszkańców metropolii ocenia, że wie dużo o finansach



osób zarabiających powyżej 5000 zł netto deklaruje, że ma dużą wiedzę finansową

23%

Osób z wykształceniem podstawowym uważa, że ma dużą wiedzę o finansach



już blisko 1000. W programie uczestniczy także już ponad 350 gmin partnerskich oraz 300 zaangażowanych instytucji publicznych, stowarzyszeń i organizacji.

NIEDOSTATEK WIEDZY O CYBERZAGROŻENIACH

Polacy pytani o największe niedostatki w wiedzy związanej z finansami osobistymi najczęściej wskazują cyberbezpieczeństwo (blisko 38 proc. odpowiedzi) oraz wiedzę o systemie podatkowym (35 proc.).

Co ciekawe, na braki w wiedzy o cyberbezpieczeństwie i podatkach nieco częściej wskazują mężczyźni (odpowiednio 40 i 39 proc.) niż kobiety (36 i 32 proc. wskazań).

Z kolei ludzie młodzi deklarują, że największą lukę mają w wiedzy na temat emerytur (49 proc. wskazań) oraz kredytów i pożyczek (46 proc. osób wieku pomiędzy 18. a 29. lat zaznaczyło taką odpowiedź).

WIEDZA O FINANSACH NIEZBĘDNA W CODZIENNYM ŻYCIU I DLA BEZPIECZEŃSTWA

Połowa badanych wskazała, że odpowiednia wiedza o finansach i gospodarce pomaga uchronić się przed niebezpieczeństwami, takimi jak wpadnięcie w spiralę zadłużenia czy utrata oszczędności związana ze złymi decyzjami finansowymi, ale także ułatwia uzyskanie odpowiedniego finansowania na realizację celów prywatnych oraz zawodowych. Najczęściej wskazywali na to najmłodszy respondenci – w wieku pomiędzy 18. a 29. rokiem życia (56 proc.), a także osoby zarabiające pomiędzy 4 a 5 tys. zł netto miesięcznie (aż 74 proc. wskazań). Jedna trzecia badanych uważa, że wiedza taka po prostu jest potrzebna i pomaga w codziennym życiu.

– Chcemy przekonać Polaków, że wiedza o finansach i gospodarce jest przydatna i wielokrotnie niezbędna w normalnym funkcjonowaniu w społeczeństwie. Pozwala także uniknąć wielu finansowych kłopotów oraz

zwiększa bezpieczeństwo majątku, jaki posiadamy – mówi **Waldemar Zbytek, Wiceprezes Warszawskiego Instytutu Bankowości**. – Dlatego mobilizujemy szeroką koalicję podmiotów do realizacji systematycznych działań edukacyjnych, zarówno do młodzieży, jak i seniorów. Bardzo mocno liczymy tutaj na niesłabnący pozytywny odzew ze strony polskich samorządów. Szczególnie, w kontekście planowanego dużego ogólnopolskiego projektu promującego przedsiębiorczość – dodaje.

Uczestnicy badania IBRIS uznali, że publiczny system edukacji zbyt mało czasu poświęca obecnie na przekazywanie młodym ludziom wiedzy o finansach – aż 73 proc. z nich tak twierdzi. Tylko 16 proc. jest zdania, że przekazywana wiedza jest wystarczająca. Dlatego, tak ważne jest wsparcie ze strony podmiotów komercyjnych oraz organizacji społecznych, które dysponują odpowiednią wiedzą, a także doświadczeniem w zakresie przekazywania informacji o finansach.

MIESZKAŃCY WSI POTRZEBUJĄ WIĘKSZEGO WSPARCIA

O ile osoby mieszkające w największych miastach aż w 57 proc. uważają, że ich wiedza finansowa jest duża, w małych miastach (do 50 tys. mieszkańców), poziom takich ocen spada już do 39 proc., a na wsi osiąga najniższy wskaźnik i wynosi 38 proc. Dla tych ostatnich, wiedza finansowa ma przede wszystkim zapewnić poczucie bezpieczeństwa i uchronić przed utratą oszczędności – 52 proc. osób mieszkających na wsi wskazuje na taką odpowiedź.

Mieszkańcy małych miast oraz wsi najczęściej wskazywali także na niski poziom wiedzy o cyberzagrożeniach (aż 44 proc. badanych z tej grupy). Co ciekawe, mieszkańcy wsi najmniej braki w wiedzy odczuwają w zakresie oszczędzania oraz inwestowania – zaledwie 18 proc. badanych zaznaczyło taką odpowiedź, wymieniając swoje braki w wiedzy.

KONGRES EDUKACJI FINANSOWEJ I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 2018 ZA NAMI!



15 marca 2018 roku na PGE Narodowym odbył się II Kongres Edukacji Finansowej i Przedsiębiorczości, gromadząc **blisko 400 przedstawicieli z ponad 200 najważniejszych instytucji i organizacji** działających na rzecz upowszechniania wiedzy ekonomicznej i podstaw przedsiębiorczości.

Wydarzenie zorganizowane przez cztery fundacje działające na rzecz sektora bankowego i kapitałowego w zakresie edukacji ekonomicznej: **Fundację Warszawskiego Instytutu Bankowości (operatora Programu sektorowego „Bankowcy dla Edukacji”, powołanego z inicjatywy Związku Banków Polskich), Fundację GPW, Fundację Think! oraz Fundację im. Lesława A. Pagi** to doroczne forum dyskusji, wymiany doświadczeń i nawiązywania współpracy pomiędzy wszystkimi kluczowymi podmiotami odpowiedzialnymi za realizację zadań wynikających z edukacji ekonomicznej (w tym szerzenia wiedzy nt. oszczędzania, bezpiecznych instrumentów finansowych, inwestowania, przedsiębiorczości i cyberbezpieczeństwa) wśród różnych grup społecznych.

Nieodłącznym elementem Kongresu jest Strefa Edukacji Finansowej – przestrzeń networkingowa, w której przedstawiciele ponad 20 różnych instytucji (m.in. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Biuro Informacji Kredytowej, Fundacja BZ WBK, Bank Polskiej Spółdzielczości czy Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości) dzielili się z uczestnikami swoimi doświadczeniami i działaniami na rzecz edukacji ekonomicznej i przedsiębiorczości.

W tym roku, oprócz sesji programowych i Strefy Edukacji Finansowej, ważnym elementem była znana m.in. z Narodowego Kongresu Nauki, **Studencka Strefa Medialna**. Efektem całodziennego

pracy **blisko 30 dziennikarzy** jest materiał, który zostanie wykorzystany do promocji edukacji ekonomicznej i przedsiębiorczości. Wśród aktywności młodych dziennikarzy podczas Wydarzenia można znaleźć m.in. transmisję live z sesji plenarnej, briefingi, konferencję prasową czy też studio telewizyjne. **Gośćmi Strefy Medialnej** byli m.in. **Krzysztof Pietraszkiewicz – Prezes Związku Banków Polskich, Jacek Fotek – Wiceprezes Giełdy Papierów Wartościowych, Paweł Jaroszek – Wiceprezes Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, czy też Krzysztof Kokot – Prezes Warszawskiego Instytutu Bankowości.**

Wydarzenie otwierającym II Kongres Edukacji Finansowej i Przedsiębiorczości była debata pt. **„Cyfryzacja gospodarki a edukacja finansowa w Polsce – wyzwania”**. Moderował ją Bartek Godusławski, dziennikarz redakcji „Dziennik Gazeta Prawna”, a uczestniczyli w niej: Jacek Fotek, wiceprezes zarządu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A.; Paweł Jaroszek, członek zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich; Łukasz Świerzewski, dyrektor Biura Komunikacji i Promocji Ministerstwa Finansów oraz Paweł Zegarłowicz, wiceprzewodniczący Fundacji Kronenberga przy Banku Citi Handlowy.

Podczas debaty otwierającej, goście podzielili się doświadczeniami z codziennej pracy na rzecz upowszechniania wiedzy o finansach i przedsiębiorczości. **Łukasz Świerzewski (Ministerstwo Finansów)**



przedstawiał proces wdrażania Jednolitego Pliku Kontrolnego – jako przykład akcji edukacyjnej w grupie przedsiębiorców i potrzebach edukowania od najmłodszych lat w zakresie roli i miejsca finansów publicznych, Krzysztof Pietraszkiewicz (**Związek Banków Polskich**) podkreślał rosnącą rolę nowoczesnych technologii w bankowości i codziennym życiu większości społeczeństwa i ciągłej potrzebie zwiększania świadomości konsumentów w zakresie cyberbezpieczeństwa. Także **Paweł Zegarłowicz (Fundacja Kronenberga)** zwrócił uwagę, że wyedukowany obywatel to także lepszy klient dla banków, co pozytywnie wpływa na budowanie relacji na linii konsument-bank. **Paweł Jaroszek (Zakład Ubezpieczeń Społecznych)** podkreślał, że system ubezpieczeń nie może nam się kojarzyć jedynie emeryturą czy rentą. Całość zagadnienia to szereg działań, z których obywatele zaczynają korzystać jeszcze przed swoim urodzeniem; kobiety w trakcie ciąży mogą korzystać ze zwolnienia lekarskiego i zasiłku chorobowego. Zgodził się również co do konieczności edukacji ekonomicznej młodszej części społeczeństwa i konsekwentnego zachęcania jej do oszczędzania długoterminowego. Z kolei Jacek Fotek (**Giełda Papierów Wartościowych**) zwrócił uwagę, że giełda to nie kasyno. Poziom edukacji wprawdzie rośnie, ale nie przekłada się to w pełni na realne decyzje. Wspomniał również o takich inicjatywach GPW, jak choćby Letnia Szkoła Giełdowa.

Tuż po debacie otwierającej miały miejsce wystąpienia tematyczne, wśród których uczestnicy mogli dowiedzieć się o postawach Polaków. jak wspierać przedsiębiorczość oraz czym jest skuteczna i efektywna współpraca w budowaniu świadomości finansowej Polaków.

Ostatnim akcentem, wieńczącym sesję plenarną Kongresy było wręczenie wyróżnień i nagród dla najbardziej aktywnych instytucji i osób w projektach edukacyjnych. Wyróżnienia dla banków i wolontariuszy projektu Bankowcy dla Edukacji Dzieci i Młodzieży BAKCYL wręczali: Krzysztof Kokot, prezes zarządu i Urszula Szulc, dyrektor w Fundacji Warszawski Instytut Bankowości. W minionym roku do projektu przystąpiło 47 banków. Według danych z grudnia 2017 roku w programie

uczestniczyło 722 wolontariuszy. W kilku kategoriach wyróżniono: Plus Bank, Kaszubski Bank Spółdzielczy, BZ WBK (za największą liczbę wolontariuszy), Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie, ING Bank Śląski, Bank Spółdzielczy w Zatorze, Bank Spółdzielczy w Lipnie oraz Deutsche Bank. Najbardziej aktywnym wolontariuszem okazał się Karol Nowakowski z BGK.

Nagrody otrzymali także uczestnicy projektu Nowoczesne Zarządzanie Biznesem, realizowanego przez Centrum Prawa Bankowego i Informacji. Wręczyli je: Waldemar Zbytek, wiceprezes zarządu oraz Krzysztof Ostafiński, dyrektor Programu NZB w. Odebrali je: dr Marek Szewczyk, dr Anna Korzeniowska, dr Agnieszka Huwerska, dr Katarzyna Kochaniak i dr Agnieszka Parkitna. W minionym roku w programie uczestniczyło 120 uczelni.

Po przerwie kawowej uczestnicy przenieśli się już na sesje panelowe, organizowane przez Fundację Warszawskiego Instytutu Bankowości: „Współpraca w edukacji finansowej i przedsiębiorczości”, „Wolontariat w edukacji ekonomicznej – misja, wyzwania” oraz Fundację GPW i Fundację im. Lesława A. Pagi: „Inwestowanie – mity a rzeczywistość. Co trzeba wiedzieć, aby zwiększyć swoje szanse na giełdzie?”.

Istotnym elementem II Kongresu Edukacji Finansowej i Przedsiębiorczości było również ogłoszenie raportu Warszawskiego Instytutu Bankowości „**Poziom edukacji finansowej Polaków 2018**” przygotowanego na podstawie badania instytutu badawczego IBRIS. W konferencji prasowej udział wzięli Krzysztof Pietraszkiewicz i Waldemar Zbytek.

Jak zgodnie podsumowywali organizatorzy i uczestnicy, Kongres Edukacji Finansowej i Przedsiębiorczości na stałe wpisał się już w kalendarz ważnych wydarzeń sektora finansowego w zakresie edukacji i jest ważnym i potrzebnym miejscem wymiany doświadczeń i dyskusji nad przyszłością inicjatyw na rzecz polskiego społeczeństwa.



Z czego składa się satysfakcja?

Projekty z widocznym efektem.
Zespół, na którym możesz polegać.
Doświadczenie, dzięki któremu
poradzisz sobie zawsze i wszędzie.
Przygotowaliśmy dla Ciebie biznesowe
pole do popisu.

Teraz jest najlepszy czas, by dołączyć do EY.
Zacznij poziom wyżej.

ey.com.pl/kariera



The better the question. The better the answer.
The better the world works.

The EY logo, consisting of the letters 'EY' in a bold, white, sans-serif font. The 'E' and 'Y' are connected at the top. A yellow triangle is positioned above the 'Y'.

Building a better
working world